

Od boks-budy po mistrzowskie pasy - historia Łukasza Janika.

str. 15

H. STOBIECKI



nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 47 (2892) Rok 56, 25 listopada 2014 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Muzeum i filharmonia zagrożone!

str. 3



G. KOCZUBAJ

Drugie starcie w Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Karpaczu, Kowarach, Lubaniu Śl., Lwówku Śl., Piechowicach, Podgórzynie, Szklarskiej Porębie, Zgorzelcu - debaty kandydatów

str. 19-23

**AUTO SKUP,
KASACJA POJAZDÓW,
AUTO ZŁOM, AUTO CZĘŚCI**
**794-794-104
794-794-804**
www.szrotjelenia.pl

www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
ścisłe CENTRUM
SKUP ZŁOTA
Najlepsze CENY
tel. 600 438 700

**Skup aut
Kasacja
pojazdów**
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Drożyzna z kranów

str. 3

Gry wokół powiatu

str. 2

47
917702081688133

Blog naczelnego

Duża część dzisiejszego wydania *NJ* poświęcona jest drugiej turze głosowania na prezydentów, burmistrzów i wójtów. To prawdziwe święto idei samorządności. Od naszej decyzji podjętej 30 listopada zależeć będzie los miejsca, w którym żyjemy, pracujemy, wychowujemy dzieci, spędzamy wolny czas. Nie bez przyczyny sukcesy wielu polskich miast są związane bezpośrednio z nazwiskami ich gospodarzy.

Do jednego z ciekawszych pojedynków wyborczych dojdzie w Jeleniej Górze. Ciekawskich, ale jednocześnie najmniej czytelnych dla zwykłego mieszkańca miasta, który lokalną politykę zajmuje się raz na parę lat. Warto więc przypomnieć: obecny prezydent miasta, Marcin Zawila, jest członkiem PO, startuje jednak jako kandydat lokalnego komitetu „Razem Zmieniamy Jelenią Górę”. Marek Obrębalski, który nie jest członkiem PO, wystąpił z tej partii parę lat temu, reprezentuje obecnie stowarzyszenie Obywatelski Dolny Śląsk. Stowarzyszenie to jest kojarzone przede wszystkim z prezydentem Wrocławia, Rafałem Dutkiewiczem. Żeby było śmieszniej, to nie Marcin Zawila należący do PO jest kandydatem Platformy, ale Marek Obrębalski.... „Bez pół litra nie razbieriesz” jak mówi stare rosyjskie przysłowie.

A całemu zamieszaniu winny jest..... Jarosław Gowin. To oczywiście duże uproszczenie, ale podobno tak to właśnie było. Zanim Jarosław Gowin rzucił się w polityczne objęcia Jarosławowi Kaczyńskiemu, był bardzo bliski współpracy z Rafałem Dutkiewiczem. Prezydent Wrocławia był jeszcze przed paroma swoimi dość głośnymi wpadkami i wydawało się, że we Wrocławiu rządzi niepodzielnie. Te tezy mocno zachwiały się podczas ostatnich wyborów, ale wówczas jeszcze nikt takiej myśli nie dopuszczał do głosu. Wówczas, aby przyblokować Jarosława Gowina, ówczesny premier Tuska postanowił nawiązać bliską współpracę z prezydentem Wrocławia. A że tej koncepcji sprzeciwiał się główny partyjny rywal Tuska, Grzegorz Schetyna, nadarzyła się okazja, by upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Grzegorz Schetyna, mający silne poparcie ośrodków regionalnych, między innymi w Jeleniej Górze, został zastąpiony przez Jacka Protasiewicza. Jarosław Gowin został odcięty od elektoratu PO, Grzegorz Schetyna zmarginalizowany, a dotąd prorządowy ośrodek władzy w strukturach Sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego, domagający się inwestycji i funduszy na rozwój całego Dolnego Śląska, a nie jedynie Wrocławia, odesłany tam, skąd przyszedł. Czyli m.in. do Jeleniej Góry. Zastąpili ich ludzie z Wrocławia i wspierający mocarstwowe plany stolicy regionu.

Co taka polityka może znaczyć dla jeleniogórczan, można przeczytać na stronie trzeciej *NJ*, gdyż właśnie, po cichu, placówki kultury podległe pod Urząd Marszałkowski, czyli Filharmonia Dolnośląska oraz Muzeum Karkonoskie otrzymały wiadomość o planach zmniejszenia dotacji na ich statutową działalność aż o 30 procent. Czy ma to jakiś związek z faktem, że we Wrocławiu gorączkowo szukają pieniędzy na utrzymaniu molocha, jakim jest Narodowe Forum Muzyki? Wprost tego nikt nie potwierdzi, ale w kuluarach mówi się już dużo więcej.

Narodowe Forum Muzyki to instytucja, ale przede wszystkim wielofunkcyjny, zapierający dech w piersiach obiekt o powierzchni 35 tysięcy metrów kwadratowych, składający z czterech sal koncertowych, w tym z głównej na 1800 osób, studia nagrań, pomieszczeń prób. Imponujący gmach wznosi się sześć kondygnacji w górę i ma trzy kondygnacje podziemne. Specjalny dziedziniec został pomyślany jako miejsce plenerowych wydarzeń kulturalnych, nie zapomniano również o parkingach podziemnych. Jedynie, o czym zapomniano, to finansowanie tej nowej placówki kultury. Czy przypadkiem nie próbuje się teraz tego naprawić kosztem nas, mieszkańców Jeleniej Góry?

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

W końcu policzyli głosy

W sobotę wieczorem Wojewódzka Komisja Wyborcza we Wrocławiu podała długo oczekiwane wyniki wyborów do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

W okręgu nr 4 (dawne jeleniogórskie) startujący walczyli o 6 mandatów. Najwięcej głosów w byłym jeleniogórskim oddano na Platformę Obywatelską - 42 953, drugie miejsce zajął PiS - 27 601, trzecie PSL - 24 111 a czwarte SLD - 21 944. Pozostałe miejsca zajmują kolejno: Bezpartyjni Samorządowcy - 12 235, Nowa Prawica - 4896, Ruch Narodowy 3401, Twój Ruch - 1855, Nasza Gmina Lubawka - Kalwaria Lubawska - 1446, Narodowe Odrodzenie Polski - 822.

Jeśli chodzi o podział mandatów, trzy z nich otrzymali przedstawiciele Platformy Obywatelskiej (Cezary Przybylski, Marek Obrębalski i Iwona Krawczyk), po jednym PiS-u (Tadeusz Lewandowski), SLD (Kazimierz Janik) i PSL-u (Andrzej Jasiński).

Nazwiska te mogą się jeszcze zmienić. Dlaczego? Andrzej Jasiński (zdobył

4618 głosów) został ponownie wybrany na burmistrza Mirska. Jeśli wybierze rządzenie miastem, jego miejsce w Sejmiku zajmie drugi kandydat na liście. Jest nim Kazimierz Huk (otrzymał 3146 głosów). Jeśli Marek Obrębalski (otrzymał 7137 głosów) wygra wybory na prezydenta Jeleniej Góry, w sejmiku zastąpi go Hubert Papaj, który uzyskał 4384 głosy. Najwięcej głosów w okręgu miał obecny marszałek Cezary Przybylski (12 784), Iwona Krawczyk z PO uzyskała 6519 głosów. Lider listy PiS-u, Tadeusz Lewandowski otrzymał 9662 głosy, drugi wynik miał Franciszek Kopeć - 3300 głosów. Ciekawie wygląda sytuacja na liście SLD-Lewica Razem. Czworo kandydatów uzyskało bardzo podobny wynik. Ustępujący wójt gminy Zgorzelec Kazimierz Janik otrzymał 5492 głosy, drugi wynik uzyskała Elżbieta Zakrzewska (4517), trzeci - burmistrz Gryfowa Olgierd Ponížnik (4189) a czwarty - liderka listy Grażyna Malczuk (4102). Na przyswoity wynik Bezpartyjnych Samorządowców najbardziej zapracował Piotr

Roman (4234 głosy). Nie dało to jednak temu komitetowi mandatu.

Biorąc pod uwagę wyniki ze wszystkich okręgów, na 36 mandatów w Sejmiku aż 16 mają przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, 9 - Prawa i Sprawiedliwości, 5 - PSL-u, 4 - Bezpartyjnych Samorządowców i 2 - SLD. Niżej podajemy nazwiska tych, którzy otrzymali mandaty do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego:

Okręg nr 1 (Wrocław)

Barbara Zdrojewska, Paweł Wróblewski, Michał Borowiec, Ewa Rzewuska (PO), Andrzej Jaroch, Roman Kowalczyk (PiS), Paweł Kukiz, Aldona Wiktorska-Swięcka (Bezpartyjni Samorządowcy).

Okręg nr 2 (wrocławski, bez Wrocławia)

Rafał Dutkiewicz, Aleksander Skorupa, Anna Horodyska, Janusz Marszałek (PO), Paweł Hreniak, Piotr Dytko (PiS), Ewa Mańkowska, Włodzimierz Chlebosz (PSL).

Okręg nr 3 (wałbrzyski)

Roman Szelemej, Czesław Kręciuchwost, Zbigniew Szczygiał (PO), Piotr



Sosiński, Jerzy Gierczak (PiS), Marek Dyduch (SLD), Grażyna Cał (PSL), Patryk Wild (Bezpartyjni Samorządowcy)

Okręg nr 4 - (jeleniogórski)

Cezary Przybylski, Marek Obrębalski, Iwona Krawczyk (PO), Tadeusz Lewandowski (PiS), Andrzej Jasiński (PSL), Kazimierz Janik (SLD).

Okręg nr 5 (legnicki)

Jadwiga Szelaż, Jerzy Michałak (PO), Krzysztof Skóra, Krzysztof Kubów (PiS), Tadeusz Samborski (PSL), Robert Raczyński (Bezpartyjni Samorządowcy).

(ROB)

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Duety z gwiazdami w „Zaczarowanych Świątach”

Niedzielny, ogólnopolski koncert charytatywny pn. „Zaczarowane Świąta z Tauron Ekoenergią” był wyjątkowym przedsięwzięciem, które pozwoliło na integrację osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Na jeleniogórskiej scenie zaprezentowali się utalentowani wokaliści z Dolnego Śląska i finaliści Festiwalu „Zaczarowanej Piosenki imienia Marka Grechuty” organizowanego od 2005 roku przez Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Młodzi wykonawcy zaśpiewali wspólnie z gwiazdami polskiej sceny muzycznej. Trzygodzinny koncert poprowadził Krzysztof Ibis z telewizji Polsat.

Z Michałem Wiśniewskim w słynnej piosence „Keine Grenzen” wystąpiła 15-letnia Kasia Bień z Legnicy. Z Maciejem Miecznikowskim piosenkę „Jak dzikie konie” wykonała Julia Bagińska. Żywiłowa jedenastolatka z Biskupca, Amelia Dubanowska zebrała gromkie brawa za „Chcę do Bodzia” i za duet z Anią Ozner w utworze „Za daleko mieszkasz miły”. Ciepliczanka Weronika Dudek z SP nr 6 ze Staszkiem Karpiem - Bułecą i zespołem Future Folk zaśpiewała „Jesteś lekiem na całe zło” z repertuaru Krysty-

ny Prońko. Wokalista z Nowego Sącza, Karol Tomasiak z Kasią Popowską wykonał hit tego lata „Przyjdzie taki dzień”.



Za piosenkę „Trudno mi się przyznać” oklaskiwano Aleksandrę Orłowską i Anię Dąbrowską. Muzyczną niespodzianką finału była wspólnie zaśpiewana „Tolerancja” z repertuaru Stanisława Sojki. Wcześniej młodzi niepełnosprawni uczestniczyli w dwudniowych warszta-

tach muzycznych w zabobrzańskim ODK, prowadzonych przez Anię Ozner przy współpracy Doroty Błaszczuk.

Na scenie w hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Złotniczej zaprezentowały się ponadto przed-szkolaki z Akademii Happy Kids oraz grupa dzieciaków z Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa.

Choreografię przygotowała Dorota Królikowska.

- Nasz charytatywny projekt wsparły 34 firmy, głównym partnerem koncertu była Tauron Ekoenergia. Darczyńcom (razem 36 osób), którzy pomogli w organizacji czwartej ogólnopolskiej imprezy w Jeleniej Górze, wręciliśmy ceramiczne upominki. Na koncert zaprosiliśmy ponad setkę niepełnosprawnych dzieciaków z Dolnego Śląska. Sprzedaliśmy ponad czterysta cegiełek i zaproszeń VIP, z których dochód zostanie przekazany na potrzeby 250 - ciu podopiecznych z 34 oddziałów Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Jeleniej Górze - powiadział prezes organizatorów koncertu z TV DAMI, Krzysztof Błażejczyk. W czasie wolnym wykonawcy z sześciu miast kraju zwiedzili Jelenią Górę, pojechali do elektrowni wodnej i na zaporę w Leśnej oraz na zajęcia rehabilitacyjne do Term Cieplskich. W ratuszu spotkali się z prezydentem miasta Marcinem Zawilą, który był patronem honorowym finałowego koncertu.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Gorące rozmowy w powiecie jeleniogórskim

Zanosi się na zmianę władzy w powiecie jeleniogórskim. Rozpatrywanych jest kilka wariantów, ale żaden z nich nie zakłada pozostawienia Jacka Włodygi na funkcji starosty.

- Członkowie PSL-u w czwartek spotkali się z działaczami PiS-u w sprawie zawiązania koalicji - twierdzi nasz informator. Według niego, zapadły już pewne ustalenia. Koalicja miałaby liczyć nawet 11 osób w 19-osobowej radzie. Jak to możliwe? PSL ma 5 mandatów, PiS 4. Zieloni tak naprawdę mają w radzie jeszcze jednego przedstawiciela - Krzysztofa Wiśniewskiego, który jest członkiem partii, ale startował z komitetu Razem dla Regionu. Możliwe, że koledzy z PSL-u przekonają go do przystąpienia do takiej koalicji. Chęć przyłączenia się do PiS-u wyraził z kolei Grzegorz Rybarczyk, który do rady startował z... SLD Lewica Razem.

Gdyby taka koalicja powstała, oznaczałoby to, że rządzące od powstania powiatu SLD byłoby w głębokiej opozycji, w opozycji byłaby też współrządzająca ostatnio Platforma Obywatelska.

- Jest coś na rzeczy, ale droga do tego daleka, by było to realne - powiedział nam w piątek rano Eugeniusz Kleśta z PiS-u. - Byłbym bardzo zadowolony, gdyby udało się zmienić układ, trwający praktycznie od powstania powiatu.

Dodał jednak, że podchodzi do sprawy z dużą rezerwą. - Są pewne granice kompromisu, na które możemy przystać - przyznaje.

- To były tylko wstępne rozmowy, prowadzone po to, aby zorientować się, jakie są możliwości - mówi z kolei Witold Rudolf z PSL-u. Zaznaczył, że partia ma spotkać się także z Platformą.

Do tego spotkania doszło w piątek. Tam, według naszych informacji, ustalono, że dojdzie do koalicji PO-PSL. Jest to poniekąd naturalne, gdyż taka koalicja funkcjonuje w rządzie. W powiecie oba ugrupowania zdobyły najwięcej mandatów. Według nieoficjalnych ustaleń, starostą zostanie Rafał Mazur, przewodniczącym rady - Jerzy Pokój (obaj z PO). Wicestarostami mieliby być dwaj przedstawiciele PSL-u. Jednym z nich byłby Paweł Kwiatkowski.

W najtrudniejszej sytuacji jest, póki co, SLD, które wprowadziło do rady tylko trzech kandydatów. Partia proponuje szeroki sojusz, z Platformą a także PSL-em i najmniejszym komitetem

Razem dla Regionu. W takim układzie jedyną opozycją byłoby PiS.

Gorące rozmowy koalicyjne toczyły się jeszcze w poniedziałek po południu, po zamknięciu numeru. Radni zdają sobie sprawę, że najważniejsze jest pierwsze głosowanie, uchwalające zarząd powiatu. Aby uchwalić władze, wystarczy połowa głosów plus jeden. Odwołanie zarządu jest już o wiele trudniejsze: wymaga zgody dwóch trzecich rady. (ROB)

Kto w radzie powiatu jeleniogórskiego?

Platforma Obywatelska (5 mandatów): Jerzy Pokój, Mirosław Górecki, Rafał Mazur, Grzegorz Truchanowicz, Anna Konieczńska. PSL (5): Andrzej Walczak, Leszek Supierz, Witold Rudolf, Bogdan Kamiński, Paweł Kwiatkowski. PiS (4): Jarosław Kotliński, Julian Lachowicz, Eugeniusz Kleśta, Bogusław Chodak. SLD Lewica Razem: Jacek Włodyga, Grzegorz Rybarczyk, Andrzej Sztando. Razem dla Regionu (2): Krzysztof Wiśniewski i Sławomir Celt.



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowice, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Strach w Muzeum Karkonoskim i Filharmonii Dolnośląskiej - 30 procent mniej pieniędzy z samorządu wojewódzkiego

To będzie katastrofa

Zwolnienia pracowników, ograniczenie działalności, znacznie uboższa oferta - takie skutki będą miały cięcia w finansowaniu placówek należących do samorządu województwa. Na Dolnym Śląsku jest 21 takich instytucji. W Jeleniej Górze dwie. Dyrektorzy tych instytucji mobilizują się, aby wspólnie zapobiec czarnemu scenariuszowi. Nie sprzyja im jednak związane z wyborami zamieszanie, które może przynieść zmiany w Urzędzie Marszałkowskim.

Filharmonia Dolnośląska

- Zaproponowany poziom finansowania przez Urząd Marszałkowski na 2015 r. oznacza, że muszę wziąć pod uwagę zwolnienie 30 osób z 90 zatrudnionych - mówi Zuzanna Dziedzic, dyrektor Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Według informacji, jakie nadeszły z Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, jeleniogórska filharmonia ma w tym roku otrzymać 3,3 mln zł, to jest o 1,1 mln zł mniej niż w roku ubiegłym. Tymczasem nawet ubiegłoroczny poziom dofinansowania pozwolił jedynie na bardzo oszczędne funkcjonowanie. - Przypomnieć trzeba, że organizator, jak nazywa się w ustawie właściciela instytucji kultury, czyli Urząd Marszałkowski, zobowiązany jest do utrzymania budynku i zapewnienia środków na płace z ZUS - mówi dyrektor Dziedzic. Ubiegłoroczne dofinansowanie pozwoliło „na styk” pokryć z przekazanych z Wrocławia środków te zupełnie podstawowe potrzeby. W 2015 r. przy proponowanej skali cięcia dofinansowania nie ma na to najmniejszych szans. Wpływy z biletów i działalności artystycznej nie pozwalają na uzupełnienie brakujących w budżecie filharmonii setek tysięcy złotych. Zuzanna Dziedzic obawia się, że trudną sytuację pogarsza jeszcze fakt wyborczego przełomu. Nowe władze samorządu województwa ustępują i za chwilę przestaną być partnerami w rozmowach, a nowe są przecież niewiadomą.

Muzeum Karkonoskie

W drugiej instytucji podlegającej władzy marszałkowskiej, Muzeum Karkonoskim, charakter i skala obaw są podobne. Tutaj, z otrzymanych w ubiegłym roku 3 mln zł rocznego dofinansowania, ma ubyc milion.

wskaźników, wśród których jednym z parametrów jest zatrudnienie. Mniejsze dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i związana z tym konieczność zwolnień pracowników oznacza, że tych wskaźników zachować się nie uda. W konsekwencji może

jeckie budżetu województwa poziom dofinansowania jest konsekwencją skali cięć, jakich dokonała Warszawa. - Projektowany na 2015 rok budżet województwa został pomniejszony o 230 mln zł. Bo o tyle mniej wyniosą planowane subwencje wyrównawcze z bu-

kowe pieniądze do muzeów, teatrów i filharmonii. Przez ostatnie cztery lata każdego roku na instytucje kultury przeznaczaliśmy dodatkowo 3-5 mln zł - mówi. Dodaje, że o budżecie dla regionów, w tym o subwencjach wyrównawczych, wciąż trwają też rozmowy w Ministerstwie Finansów. Jest więc szansa, że pieniędzy będzie ostatecznie więcej. Marszałek Mołoń podkreśla, że nie wszystkie placówki kultury w projekcie budżetu otrzymały o 30 proc. mniej środków. Teatr Polski i Opera Wrocławska na przyszły rok mają zagwarantowane środki na poziomie 90 proc. tegorocznego budżetu.

Marek Obrębalski, przewodniczący komisji kultury, nauki i edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, podkreśla, że kwoty, które tak poruszyły szefów instytucji kultury podległych samorządowi województwa, są tylko propozycjami, które potem będą jeszcze analizowane, dyskutowane i najprawdopodobniej zmieniane. Zostały one przedstawione w projekcie budżetu, który musiał trafić do Regionalnej Izby Obrachunkowej do 15 listopada. - Nowy sejmik będzie ten budżet analizował i ostatecznie, jaki on będzie i ile pieniędzy ostatecznie trafi do jednostek kultury, okaże się do końca tego roku - wyjaśniał Marek Obrębalski.

Dyrektorzy podległych dolnośląskiemu marszałkowi placówek kultury zapowiedzieli wspólne działania, w tym pilne spotkanie z władzami województwa.

Sławomir Sadowski



7 mln zł pozyskanych z UE pozwoliło uczynić z Muzeum Karkonoskiego niezwykle atrakcyjną instytucję. Czy tę kwotę trzeba będzie zwrócić?

Zwolnienia, rezygnacja z lekcji muzealnych, ograniczenie zakupów eksponatów - to nie wszystkie możliwe konsekwencje, jakie mogą wynikać z zakładanych we Wrocławiu cięć.

- Niedawno skończyliśmy projekt „Modernizacja i rozbudowa Muzeum Karkonoskiego”. Na 10-milionową inwestycję 7 mln zł pochodziło ze środków unijnych. Warunkiem otrzymania dofinansowania jest utrzymanie

się okazać, że trzeba będzie zwracać unijną część środków wykorzystanych na inwestycję - mówi Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Radosław Mołoń, wicemarszałek województwa dolnośląskiego odpowiedzialny za placówki kultury w regionie, przyznaje, że skala obniżki dofinansowania jest duża. Wyjaśnia przy tym, że zaproponowany w pro-

dzetu centralnego. Cięcia dotyczą nie tylko jednostek kultury, ale i innych dziedzin, którymi zarządza samorząd województwa - tłumaczy wicemarszałek Mołoń. Uspokaja przy tym, że pieniądze do podległych marszałkowi instytucji kultury na Dolnym Śląsku trafi na pewno więcej niż wynika z projektu budżetu. - Od lat w trakcie roku uchwalane są zmiany w budżecie województwa i przekazywane są dodat-

Zbigniew Pietrowski na pożegnanie zostawił mieszkańcom gminy Mysłakowice drastyczne podwyżki opłat za wodę i ścieki

Drożyzna z kranów

Mieszkańcom Mysłakowic grożą spore podwyżki wody, miesięczny rachunek może wzrosnąć nawet o 100 złotych! - Zrobimy wszystko, żeby do tego nie dopuścić - mówi Michał Orman, nowo wybrany wójt Mysłakowic. Problem w tym, że nie ma komu podjąć decyzji: ustępująca rada już nie działa, nowa jeszcze nie rozpoczęła pracy.

Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji złożył poprzedniemu wójtowi wniosek taryfowy. Zakłada on drakońskie podwyżki. O ile woda podrożeje o ponad złotówkę na metr sześcienny, o tyle cena odprowadzania metra sześciennego ścieków wzrośnie o 5,5 zł netto.

Obecnie obowiązująca cena wody w Mysłakowicach (dla odbiorców indywidualnych) to 7,92 złote netto za metr, a ścieków - 18,20 złotych netto. Zaproponowane przez KSWiK stawki to 9,34 złote netto za wodę i 23,75 złote netto za ścieki.

Wyliczenie jest proste: rodzinie, która zużywa miesięcznie 10 metrów

sześciennych wody, grozi podwyżka o 70-80 złotych plus vat (8 procent).

Dlaczego KSWiK proponował tak wysokie stawki? - Tak wynika z kalkulacji - mówi krótko prezes spółki Jerzy Grygorcewicz. - Gmina poprzednio nie przyjęła naszej taryfy i choć ta sprawa nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, wciąż obowiązują stawki sprzed dwóch lat.

Okazuje się, że wniosek taryfowy wpłynął do urzędu 17 października. Radni i wójt mieli dosyć czasu, by podjąć odpowiednie decyzje. O sprawie podwyżek przypadkiem dowiedzieli się nowi radni. - Widocznie poprzednicy nie chcieli robić zamieszania przed wyborami. Być może liczyli, że zrobią to zaraz po wyborach, jak już będzie ciszej. Nie spodziewali się chyba, że nastąpi zmiana władzy - przypuszcza jeden z nowych radnych.

Jeśli rada nie podejmie decyzji do 2 grudnia, nowe stawki automatycznie wejdą w życie i będą obowiązywały od 28 grudnia. Czasu jest więc niewiele.

Problem jednak w tym, że nie ma komu podjąć decyzji. Poprzednia rada już nie działa, radnym wygasły mandaty w piątek 21 listopada. Nowa rada jeszcze nie została zaprzysiężona.

- Zrobimy wszystko, by nie dopuścić do podwyżek - zapowiada Michał Orman, który jeszcze nie objął urzędu. Nie wie jeszcze, jakie rozwiązanie proponuje radzie.

Dlaczego ustępujący wójt Zdzisław Pietrowski nie rozwiązał tej sprawy? - Miałem 25 dni od chwili wpłynięcia wniosku na zaopiniowanie go - tłumaczy. - Zrobiłem to w terminie i przekazałem sprawę Radzie Gminy.

Wniosek trafił do biura kilka dni przed wyborami. Wójt zaopiniował propozycję KSWiK-u pozytywnie. W zasadzie nie miał wyboru. - Prawo stanowi, że jeśli taryfa jest skonstruowana poprawnie pod względem formalnym, to nie mogę zaopiniować jej negatywnie - dodaje Z. Pietrowski. - Przykładem choćby Kowary, które nie przyjęły taryfy i niedawno przegrały proces z KSWiK-iem w tej



Woda i ścieki w Mysłakowicach mogą podrożeć nawet o 40 procent!

sprawie. I teraz mieszkańcom Kowar grozi, że będą musieli dopłacać różnicę za wodę za okres kilku miesięcy wstecz.

W Mysłakowicach może dojść do podobnej sytuacji. Rada Gminy w 2013 roku odrzuciła taryfy. Wygrała co prawda sprawę w sądzie pierwszej instancji, ale KSWiK złożył skargę na tę decyzję. Rada złożyła wniosek o oddalenie tej skargi. Nie wiadomo, jak to się skończy, na razie jest to sytuacja wypisz-wymaluj jak ta z Kowar. Tam też gmina wygrała w sądzie pierwszej instancji, ale przegrała ostateczny bój. Prezes KSWiK tłumaczy, że będzie musiał walczyć do końca. - W przeciwnym wypadku będzie można zarzucić mi, że nie wykonuję należycie swoich obowiązków - mówi.

Co dalej? Rada Gminy może odrzucić wniosek, ale może to skutkować przegraną w sądzie. Może też go przyjąć

albo w ogóle nie podjąć tematu. W tych dwóch przypadkach skutek będzie taki sam: nowa taryfa wejdzie w życie. Radni mogą jednak zminimalizować skutki podwyżki, uchwalając dopłaty do wody i ścieków. I w Mysłakowicach takie dopłaty obowiązują: 1,75 złotych brutto do metra sześciennego wody i 11,16 złotych do metra sześciennego ścieków. Teraz, aby podwyżek nie odczuli mieszkańcy, należałoby je zwiększyć. Władze gminy złożyły już projekt budżetu na przyszły rok. - Nie pamiętam w tej chwili, jakie przewidziałem dopłaty, ale na podobnym poziomie, jak dotychczas - przyznaje wójt Pietrowski.

Jaką decyzję podejmie rada i czy zdąży? - Jeszcze nic nie wiemy. Na razie wyhodowano nam wielką żabę i teraz musimy coś z tym zrobić - mówi nam radny.

Robert Zapora

**Przy redakcyjnym telefonie dyżurowali
Anna Jaworska z Delegatury
Narodowego Funduszu Zdrowia oraz
Tomasz Kędzia z Obywatelskiego
Stowarzyszenia Dla Dobra Pacjenta**



Opieka zdrowotna wciąż niedomaga

Służba zdrowia niezmiennie wzbudza wielkie emocje. W sytuacji ciągłych kolejek do specjalistów, długich terminów zabiegów i operacji, „wypychania” pacjentów przez niewydolny system do prywatnych gabinetów lekarskich, to całkowicie zrozumiałe. Mieszkaneczka Jeleniej Góry zwracała uwagę na „nepotyzm”, jaki obserwuje w szpitalu. - Dyrektor Stanisław Woźniak zatrudnia swoją żonę, która jest ordynatorem na onkologii, i to w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej nie jest jedyny przypadek podobnych związków rodzinnych - mówi. Anna Jaworska odpowiedziała na to, że tego typu sytuacje nie podlegają ocenie NFZ, a organu założycielskiego, czyli w tym wypadku Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Kolejny Czytelnik dopytywał, czy szpital w jednym z miast powiatowych regionu miał prawo naliczyć opłatę za transport medyczny jego ojca do domu. Nasz gość z NFZ poprosił, aby ze sprawą przyszedł do delegatury NFZ. Każdy przypadek jest inny i musi być rozpatrzony, uwzględ-

nijąc również wyjaśnienia świadczących. Faktem jest jednak, iż zdarza się, że placówki służby zdrowia zupełnie bezpodstawnie obciąża pacjentów dodatkowymi opłatami. Zdarzają się przypadki obciążania opłatami za badania diagnostyczne czy konsultacje pacjentów zakwalifikowanych do planowego leczenia szpitalnego. To powinno być dla pacjenta całkowicie bezpłatne. Podobnie zdarza się, że lekarz, widząc konieczność przeprowadzenia badań, sugeruje, aby je przeprowadzić, a nie daje na nie skierowania, narażając pacjenta na koszty.

Pacjentka KCM, która miała tu mieć przeprowadzoną irydotomię, skarżyła się na sposób traktowania pacjentów. - Lekarz był nieuprzejmy, opryskliwy, a do tego wszystkim pacjentom siedzącym w poczekalni zakrapiano oczy tym samym lekarstwem, jednego po drugim - opowiada pacjentka. Ona sama jakiś czas temu została zakażona gronkowcem. Jest przekonana, że takie sytuacje jak ta w poczekalni KCM, sprzyjają takim zagrożeniom. Anna

Jaworska z NFZ wyjaśniła, że tego typu skargi należy kierować do Dolnośląskiej Izby Lekarskiej lub Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych.

Nasz drugi gość, Tomasz Kędzia ze stowarzyszenia „Dla dobra pacjenta” zauważa, że w całym polskim systemie opieki zdrowotnej pacjent ma zdecydowanie za mało do powiedzenia. A przecież to z jego pieniędzy, składek, budowany jest budżet NFZ, a potem finansowane są procedury medyczne. - Chciałbym, choć to pewnie długa droga, aby w radzie Centrali NFZ oraz w oddziałach tej organizacji zasiadali także przedstawiciele organizacji pacjenckich. To dawałoby szansę, że system byłby wrażliwszy na potrzeby ludzi. Dziś służba zdrowia jest polem ścierania się polityki i różnych lobbies, w tym lekarskiego i farmaceutycznego - mówi Tomasz Kędzia. Taki udział pacjentów w rozmaitych ciałach zarządczych i opiniujących ma miejsce w niemieckim systemie Kas Chorych. Celem stowarzyszenia „Dla dobra pacjenta” jest doprowadzenie do realnej dostęp-

ności specjalistów i braku kolejek, ale teraz trzeba się skupiać na osiąganiu realniejszych, bliższych celów. Tomasz Kędzia widzi w regulacjach prawnych dotyczących służby zdrowia, które mają wejść w życie w styczniu 2015 r., pozytywne zmiany. Wskazuje przede wszystkim, że pacjenci, stojący w kolejce w placówce, która kończy działalność, nie będą zdani na ustawienie się w nowej kolejce w innej jednostce służby zdrowia. Inny szpital czy przychodnia będą ich musiały przyjąć i ustawić w swojej kolejce, uwzględniając datę skierowania i termin zgłoszenia się do poprzedniej placówki. Dobrym pomysłem - wskazuje też Tomasz Kędzia - jest konieczność dostarczenia do 14 dni skierowania do placówki, w której pacjent ustawił się w kolejce na wizytę u specjalisty, zabieg czy operację. To pomoże zlikwidować sztuczne kolejki tworzone przez pacjentów zapisujących się w tej samej sprawie do kilku placówek.

Sławomir Sadowski

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 501 465 588

powiat lubański

- 606 665 454

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i zlotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

*Serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom
z Gminy Podgórzyn i Karpacza, którzy mi zaufali
i oddali na mnie swój głos.*

*Dzięki Państwa poparciu otrzymałem największą
liczbę głosów w powiecie jako kandydat do Rady
Powiatu Jeleniogórskiego.*

*Postaram się godnie Państwa reprezentować.
Zgodnie z obietnicami wyborczymi zamierzam
ciężko pracować, aby realizować potrzeby
mieszkańców i nie zawieść Państwa zaufania.*

Krzysztof Wiśniewski



Gdzie się podziela pani profesor?

Rodzice uczniów jednej z maturalnych klas jeleniogórskiego I LO skarżą się na dużą liczbę nieobecności nauczycieli kierunkowych przedmiotów. Co gorsza, nie ma też zastępstw, co w efekcie może oznaczać gorsze przygotowanie do egzaminu dojrzałości.

- Jednej z nauczycielek nie ma już od dłuższego czasu, teraz nieobecna jest kolejna. Efekt był taki, że uczniowie kończyli zajęcia po jednej lekcji. To jakieś nieporozumienie. Dla naszych dzieciaków wynik egzaminów maturalnych z kierunkowych przedmiotów będzie decydował o tym, czy dostaną się na dobre uczelnie, a więc o ich przyszłości. Właśnie dlatego wybrały liceum uchodzące za solidne i renomowane. Tymczasem z solidnością i renomą to nie ma nic wspólnego, zwłaszcza że to nie pierwsza taka sytuacja, od pierwszej klasy patrząc. A trzeba też pamiętać, że przyszłoroczna matura przebiegać będzie według nowych zasad, co też dla uczniów jest obciążeniem, a organizacja pracy szkoły nie pomaga im - skarżył się jeden z rodziców.

Ale to jeszcze nie wszystko. Rodzice mają jeszcze poważniejsze podejrzenia. Twierdzą, że jedna z nauczycielek tylko formalnie jest nieobecna w szkole z powodu choroby, a w rzeczywistości przebywa na wczasach za granicą.

- Jestem tego pewien - mówi rodzic. - Powiadomiłem o tym ZUS i kuratorium. - Nie precyzuje jednak, na jakiej podstawie jest tak dalece przekonany o nieuczciwym postępowaniu nauczycielki (i dlatego nie podajemy nazwiska). Dodaje tylko, że to jedyna tak postępująca w ogólniaku osoba.

- Tak się zdarza jesienią i wiosną; wiadomo: wtedy wycieczki są najtańsze. Nie dość, że postępuje nieuczciwie, to jeszcze bezczelnie. Sama leży gdzieś pod palmami, a uczniom przysyła na maila tematy do przerobienia z zapowiedzią sprawdzianu z tego materiału po jej powrocie. Jeśli maturzyści mają uczyć się sami, to może po co w ogóle chodzić do szkoły - piekło się rodzic.

Może jednak warto mieć więcej zaufania do pedagogów zajmujących się naszymi dziećmi. Prawdopodobnie - tak można było wywnioskować z rozmowy - podejrzenia pojawiły się, gdy zobaczono panią profesor udającą się gdzieś z bagażem. To jednak - jak się okazuje - marna poszlaka.

Dyrektor jeleniogórskiego I LO, Eulalia Kłodawska-Szwajcer nie ma wątpliwości, że nauczycielka spędziła nieobecność na leczeniu.

- To był znacznie wcześniej zaplanowany zabieg chirurgiczny. Niestety, pacjent nie może sobie wybrać terminu, bo gdyby było inaczej, na pewno pani profesor - ceniona i szanowana, tak przeze mnie, jaki i uczniów oraz rodziców - zdecydowałaby się na niego w wakacje. Skutkiem była dwutygodniowa nieobecność, ale mogę zapewnić, że odbyło się to bez szkody dla uczniów, choć rzeczywiste zastępstwo nie było. Z jednej strony jednak pani profesor zadbała, aby jej uczniowie mieli zajęcia i materiał do przerobienia i nawet podczas leczenia kontaktowała się z nimi mailowo, wyjaśniając, co trzeba; z drugiej - planujemy rozkład zajęć z przedmiotów kierunkowych w klasach maturalnych z zapasem, żeby uczniowie nie ponieśli szkody także w takich, wyjątkowych sytuacjach.

Pani dyrektor zapewnia, że maturzyści z tej klasy na pewno świetnie poradzą sobie na egzaminie dojrzałości, jeśli tylko będzie chciało im się uczyć.

(mal)

Pożar w Marczowie

Rodzina straciła wszystko

Całą noc z soboty na niedzielę pięć zastępów straży pożarnej - 2 PSP Lwówek oraz OSP Wleń, Sobota i Pilchowice - gasiło pożar gospodarstwa w Marczowie (gm. Wleń). Niestety, nie udało się uratować właściwie niczego. Czteroosobowa rodzina straciła całe swoje mienie. Jedyne szczęście w tym dramacie, to że nikomu nic się nie stało.

ograniczyć straty i nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia. Akcja gaśnicza trwała do wczesnych godzin rannych. W południe ogień pojawił się znowu, strażacy musieli przyjechać dogasić zgliszcza.

Żaden z budynków w gospodarstwie nie nadaje się do odbudowy. Pogorzelcy stracili też tegoroczne plony i cały inwentarz. Gdy zauważono pożar, wszy-

O tą najpilniejszą już zadbał sąsiedzi z Marczowa mieszkańcy i władze gminy Wleń. Tymczasowo udostępniono im lokal mieszkalny w byłej plebanii w Marczowie. Stał jednak jakiś czas pusty, więc wymaga przystosowania do zamieszkania. Tym zajęli się już mieszkańcy gminy. W dalszej perspektywie - to informacja od sekretarza gminy - jest możliwość przekazania pogorzelcom dwóch mieszkań w byłej świetlicy w Przeździecku. Lokale muszą jednak zostać wyremontowane, co trochę potrwa. Potrzebna też będzie decyzja w tej sprawie komisji mieszkaniowej.

Tak jednak w tymczasowym mieszkaniu na byłej plebanii, jak i w docelowym mieszkaniach w świetlicy, nie ma żadnych sprzętów gospodarstwa domowego. Dlatego potrzebna jest pomoc i jeśli tylko ktoś dysponuje meblami, sprzętem agd, a także podstawowymi artykułami wyposażenia domu, to musi wiedzieć, że pogorzelcom w Marczowie bardzo się to wszystko przyda. W sprawie takiej pomocy najlepiej skontaktować się z sołtys wsi, Wiesławą Białucką, tel. 757136281.

Gmina otwiera też konto bankowe, na które można będzie wpłacać pomoc finansową dla pogorzelców. Gdy już będzie znane, poinformujemy o numerze na naszej stronie internetowej

(mal)

Foto dzięki uprzejmości portalu marczow.bnx.pl - Andrzej Sibalski



Pożar zauważono około godz. 22, kiedy już rozprzestrzenił się na zabudowania gospodarcze. Po chwili przeniół się na budynek mieszkalny, zajmując dach i piętro. Strażacy mogli tylko próbować

scy już spali. Uciekli przed ogniem bez niczego. Mieszkały tam cztery osoby. Troje w wieku około osiemdziesięciu lat i jedna w wieku 40 lat. Będą potrzebować pomocy we wszystkim.

Czterdzieści cztery mieszkania na wynajem w Szklarskiej Porębie

Koszary przestaną straszyć



S. SADOWSKI

Samorząd Szklarskiej Poręby przekazał teren wraz z niszczącym budynkiem koszarowym przy ul. 1 Maja 53 Towarzystwu Budownictwa Społecznego Kamienna Góra, stając się w ten sposób udziałowcem tej spółki. TBS w ciągu dwóch lat (do 2017 r.) zmieni kiedys urzędową Straż Graniczną, w estetyczny, funkcjonalny budynek mieszkalny. W obiekcie o powierzchni 2220 m kw. powstaną 44 mieszkania różnej wielkości. Jak informuje Roman Lisowski, dyrektor ds. inwestycji i remontów TBS Kamienna Góra, modernizacja i dostosowanie obiektu do celów mieszkalnych pochłonie blisko 7 mln zł. Na 30 proc. tej kwoty TBS zaciągnie kredyt, resztę inwestycji pokryje ze środków własnych.

Adaptacja dawnego obiektu Straży Granicznej na mieszkania jest dobrą wiadomością dla osób, które szukają lokum w mieście pod Szrenicą. Dla przykładu za lokal o powierzchni 60 m kw. o wysokim standardzie miesięcznie (z wszystkimi opłatami) zapłacić trzeba będzie 800-900 zł. Przedtem, zgodnie z zasadami obowiązującymi w TBS-ach, wnieść trzeba będzie zwrotną kaucję zabezpieczającą. Nie ruchomość spółce przekazano w obecności władz miasta

Kamiennogórskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego zarządza wieloma budynkami w miastach Dolnego Śląska - Legnicy, Oławie, Kamienniej Górze, Mieroszowie, Jaworze i Złotoryi.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Rozwiń biznes w centrum Jeleniej Góry

- Nie masz pomysłu na biznes?
- Jesteś przedsiębiorcą i chcesz otworzyć alternatywną działalność?

Umów spotkanie ze specjalistami ds. najmu lokali w śródmiejskiej galerii handlowej **NOWY RYNEK**.

Na konsultacje franczyzowe zapraszamy:

- środa, 26 listopada
- czwartek, 27 listopada

Miejsce spotkania:

TK
TK-development

Biuro budowy, II piętro
ul. Obrońców Pokoju 26a
Jelenia Góra

Zarezerwuj termin:
Wioletta Skrzyńska
e-mail: wsk@tk.dk
tel. kom. 603 714 233



Bershka



RESERVED

MOHITO

CCC



ROSSMANN



Okiem Kubka

DO PODUMANIA

Z listu Adama. Trochę przygana, jakby zdziwienie a pewnie i niepokój. „RZECZYWIŚTOŚĆ: Rucho-me piaski, wydmy rozedrganej Ziemi, wzburzone morskie fale, budowanie na lodowych krach. Niepewność wszystkiego. - To: na czym stoimy?”

Człowiek się ocknął ze swej zwierzęcości: jako coś innego w świecie żywych istot, gdy obudziła się w nim świadomość. Od tamtego czasu - wie, że to on myśli, poznaje, nazywa, czuje i rozumie; pragnie, chce, działa i zmienia; potrafi się tym dzielić z podobnymi sobie.

Zainteresowanie tym, co zewnętrzne, uczyniło człowieka panem świata. Twórczy niepokój świadomości, chęć oddziaływania na otoczenie - popycha ludzi do władania nie tylko Ziemią, ale i Kosmosem.

W zaangażowaniu ekstrawersyjnym znajdowali ludzie sens oraz cel życia. W religii - w bóstwie zamieszkującym na zewnątrz tego świata - szukali wytłumaczenia dla wydarzeń i zjawisk, których nie rozumieli oraz odpowiedzi na pytania, które ich w życiu niepokoiły.

Wszystko, czego człowiek dokonał i nadal czyni w świecie - cała Cywilizacja i Kultura łącznie z religią: chociaż godne uznania - jednak nie stało się fundamentem sprawiedliwości, pokoju ani społecznego ładu.

Za naszych dni: Wszystkiego WIĘCEJ - osiągnąć kliknięciem. Gigantyczny, informacyjny szum płynący z zewnątrz, opasujący cały glob za pomocą środków medialnych - wciśnięta się w mózg, w serce i krwiobieg każdego człowieka. Lecz pewności mu nie daje. Wręcz przeciwnie - pogłębia zwątpienie.

Na dodatek - dość ważne spostrzeżenie. Człowiek współczesny myśli o sobie jakby stał z boku, z zewnątrz: widzi siebie w lustrze świata. A Kosmos jawi mu się ogromną Czarną Dziurą: pulsującą kwantową energią - bez początku i bez końca. Więc i w sobie odczuwa coraz większą ziejającą pustkę.

Olga Tokarczuk - o sobie: Nie wiem, „kim jestem, gdzie jest mój środek, punkt, wokół którego porządkuje się wszystko inne.” Bo nie ma go na zewnątrz. Ani w Bogu gdzieś będącym. Ośrodkiem, wokół którego porządkuje się wszystko - może być tylko głębia człowieczeństwa To jest FUNDAMENT.

Człowiek nogami ma stąpać po Ziemi. Rękami - jak przez całe dzieje i dziś - zmieniać wokół świat. Ale głowę, ŚWIADOMOŚĆ swą - zwrócić musi ku własnemu wnętrzu: Zobaczyć w studni swego jestestwa JĄDRO = SERCE człowieczeństwa.

Wtedy będzie miał pewność. Nic nie zmaćci wewnętrznego ładu, spokoju i pogody ducha. Chociażby w życiu, na co dzień i od święta, było zawsze pod górkę - nie zachwieje się. I gdyby I nawet Ziemia drżała w swych posadach, Kosmosem wstrząsały konwulsje - ostoi się.

Ludzie, niestety, taka jest prawda: skutecznie odczyli się spoglądania w głębię swego serca. - Ty też, Czytelniku...?

KUBEK

REKLAMA I PROMOCJA

Dziękuję
moim Wyborcom

za poparcie udzielone
podczas minionych wy-
borów samorządowych.

Joanna Dumin



Szanowni Jeleniogórzanie

Składam Państwu serdeczne
podziękowanie za udział
w Wyborach Samorządowych 2014
w naszym mieście w dniu 16 listopada br.

Szczególną wdzięczność wyrażam tym z Państwa,
którzy głosowali na kandydatów z listy Polskiego Stron-
nictwa Ludowego i tych, którzy w Wyborach obdarzyli
swoim zaufaniem moją osobę w wyborze na urząd Pre-
zydenta Miasta.

Łączę wyrazy szacunku i zapraszam do aktywnej
współpracy na rzecz Jeleniej Góry.

Wojciech Smoliński

Podziękowanie

dla wszystkich jednostek Straży Pożarnej z terenu
Powiatu i Miasta Jelenia Góra, które wzięły udział w ga-
szeniu pożaru w dn. 15.11.2014 w Podgórzynie, a w
szczególności ukłony dla OSP Podgórzyn, którzy przez
24 h dogaszali pożar i wspierali dobrym słowem.

Pomocną dłoń podali nam **Jakub Kurowski** i **Michał Królak**, którym również dziękujemy.

Anna i Sławomir Dudzik
Teresa i Józef Kodź

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 466.2014.VI z dnia 30 października 2014 roku do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lo-
kali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz ze sprzedażą
bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie,

2. Obwieszczeniem nr 475.2014.VI z dnia 05 listopada 2014 r. do sprzedaży
w drodze bezprzetargowej lokalu użytkowego-garażu położonego w Jeleniej
Górze przy ul. Ziemowita nr 2 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste zwią-
zanego z tym lokalem udziału w gruncie.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia
Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME halę magazynową
70 m kw. oraz plac przynależący
do hali K.Miarki 18d monitorowany,
ogrodzony, ochraniający całą dobę.
Tel. 601-057-718.

H2895-G

SPRZEDAM w centrum mia-
sta, ul. Piłsudskiego 47 działki
częściowo zabudowane o łącznej
powierzchni 3531 m kw z prze-
znaczeniem na działalność usługo-
wo- mieszkalną. Tel. 75/75-268-56,
75/75-236-41.

H2898-G

USŁUGI

PRANIE dywanów, tapicerki,
781-88-36-88.

H2842-G

Burmistrz Kamiennej Góry
informuje, że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Miasta zostały wywieszone
wykazy z dnia 14 listopada 2014 r. nie-
ruchomości przeznaczonych do zbycia.

**PREZYDENT
MIASTA
JELENIEJ
GÓRY**
informuje,
o przeznaczeniu:



Obwieszczeniem nr 476.2014.VI
z dnia 14 listopada 2014 roku
do sprzedaży w drodze prze-
targu nieograniczonego nie-
ruchomości zabudowanych
położonych w Jeleniej Górze
przy ul. Ignacego Daszyńskiego
i ul. Nowowiejskiej 71, 75.

Obwieszczenie podlega ogło-
szeniu przez okres 21 dni na
tablicy ogłoszeń w Wydziale
Geodezji i Gospodarki Nieru-
chomościami Urzędu Miasta
Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Olej Opałowy RED

Olej opałowy RED to najwyższa jakość produktu i serwisu dostawy.

- niska zawartość siarki
- pełna mieszalność
- odporność na utlenianie
- unikalna kompozycja dodatków uszlachetniających

PHU MÜLLER Spółka Jawna
Dział Obsługi Klienta
ul. 1 Maja 82, 58-530 Kowary
tel. 75 718 27 32, 513 153 700
fax 75 761 35 34
e-mail: biuro@mullerpaliwa.pl
www.mullerpaliwa.pl
godziny obsługi: 7.00-16.00



Kłopotliwy wóz bojowy

W Gryfowie wart ponad 700 tys. zł nowoczesny, strażacki wóz bojowy stoi od kilku miesięcy bezużyteczny. Strażacy wyjeżdżają ratować ludzi i dobytek mocno wyeksploatowanym, 25-letnim pojazdem, który - zdarza się - wraca po takich akcjach na holu.

- To zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców - mówi prezes gryfowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej Krzysztof Król.

Nowy, zakupiony za ponad 670 tys. zł m.in. ze środków gminy, Funduszu Ochrony Środowiska, zarządu głównego OSP i Komendanta PSP, przekazany gryfowskiej OSP w 2007 r. samochód STAR 1566, wraz ze sprzętem ratowniczym, wartym około 100000 zł, miał być dumą tamtejszych ochotników. Okazał się wielkim, czerwonym bblem.

go stanu rzeczy musi być błąd konstrukcyjny pojazdu lub wina autopompy. Do awarii dochodziło, gdy różni ludzie obsługiwali pojazd, ostatnio przytrafiło się to mnie. To niemożliwe, żeby nikt z nas nie umiał obchodzić się z motopompą. Do tego jest to urządzenie, które musi się sprawdzać w trudnych warunkach i powinno być niezawodne. Po wymianie kilku e-maili i kilkunastu rozmowach telefonicznych, kielecki producent przestał odpowiadać nawet na nasze pisma.

strażacy się zjawili, ale pojechać nie mieli czym. Ostatecznie część jednostek z Mirska musiała wrócić w trybie alarmowym do zdarzenia w Gryfowie, pewnie ze szkodą dla skuteczności jednej i drugiej akcji ratowniczej.

Władzom miasta też jednak trudno się dziwić powściągliwości w wydawaniu pieniędzy. - Oczywiście, że uda się zaleźć 15 - 20 tys. zł potrzebnych na naprawę, ale czy za miesiąc albo dwa sytuacja się nie powtórzy? Auto znów się popsuje i trzeba będzie wyda-

Wart ponad 700 tys. zł nowoczesny wóz bojowy miał być dumą gryfowskich strażaków; okazał się utrapieniem



M. LIS

Już w pierwszych dwóch latach użytkowania poszł się dwa razy. Poważne awarie wymagały odtransportowania pojazdu do producenta, do Kielc, gdzie został naprawiony w ramach gwarancji. W tym roku awarie się powtórzyły. Tę z marca usunięto na koszt gminy. W sierpniu star znów się popsuł i stoi popsuty do dzisiaj. Gmina zwlekała z naprawą z uwagi na koszty, a przede wszystkim z obawy, że pieniądze się zmarnują, gdy za kilka miesięcy wóz znów się popsuje. To uzasadnione obawy, bo nie wytrzymuje ten sam mechanizm - wał napędzający motopompę. Może to oznaczać wadę konstrukcyjną.

- Obecna, czwarta awaria jest najważniejszą do tej pory - tłumaczy prezes OSP Krzysztof Król. - Niestety, tym razem na naprawę nie możemy liczyć - ani na producenta, ani na obecne władze gminy. Firma Stolarczyk nie jest zainteresowana pomocą w naprawie ani ustaleniem przyczyn kolejnej awarii, twierdząc, że firma nie popełniła żadnego błędu, a odpowiedzialni są operatorzy. My zaś zdecydowanie twierdzimy, że powodem takie-

W tej sytuacji do - pożarowego, ale także w zakresie ratownictwa drogowego, bo jednostka należy do systemu KRSR - zabezpieczenia gminy wystarczyć musi leciwy, mocno wyeksploatowany star 266 z 1990 r., przekazany gryfowskim ochotnikom przez zawodowców z Lwówka. Niestety, też jest awaryjny i wtedy jest wycofany z podziału bojowego na kilka dni, co oznacza wyłączenie jednostki z wszelkich działań ratowniczych i uniemożliwia podjęcie szybkiej akcji w przypadku zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców.

To realne zagrożenie. Strażacy z Gryfowa wyjeżdżają na akcje średnio co dwa, trzy dni w roku. Bardzo często, dzięki temu, że są blisko (choćby drogi krajowej Jelenia Góra - Zgorzelec) ratują zdrowie i życie. Bywa i tak, jak 10 listopada.

- Nasza OSP została zadysponowana do pożaru w Mirsku, a wobec braku drugiego wozu obszar całego miasta i gminy pozostał bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. Właśnie wtedy wpłynęła informacja o ulatniającym się gazie w budynku wielorodzinnym na terenie Gryfowa. Pod bramą remizy

wać kolejne pieniądze - dzieli się wątpliwościami burmistrz Olgierd Poniżnik.

W gminie zastanawiano się, czy nie próbować drogi sądowej wobec producenta. To jednak może potrwać bardzo długo. Zwłaszcza, że dotąd nie udało się jednoznacznie określić przyczyny awarii. Próby takie podjęto. Awarię badali rzeczoznawcy z serwisu MAN w Nowej Soli, tyle że w swojej opinii stwierdzili jedynie, iż auto trzeba naprawić. Powołano więc kolejnych rzeczoznawców, którzy też nie potrafili zająć stanowiska. Sprawa utknęła w martwym punkcie.

Ostatecznie jednak sprawę udało się rozwiązać. Samorząd - z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców gminy - jednak wyłożył pieniądze na naprawę, jednocześnie nadal próbując ustalić, w czym tkwi problem. Jeśli się okaże, że to przez błąd konstrukcyjny, gmina będzie się ubiegać o zwrot środków w sądzie. Takie ustalenia przyjęto na spotkaniu strażaków z burmistrzem.

Czy rozwiązanie okaże się skuteczne? To zależy od wału motopompy.... I jej obsługi....

(mal)

Twarze jeleniogórskiego biznesu Wyjątkowa oferta za 2/3 ceny

Rozmowa

z Robertem
Kokorykiem,
współwłaścicielem
spółki cywilnej
„Chata” w Jeleniej
Górze



H. STOBIECKI

- Podobno w standardzie deweloperskim sprzedajecie najtańsze mieszkania i lokale usługowe w mieście?

- Nie podobno. To całkowita prawda. Wystarczy porównać aktualne oferty. Nasze ceny mieszkań to dwie trzecie średniej ceny na jeleniogórskim rynku nieruchomości. Lokatorzy dostają też nieodpłatnie piwnicę, mają możliwość korzystania ze strychu. Na proponowane mieszkania udzielamy gwarancji. Deklarujemy również pomoc w uzyskaniu kredytu. Mieszkania kwalifikują się do programu „Mieszkanie dla młodych”. Są też dobrą inwestycją, łatwo je wynająć bądź wykończyć i sprzedać z zyskiem.

- Oferujecie mieszkania i lokale usługowe w odrestaurowanej kamienicy nr 5 przy jeleniogórskiej ulicy Wincentego Pola. Co ją wyróżnia?

- Przed 1939 rokiem mieścił się tutaj luksusowy hotel. Wszystkie tzw. elementy historyczne, m. in. dębowe schody, zostały zachowane i pieczołowicie zrekonstruowane. Kapitałny remont budynku z parterem i trzema piętami, całkowicie zbudowanego z cegły, przeprowadzili wykwalifikowani fachowcy. Użyliśmy materiałów budowlanych wysokiej jakości. Budynek jest zlokalizowany na działce własnościowej, czyli mieszkania są bezczynszowe. Jedyny koszt to wynagrodzenie zarządcy. Potencjalni nabywcy mają możliwość zlecenia nam szybkiego wykończenia lokalu w dobrej cenie. W kamienicy nr 5 wymieniono wszystkie instalacje elektryczne, wodno - kanalizacyjne i gazowe. W ogrzewaniu budynku zastosowano energooszczędne kotły dwufunkcyjne.

- Pięć mieszkań ma już nowych właścicieli. Ile jeszcze lokali pozostało na sprzedaż?

- Dziewięć. Jedno-, dwu - i trzy-pokojowych o metrażu od 48 do 86 metrów kwadratowych. Są one bardzo ładne, funkcjonalne i ustawne, bez przejściowych pokoi. Do wszystkich pomieszczeń o doskonałej izolacji akustycznej prowadzą oddzielne drzwi.

- Zwraca uwagę szczególną lokalizacja kamienicy przy ulicy Wincentego Pola - w pobliżu dworca PKP, sklepów spożywczych i przemysłowych, przychodni lekarskiej i stadionu miejskiego.

- Krótko mówiąc, blisko centrum miasta i obok przystanku MZK, co ułatwia komunikację. Lokatorzy spod „Piątki” mogą też korzystać z parkingu obok miejsca zamieszkania.

- Oryginalne są wnętrza oferowanych do sprzedaży czterech lokali usługowych o powierzchni od 40 do 160 metrów kwadratowych.

- Niepowtarzalny klimat stwarzają sklepienia łukowe w części pomieszczeń. Najważniejsze dla klientów zakładów usługowych jest ich atrakcyjne miejsce przy głównym trakcie dla pieszych. W bezpośrednim sąsiedztwie jest przystanek miejskich autobusów i pojazdów prywatnych przewoźników, czyli duże skupisko jeleniogórczan i mieszkańców okolicznych miejscowości.

- Jaki, pana zdaniem, jest największy atut waszej oferty?

- Myślę, że to, iż za cenę 40 metrów kwadratowych mieszkania na wolnym rynku, u nas można nabyć 60 metrów kwadratowych.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

**NAJTAŃSZE
MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE**

1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
**Sprzedaję
bez pośredników**

**Skuteczna pomoc
w uzyskaniu kredytu!**

510-124-844



Marka Obrębalskiego poparł Donald Tusk, ale... 8 lat temu G. Schetyna: „Ludzie to doceniają”

Zofia Czernow, Grzegorz Schetyna, Józef Pinior i Jerzy Pokój nie mają wątpliwości, kogo poprzeć w drugiej turze wyborów prezydenckich 30 listopada. Działacze Platformy Obywatelskiej przekonywali w sobotę, że Marcin Zawiła to kandydat, który potrafi rozmawiać z ludźmi, szuka konsensusu i kolejna jego kadencja przyniesie Jeleniej Górze korzyści.

Minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna, który od samego początku sekunduje M. Zawile, na pytanie o to, czy sytuacja w Jeleniej Górze nie jest także rywalizacją o spojrzenie na PO na Dolnym Śląsku, odpowiada, że w naszym regionie są dwa miejsca,

- Pracowałam z nim na co dzień, więc wiem, jak zaangażowany jest w sprawy miasta. Ale też wśród spraw ważnych dostrzega zwykłe, ludzkie problemy. I dlatego takiego prezydenta potrzebuje nasze miasto. Z pełnym przekonaniem polecam tę kandydaturę - dodała Z. Czernow.

W opinii senatora Józefa Piniora, w minionej kadencji Jelenia Góra uwiaryliła sama w siebie. O pozycji miasta świadczy choćby niedawny ranking „Polityki”.

- Przy całym zniechęceniu do wyborów, przy okazji tych ostatnich wydarzeń, ważne jest, by jeleniogórzanie poszli w niedzielę głosować i wybrali

ciem wobec żadnej osoby. Nawet kwestia złożonych odwołań została zdjęta z agendy, żeby zamknąć ten etap obecności przewodniczącego D. Tuska w kraju i dać mu możliwość przejścia do aktywności brukselskiej - dodał G. Schetyna.

Jak udało się nam ustalić, sztabowcy Marka Obrębalskiego posłużyli się wsparciem Donalda Tuska, którego ten udzielił kandydatowi na prezydenta przy okazji wyborów samorządowych w 2006 roku.

W czasie sobotniej konferencji M. Zawiła poinformował także o decyzji rządu w sprawie budowy drogi ekspresowej S3.



Politycy PO popierają M. Zawiłę.

w których PO nie wyklucza głosowania na dwóch kandydatów.

- To jest trudna sytuacja, ale nie chcę jej przekładać na przyszłość Platformy. To jest pewna wizja. Sytuacja, w której jest dwóch kandydatów wspieranych przez PO, dowodzi też tego, jak wiele tu zrobiliśmy i jak doceniają nas ludzie. I wierzę, że jeleniogórzanie wiedzą, kogo chcą wybrać. Ale wierzę także w to, że w przyszłości do takiej sytuacji już nie dojdzie. To jest kwestia decyzji władz regionu, zarządu krajowego, by wskazywać jedną osobę. Ale żeby tak było następnym razem, warto w niedzielę zagłosować na Marcina Zawiłę - dodał G. Schetyna.

Posłanka Zofia Czernow z kolei powiedziała, że zna M. Zawiłę od wielu lat nie tylko jako polityka, ale też jako człowieka, mieszkańca Jeleniej Góry.

M. Zawiłę. Swoim działaniem pokazał, że nie jest osobą konfliktową, że łączy różne środowiska - dodał J. Pinior.

G. Schetyna zapytany o poparcie, przynajmniej funkcjonujące w internecie, jakiego udzieli M. Obrębalskiemu Donald Tusk, powiedział z uśmiechem, że bardzo rzadko się zdarza, by „prezydent” Unii Europejskiej popierał kandydata Jeleniej Góry.

- Szczególnie, że Van Rompuy nie zrobił tego, a miał taką okazję, gdy pan Obrębalski kandydował. To jest poparcie częściowo nieświeże, jak słyszę, bo archiwalne, co jest efektem na dobrą pamięć i tego, że warto pamiętać, do której szuflady chowa się archiwalia swoich aktywności samorządowych. A mówiąc poważnie, D. Tusk zdystansował się i nie wystąpił w tych wyborach z żadnym popar-

- Najpierw droga S3 wypadła z planów realizacyjnych. Później jednak znowu znalazła się w tych planach. Dla nas kluczową sprawą jest to, by S3 nie kończyła się na Bolkowie, ale była wykonana łącznie z obwodnicą Bolkowa, czyli przybliżyła całe Karkonosze wraz z Jelenią Górą do układu autostrad. Plany rządowe są takie, by S3 była realizowana łącznie z tą obwodnicą od 2016 roku. Odpowiedzią miasta Jeleniej Góry jest to, że najważniejszą inwestycją komunikacyjną nowej kadencji będzie budowa obwodnicy Maciejowej - dodał M. Zawiła. - Powiedzmy sobie szczerze: S3 nigdy nie była marzeniem Warszawy. To my „wyduszamy” tę drogę krok po kroku. Dla rozwoju Jeleniej Góry to bardzo dobra wiadomość.

GOK

Gangsterska (anty)kampania

14 listopada, na dwa dni przed pierwszą turą wyborów samorządowych, mniejsze i większe miejscowości Gminy Podgórzyn zaalała fala antywyborczych ulotek. To, do czego posunęli się ich autorzy i przed czym się nie cofnęli, bardzo poważnie zbulwersowało lokalną społeczność.

- Śmiać mi się chciało, kiedy oglądałam w wiadomościach telewizyjnych materiał o pomysłach wyborczych kandydatów z całej Polski. Te pomysły to ludzie mają nieraz naprawdę szalone, jedni są śmieszni, drudzy chcą być oryginalni. To, co podniosłam z ziemi tydzień temu - u mnie w Podgórzynie - nie było w ogóle śmieszne. Nie mogłam uwierzyć w to, co widzę! - zwierzała się pani Marta spod Jeleniej Góry.

- Na jednej stronie karteczki, którą rozrzucono po okolicy w ogromnych ilościach, tkwiła dość obraźliwa karykatura kandydata na wójta. Ale na drugiej stronie - paskudne grafiki naigrywające się bardzo podle z Anny Latto, obecnej wójtki i kandydatki na 3. kadencję. Nie będę opisywać tych obrazków, bo nawet nie wypada. Zastanawiam się tylko, jakim trzeba być człowiekiem, jak pozbawionym sumienia, wrażliwości i w ogóle - jakichkolwiek wartości - żeby w sposób tak bezwzględny obrazić drugiego człowieka! Nie zabieram głosu w sprawach wyborów, bo tu teraz nie o to idzie, jestem najzwyczajniej zbulwersowana i - przyznam - żal mi tej kobiety, którą publicznie po prostu zelżono! Mam nadzieję, że autor tych grafik stanie przed sądem, i chyba jak każdy stąd - domyślam się, kto nim jest.

- Wybory wyborami, jest wyścig, to wiadomo nie od dziś. I ja rozumiem, że każdy chce zaprezentować się najlepiej. Nie rozumiem tylko, jak można uciekać się do takich metod. To jest gangsterstwo, totalny brak kultury - a co tam! - zwykłe chamstwo i prostactwo! - bulwersuje się pan Maciej. - Przywożę na plac zabaw dziecko, tu przy kościele, obok Biedronki. A po placu wa-

lają się prawie pornograficzne ulotki. Na tych ulotkach, które obrażają dwie osoby - nikt się nie podpisał. Miał ktoś odwagę publicznie naigrywać się z ludzi i wyszydzać w sposób podły ich cechy fizyczne. Szkoda, że ten „odważny” nie miał za groź od wagi zrobić to jawnie. Ja powiem tak - jakby to chodziło o moją żonę czy kogokolwiek bliskiego, to autor tych plugastw zbierałby wszystkie zęby z chodnika - tu, pod tym sklepem! - mówi dobitnie pan Maciej.

- Nie widziałem tych karteczek i nie chcę ich oglądać. Jeśli jeden człowiek w taki sposób mówi lub pisze o drugim, to jest działanie godne najwyższego potępienia. Sprawa powinna trafić do sądu i zapewne trafi. Jeżeli ktoś drukuje takie treści, to wyraża tak naprawdę siebie, a nie osobę, którą pragnie poniżyć. Uzewnętrznia to, co sam ma w duszy, chcąc pozbawić godności drugą osobę - do tego w tak bezwzględny sposób - pozbawia godności tylko sam siebie. Jeśli ktoś mówi o bliźnim z podobną nienawiścią, to wyraża tylko swoje własne wnętrze. Św. Paweł powiedział: „Język jest gorszy, niżli miecz obosieczny”. Po mieczu rana się zagoi, po języku - nie. Autor tych ulotek upublicznił na nich jedynie sam siebie. To bardzo przykre. Ludzka postura, budowa ciała - nie ma znaczenia. I nie wolno nam pozbawiać żadnego z bliźnich godności, do której prawo ma każdy z nas - skomentował sprawę ks. Jacek Tokarz z parafii w Podgórzynie. Obecnie toczy się w tej sprawie postępowanie - wyjaśniła Edyta Bagrowska, podinspektor KMP w Jeleniej Górze.

AM

Bogatynia sławna za sprawą łapówek wyborczych Głosy tanie jak barszcz

Okazuje się, że na wyborach można zarobić. Ale nie za dużo, szczerze mówiąc. Bogatynska biedota gotowa była ryzykować 5-letnią odsiadkę za 50 czy 100 zł.

Nawet 20 osób może w najbliższym czasie usłyszeć prokuratorskie zarzuty w związku z aferą łapówkową wykrytą podczas minionych wyborów w Bogatyni. Z informacji przekazanych przez

Prokuratora Okręgowego w Jeleniej Górze, Ewę Węglarowicz-Makowską, wynika, że w grupie podejrzanych są nie tylko zwykli amatorzy łatwego zysku. Tłumaczyć się będą także niedawni kandydaci do Rady Miasta, jak również kandydaci do Rady Powiatu Zgorzeleckiego. Wprawdzie Prokuratura Rejonowa w Zgorzelcu prowadzi na razie śledztwo przeciwko pięciu

mieszkańcom Bogatyni, ale sprawa ma charakter rozwojowy. Funkcjonariusze policji cały czas zatrzymują kolejne osoby zamieszane w nielegalny proceder. Wszystkim podejrzany grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Najpierw, 16 listopada 2014, zatrzymano w Bogatyni Piotra K., który miał przy sobie „Spis wyborców jednego

z obwodów głosowania w Bogatyni” oraz kartkę papieru z odręcznymi zapiskami nazwisk i cyfr. Mężczyzna otrzymał od jednego z kandydatów do Rady Miasta około 2050 złotych. Kasa przeznaczona była dla tych, którzy byli uprawnieni do głosowania, ale swój głos gotowi byli sprzedać za postawienie krzyżyka przy nazwisku wskazanym przez „konika”; zarówno w przypadku list do Rady Miasta, jak i do Rady Powiatu. Piotr K. zapłacił w ten sposób m.in. Sanderze A., Marianowi G., Henrykowi L., Barbarze K. oraz innym. Wszyscy wymienieni usłyszeli już zarzuty o tzw. łapownictwo wyborcze. Natomiast pośrednikowi prokurator

zarzucił, iż ten między 15 a 16 listopada przyjął od ustalonej osoby pieniądze w łącznej kwocie 2050 złotych z przeznaczeniem na udzielenie ich innym osobom uprawnionym do głosowania w wyborach samorządowych w zamian za głosowanie w określony sposób, a następnie udzielił wyżej wymienionym podejrzany korzyści majątkowej w kwocie od 50 do 100 złotych. Pośrednik będzie odpowiadał z tego samego paragrafu, co i jego delegowani do specjalnych zadań wykonawcy, czyli z art. 250a§1 i §2 kk. Za łapownictwo wyborcze grozi kara od 3 do 5 lat więzienia.

(mat)

Po modernizacji drogi do popularnego schroniska dojazd staje się bardziej niebezpieczny i zupełnie niemożliwy do pokonania dla ciężarówek

Wąsko i wysoko - nowa droga do „Samotni”

Trwa przebudowa drogi do schroniska „Samotnia”. Wszystko jednak wskazuje na to, że będzie gorzej niż było, a samochody ciężarowe (jadące po śmieci, z opalem, z dostawami) po zwężonej i podwyższonej drodze do popularnego schroniska nie będą w stanie dojechać. Protesty jak na razie nic nie dają. Wykonawca goni z robotą, żeby wywiązać się z terminów. Dyskusja o możliwości poprawy sytuacji zawisa w próżni. Oby wkrótce nie ożywił jej na nowo groźny wypadek...

- Nie podpiszemy protokołu odbioru drogi, a nasz podpis jest konieczny - mówi Grzegorz Błaszczuk, prezes spółki „Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK”. Twierdzi, że inwestor nie uwzględnił w swoim projekcie kanalizacji należącej do obiektu spółki, a poza tym zmienił parametry drogi w sposób uniemożliwiający korzystanie z niej w dotychczasowym zakresie. Wskazuje ponadto, że inwestor nie uwzględnił zjazdu do oczyszczalni ścieków, a do tego nie zabezpieczył najtrudniejszych fragmentów drogi, zwłaszcza w okolicy stoku Sybirek. W warunkach zimowych ciężarówka tam się nie zmieści, a lekkie nachylenie ku Kotłowi Małego Stawu może sprzyjać groźnym zsunieniom się samochodów. Droga, która miała 2,5 m szerokości i była poniżej pobocza od strony stoku, teraz zmieniła się w trakt o szerokości 2,1 m bez jakiegokolwiek zabezpieczenia.

To, co wytyka inwestorowi prezes Błaszczuk, najbardziej odczuwają gospo-

S. SADOWSKI



Prace na drodze do schroniska Samotnia trwają w najlepsze. Nie widać, aby był realizowany plan przywrócenia „właściwości jezdnych” ulicy, co obiecywała dyrekcja KPN.

darze „Samotni”. Magdalena Siemaszko-Arcimowicz, która dzierżawi obiekt, dziwi się, że zarówno ona, jak i właściciel schroniska zostali pominięci w konsultacjach na temat drogi. Bez zasięgnięcia opinii głównych użytkowników tego specyficznego traktu zwężono go i podniesiono. Oznacza to, że większe auto albo będzie się na drodze mieściło „na styk”,

albo będzie zjeżdżało na znacznie niższe pobocze. Do tego wyłożona kostką granitową droga stanie się bardziej gładka, co w warunkach górskich oznacza, że w zimie na zjazdach i podjazdach będzie bardzo niebezpiecznie. - Nie ma mowy, żeby po nowej drodze w razie czego dojechała np. straż pożarna. A przecież ta droga prowadzi do drewnianego zabytku

niego napięcia i w ramach rekompensaty za zniszczenia, jakich dokonał przy tej okazji na terenie KPN, zobowiązał się zmodernizować drogę. Najwyraźniej nikt się wówczas nie przyjrzał proponowanemu projektowi modernizacji. Kiedy pojawiły się uwagi dzierżawcy i właściciela „Samotni”, doszło do kilku spotkań

- mówi Magdalena Siemaszko-Arcimowicz. Dzierżawca schroniska teraz gorączkowo zwozi do obiektu produkty i towary, przewidując w niedalekiej przyszłości olbrzymie trudności transportowe. Towary zwożone są już nie ciężarówkami, a samochodem terenowym. Magdalena Siemaszko-Arcimowicz najbardziej teraz obawia się okresu przejściowego, kiedy śniegu będzie już na tyle dużo, że zrobi się ślisko i niebezpiecznie, a jeszcze za mało na skuter śnieżny. W tym właśnie czasie wady nowej drogi mogą się okazać najgroźniejsze w skutkach.

Remont drogi wziął się stąd, że Tauron kładł instalację śred-

i wizji lokalnej. Była pełna zgoda, że modernizowana droga już nada się do poprawki. KPN zalecił inwestorowi, aby ten przywrócił drodze „właściwości jezdne”. Tauron ma jednak sprawę jasną. Zanim przystąpił do modernizacji drogi, uzgadniał jej zakres z KPN. Do dodatkowych robót i związanych z nimi kosztów nie pali się więc. Skutek jest taki, że związane z „Samotnią” osoby jeżdżące regularnie tą trasą, nie dostrzegają jak na razie żadnych oznak poprawy „właściwości jezdnych”. Najprawdopodobniej jednym z głównych elementów poprawy przejezdności drogi będzie wysypanie na pobocza kamieni. Ten półśrodek jednak sprawy nie załatwi.

Przemysław Tołoknow, zastępca dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego przyznał publicznie, że zwężenie drogi do „Samotni” nie było dobrym pomysłem. Nie widzi teraz jednak szans na zmianę tej sytuacji. Obiecał, że wykonawca poprawi pobocze w najtrudniejszych miejscach, tak, aby ciężarówka mimo wszystko jakoś mogła przejechać. Te zapewnienia w żaden sposób nie uspokajają gospodarzy „Samotni”.

W dyskusję na temat problemów z górką drogą włączył się samorząd województwa. Cezary Przybylski, marszałek województwa, zadeklarował, że może dołożyć do inwestycji 60-80 tys. zł. KPN na tę propozycję dotąd w żaden sposób nie zareagował.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Szanowni Państwo,

Strategia rozwoju Miasta to dokument niezwykle ważny, dokument będący podstawą i wskazujący kierunki podejmowania skoordynowanych działań przez wszystkich partnerów społeczno-gospodarczych Miasta.

Ponad rok trwały prace nad stworzeniem strategii, uwzględniającej interesy mieszkańców Jeleniej Góry oraz możliwie najszerzego grona grup społecznych i gospodarczych. Nie byłoby to możliwe bez tak dużego Państwa zaangażowania w prace nad Strategią i odpowiedzialności za przyszłość Miasta w najbliższych dziesięciu latach, jaką się wykazaliście.

Dziękuję wszystkim za ten udział w pracy nad przyszłością Jeleniej Góry - każda uwaga Państwa była poddana analizie, a większość znalazła swoje miejsce w Strategii.

10 listopada b.r. Rada Miejska Jeleniej Góry uchwaliła Strategię rozwoju Miasta Jeleniej Góry na lata 2014-2025.

Wskazaliśmy sobie mapę kierunków rozwoju, od spraw społecznych, najbliższych nam wszystkim i codziennym problemom, po sprawy wymagające realizacji inwestycji o małych i dużych nakładach finansowych.

Chciałbym, abyśmy wspólnie stworzyli bazę projektów inwestycyjnych do realizacji na najbliższe 10 lat, zgodnych z przyjętą Strategią i odpowiadających wskazanym w niej potrzebom.

Dlatego zapraszam do zgłaszania propozycji zadań inwestycyjnych na formularzu dostępnym na stronie Urzędu Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl

Liczę na Państwa zaangażowanie, z wyrazami szacunku



Marcin Zawila - Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Spojrzenie na Jelenią Górę

Z zapytaniem, co było najważniejsze w minionej kadencji samorządu Jeleniej Góry, zwróciliśmy się do kilku znanych jeleniogórczan. Chcieliśmy się dowiedzieć, jak z różnych punktów widzenia postrzegane jest nasze miasto i jego perspektywy.

Maja Włoszczowska, kolarska mistrzyni



- W ostatnich latach łatwo zauważyć sporo zmian na lepsze w Jeleniej Górze. Dla mnie najważniejsze są Termy Cieplickie. Bywam tam często, bo to świetny sposób na odnowę biologiczną. Termy ożywiły Cieplice. Dobrze oceniam uporządkowanie obu parków: Zdrojowego i Norweskiego.

Zauważyłam pewną pozytywną tendencję. Zaczynają się u nas osiedlać osoby z pokolenia 30 plus. Widzę to na przykładzie kilku moich znajomych. Dużo jeżdżę na rowerze i widzę poprawę stanu dróg. Ucieszyła mnie gruntowna przebudowa drogi przez Jagniątków, bo jeżdżę nią chyba najczęściej. Dla przyszłości turystycznej Jeleniej Góry dobre drogi to sprawa szczególnie ważna. Turyści z Warszawy przyjadą do nas w większej liczbie tylko wtedy, gdy będą mogli dojechać szybko i bezpiecznie. Liczę, że to się stanie. Dobra wiadomość to plany budowy obwodnicy Maciejowej.

Julian Gozdowski, twórca „Biegu Piastów”



- Za sprawę najważniejszą w ostatnich latach uznaję zbudowanie łącznika drogowego od ulicy Lubańskiej do Spółdzielczej. Skróciło to czas przejazdu z Cieplic do Jeleniej Góry, no i po-

prawilo wygodę jazdy. Prawdę mówiąc, dopiero jadąc tą drogą, zobaczyłem jak fantastycznie rozwija się jeleniogórska dzielnica przemysłowa. Byłem naprawdę pod wrażeniem. Te inwestycje, które zauważyłem, dają nadzieję, że tendencja odpływu ludzi z Jeleniej Góry zostanie zatrzymana. Mieszkam w naszym mieście już od 1945 roku i mogę odpowiedzialnie powiedzieć, że ostatnie lata to okres rozumnego rozwoju. Pytają mnie czasami, czy nie traktuję nowego ośrodka narciarskiego biegowego w Sobieszowie jako konkurencji dla mojej Polany Jakuszyckiej. Oczywiście nie. Cieszę się, że taki ośrodek powstał. Życzę dużo śniegu oraz aby w nieodległej perspektywie trasa biegowa, która teraz tworzy literę U, została zamknięta w pełny okrąg. Wiem z doświadczenia, że ulawi to życie zarówno sportowcom, jak i trenerom.

Andrzej Gorzałczyński, przewodniczący komisji w Radzie Nadzorczej Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



- Dla mnie najważniejszą sprawą było podjęcie około półtora roku temu współpracy prezydenta Jeleniej Góry z JSM-ką. Wcześniej były ogromne problemy z wdrażaniem ustawy śmieciowej. Odnosiłem wrażenie, jakby w Urzędzie Miasta nikt dokładnie tej ustawy nie przeczytał. Na szczęście wszystko zmieniło się, gdy wiceprezydentem został Jerzy Łuźniak. Ten człowiek dobrze wyczuwa sens działania samorządowego i spółdzielczego. Wspólnie szybko rozwiązaliśmy problem śmieciowy. Teraz nie ma konfliktów, mamy ładne boksy śmieciowe oraz firmy wywożą śmieci częściej (co chwalą mieszkańcy), niż przewidują zapisy ustawy.

Później poszliśmy „za ciosem” i spisaliśmy cały katalog spraw, jaki dla dobra mieszkańców Jeleniej Góry i zarazem spółdzielców JSM-ki trzeba rozwiązać. Jednym z efektów jest centrum wypoczynku i rekreacji przy ul. Witkomińskiego, ale także liczne utwardzone ścieżki na terenie naszego osiedla. Nareszcie na terenach miejskich, a jest ich sporo w obrębie zasobów JSM,

Marcin Zawila

Drodzy Jeleniogórczanie. Za nami pierwsza tura wyborów do samorządu Jeleniej Góry. Znamy już skład Rady Miejskiej. Przed nami druga tura wyborów Prezydenta Miasta. Wybory te są bardzo ważne dla przyszłości naszego miasta.

We współczesnym świecie obserwujemy szaloną konkurencję między miastami. Jeleniogórczanie swoją pracowitością i zapobiegliwością, w tym wyścigu zysku, mają przewagę. Rankingi poczytnych gazet „Wspólnoty” i „Polityki”, potwierdzają wzrost znaczenia Jeleniej Góry na tle innych miast.

Od wszystkich, od naszych decyzji w drugiej turze zależeć będzie przyszłość Jeleniej Góry. Dlatego proszę o liczny udział w wyborach 30 listopada 2014 roku.



trawa jest koszona na czas i tereny te są sprzątane. Pokuszę się nawet o takie stwierdzenie, że to szczególnie porozumienie pomiędzy prezydentem Jeleniej Góry a naszą spółdzielnią nie byłoby konieczne, gdy nie niska aktywność radnych miejskich z Zabobrza. Z reguły nie interesowały ich nasze Walne Zgromadzenia Spółdzielni czy spotkania rad nieruchomości.

Zbigniew Muczyński, lider zepołu Leniwiec



Symbolem wszystkich zmian w Jeleniej Górze z pewnością są Termy Cieplickie. Od dwóch dekad pojawiały się kolejne plany, projekty i obietnice, aż ludzie przywykli do tego, że aquapark jest w planach i na zawsze pozostanie wyłącznie w planach. A jednak się udało - nie obyło się bez opóźnień, dodatkowych kosztów, problemów i niedociągnięć, ale jednak czuję, że Termy w jakiś sposób odczarowały Jelenią Górę i teraz już mamy z górki.

Z okien mojego mieszkania w cieplickim wieżowcu widzę m.in. zrewitalizowany Park Zdrojowy, Termy Cieplickie, Park Norweski z kolorową fontanną, siłownię zewnętrzną... Turyści z całej Polski przyjeżdżają i płacą za to, aby tu być, a my to mamy na co dzień. Znam problemy miasta i wiem, że to jeszcze nie „druga Japonia” czy „Irlandia”, ale jednak miasto stało się dla mieszkańców znacznie przyjaźniejsze w ciągu tych kilku lat.

Obserwuję zwiększoną aktywność społeczną - powstaje coraz więcej stowarzyszeń, inicjatyw lokalnych, grup miłośników regionu czy dzielnicy. Po zachłystnięciu się konsumpcją i zarabianiem powoli odradza się w nas chęć działania dla wspólnoty. Poczuliśmy

wszyscy, że jesteśmy „u siebie” i możemy współkreować rzeczywistość, a nie tylko biernie przyglądać się radnym i urzędnikom.

Często słyszy się, że nasze miasto „się zwija”. Moim zdaniem trzeba spojrzeć na to nie poprzez porównanie liczby zameldowanych teraz i kiedyś, lecz poprzez porównanie Jeleniej Góry do podobnych miast w Polsce czy Europie Środkowej. We wszystkich rankingach krajowych wypadamy dość dobrze. Ostatnio przeczytałem nawet, że aż 80 proc. mieszkańców Jeleniej Góry jest zadowolona z warunków życia w mieście. Wspaniałe położenie, wody termalne i masa zabytków stawiają nas w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych miast - nie popsujemy tego.

Jeśli chodzi o życzenia na przyszłość dotyczące mojej branży, to chciałbym, by zamiast kilku zwykłych plenerowych koncertów Jelenia Góra postawiła na ambitny i mądrze sprofilowany festiwal, który byłby rozpoznawalny w całym kraju. Nie musi to być wielki i drogi festiwal. Przykład Castle Party w Bolkowie pokazuje, że bardziej liczy się pomysł niż ogromny budżet. Chciałbym też, aby w Jeleniej Górze powstał Rockowy Orlik - nie udało się przegłosować mojego pomysłu w budżecie obywatelskim, ale był chwalony przez tak wielu, że mam nadzieję, iż trafi do zwykłego budżetu miasta, a jeśli nie, to spróbujemy za rok.

Grażyna Pawlukiewicz-Rehlis, radna miasta Jelenia Góra dwóch minionych kadencji.



Najważniejsze były inwestycje. Nie będę oryginalna - powiem: Termy Cieplickie. Także strefa przemysłowa, która już wygląda pięknie, a wiem, że miasto zdobywa kolejnych inwestorów. Najważniejsze są miejsca pracy i skomunikowanie tej części miasta zarówno z centrum, jak i z Cieplicami. W mojej

ocenie rozwój Jeleniej Góry w ostatnim czasie jest dynamiczny. Cieszę się, że mam w tym osobisty udział.

Julian Pyrzanowski, ordynator oddziału rehabilitacji „Wysoka Łąka”. Wiceprzewodniczący Rady Parafialnej Bazyliki św. Erazma i Pankracego



Zawsze spoglądam na Jelenią Górę uważnie. Znam samorządowe mechanizmy, gdyż byłem nie tak dawno miejskim radnym. Mogę stwierdzić, że nasze miasto rozwija się w każdej kadencji, ale w tej udało się kilka spraw, których nie realizowano od wielu lat. Po pierwsze aquapark, a po drugie multikino, które już, już, na wiosnę zostanie otwarte. To były marzenia wielu jeleniogórczan. Jadąc ostatnio do Cieplic ulicą Spółdzielczą, byłem zaskoczony liczbą nowych zakładów pracy. Ja pamiętałem tylko Draexlmaiera, a teraz stoi tam już dziesięć zakładów i fabryk. Trudno nie docenić i nie zauważyć związanych z tym wielu nowych miejsc pracy.

Kolejna sprawa to elewacje budynków. Chyba po raz pierwszy pojawiła się taka ilość odnowionych domów, a nawet całych ulic. Tendencja jest prawidłowa, choć wiele jest jeszcze do zrobienia.

Jaka będzie przyszłość i perspektywy miasta? Widzę duże zagrożenie dla samorządu z racji mojej krytycznej oceny rządów PO oraz stałe zagrożenie ze strony Wrocławia wysysającego od nas pieniądze i kompetencje. Jest to szczególnie widoczne w szpitalnej opiece zdrowotnej. Ale mimo to Jelenia Góra jest dalej najlepszym miejscem do zamieszkania w porównaniu do podobnych miast dolnośląskich, takich jak Legnica i Wałbrzych, a nawet Wrocław. Widać to najlepiej z boku. Słyszę to od turystów i gości, którzy nam naszego miasta po prostu zazdroszczą.

Nagrody rozdane, wystawa otwarta

W jeleniogórskiej Galerii Skene, znajdującej się w budynku Teatru im. C. K. Norwida, w sobotni wieczór odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu fotograficznego „Zobacz Ducha Gór 2014”. Jego drugą edycję wspólnie zorganizowały redakcja „Nowin Jeleniogórskich” i Fundacja Nowin Jeleniogórskich. W realizacji przedsięwzięcia pomogli partnerzy wydarzenia - Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii, Miasto Szklarska Poręba, Karkonoski Park Narodowy, Hotel „Kryształ” w Szklarskiej Porębie, Schronisko „Samotnia” w Karkonoszach, Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór, Teatr im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze, Powiat Jeleniogórski.

Na wernisaż pokonkursowej wystawy przybyło wielu autorów prawie 80 prac, wybranych przez jury spośród 135 nadesłanych przez 34 fotografów. Autorzy wystawy czynnej w Galerii Skene do 2 stycznia 2015 roku to: Grażyna Biel, Adam Biga, Aldona Cierpka, Piotr Fajkosz, Dariusz Goetze, Stanisław Graczyk, Cezary Jackowski, Joanna Jagodzińska, Paweł Jonczyk, Krzysztof Kalemba, Stefania Kędzior, Sebastian Klizner, Witold

Wszyscy laureaci głównych nagród otrzymali też bony zakupowe do księgarni Matras, ufundowane przez „NJ”, prezenty od miasta Szklarska Poręba, wydawnictwa „Kraina Ducha Gór” od Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Ducha Gór oraz wydawnictwa Karkonoskiego Parku Narodowego.

Podobne, bogate zestawy prezentów od organizatorów i partnerów konkursu, przygotowano dla laureatów trzech nagród specjalnych i trzech wyróżnień przyznanych przez konkursowe jury Stefani Kędzior, Pawłowi Jonczykowi, Aleksandrze Michalskiej, Tomaszowi Ujmie, Jerzemu Zajęcowi i Grzegorzowi Truchanowiczowi.

Wszystkie nagrody wręczyli i laureatom pogratulowali redaktor naczelny „Nowin Je-



Wystawę „Zobacz Ducha Gór 2014” oglądać można w jeleniogórskiej Galerii Skene do 2 stycznia 2015 roku.

leniogórskich” Andrzej Buda, burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński, zastępca dyrektora KPN Przemysław Tołoknow, prezes Stowarzyszenia Jeleniogórska Strefa Fotografii Dariusz Goetze, szef Galerii Skene Janusz Jaremen oraz prowadzący uroczystość prezes Fundacji Nowin Jeleniogórskich Daniel Antosik. Na wstępie uroczystości odczytano specjalny list od

dyrektora teatru im. C.K. Norwida, Piotra Jędrzejasa, skierowany do uczestników spotkania.

Wszystkie nagrodzone zdjęcia zostały opublikowane w „Nowinach Jeleniogórskich” z 28 października br. w dodatku „Kompas Górski”. Można je też obejrzeć na stronie internetowej www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

Partnerzy konkursu:



Organizatorzy:



Fototechnik z wykształcenia, studentka UW Anna Więckowska po raz pierwszy wzięła udział w konkursie i od razu zdobyła główną nagrodę.

Kuberka, Zbigniew Leszek, Ryszard Literacki, Milena Madej, Artur Menażyk, Aleksandra Michalska, Regina Michniewicz, Izabela Opała, Robert Petrów, Anna Puluj, Andrzej Sadowy, Janina Suchta, Mieczysław Suchta, Grzegorz Truchanowicz, Tomasz Ujma, Anna Więckowska, Halina Włodarczyk, Paweł Wojtczak, Olga Wolska, Jerzy Zajęc i Magdalena Załoga.

Pierwszą nagrodę za zdjęcie „Śnieżne Kotły” odebrała młoda ciepliczanka, Anna Więckowska. Jedną z nagród, jakie otrzymała, jest pobyt w Hotelu „Kryształ” w Szklarskiej Porębie. Za zestaw zdjęć „Jesiennie złoto Ducha Gór” drugą nagrodą uhonorowano Artura Menażyka. Wśród jego nagród był pobyt w Ośrodku Edukacyjnym Karkonoskiego Parku Narodowego „Domek Myśliwski” w Karpaczu. Z trzeciej nagrody za zdjęcie „Rudawy Janowickie” cieszyła się Izabela Opała. Ufundowano jej m. in. pobyt w schronisku „Samotnia” w Karkonoszach. Trofea, wśród których były m. in. zestawy produktów lokalnych ze Skarbcza Ducha Gór, czekały też na zdobywców czwartej i piątej nagrody, Cezarego Jackowskiego i Ryszarda Literackiego.



Laureaci po odbiorze nagród: Stefania Kędzior, Izabela Opała, Artur Menażyk, Anna Więckowska, Paweł Jonczyk, Ryszard Literacki, Aleksandra Michalska, Tomasz Ujma i Grzegorz Truchanowicz. Brakuje Cezarego Jackowskiego i Jerzego Zajęca.

Najlepsi Joanna Goranko i Nikolay Varlamov!

11-letni Nikolay Varlamov z Moskwy i 13-letnia Joanna Goranko z Poznania zwycięzcami prestiżowego VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla Dzieci zorganizowanego w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze.

Jury ogłosiło werdykt po czwartkowych przesłuchaniach ostatniego, III etapu konkursu, do którego zakwalifikowano aż dziewięciu młodziutkich pianistów (czworo w młodszej i pięcioro w starszej grupie wiekowej). Był wśród nich jedyny jeleniogórzanin startujący w konkursie - niespełna 14-letni Aureliusz Miszczyk.

W finale uczestnicy elitarnej rywalizacji grali wspólnie z jeleniogórską orkiestrą symfoniczną pod dyktando **Mieczysława Gawrońskiego**. Bardzo ciekawy i niezwykle emocjonujący koncert trwał ponad trzy godziny.

Atmosferę wydarzenia rozgrzała nie tylko imponująca gra znakomicie przygotowanych uczniów szkół muzycznych z Polski, Rosji i Chin, ale i przedłużające się oczekiwanie na wyniki konkursu, które ogłoszono z blisko godzinnym opóźnieniem, czyli dopiero krótko przed godz. 23. Podczas finałowej nocy poznaliśmy jednak tylko laureatów głównych nagród

ca Szkoła Muzyczna im. J. Kaliszewskiej). **II nagrodę** otrzymała **Julia Łozowska** - uczennica **Joanny Ławrynowicz - Just** z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych Nr 1 W Warszawie (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II st. im. Z. Brzowski). **III nagrodę** przyznano **Michałowi Oleszakowi** z Zespołu Szkół Muzycznych Nr 2 im. W. Kilara w Rzeszowie, którego nauczycielem jest **Zanna Parchomowska**. **Wyróżnienie** otrzymał natomiast reprezentant Chin - **Xiaozhe Yu** z Pekinu, którego nauczycielem jest **Zhang Zhiwei**.

Zwycięzcy konkursu, oprócz nagród finansowych (najwyższe to 4 tys. zł za zwycięstwo w kat. A i 8 tys. za zwycięstwo w kat. B) otrzymali też mnóstwo nagród rzeczowych. Pedagodzy zdobywców głównych trofeów również zostali uhonorowani nagrodami finansowymi w wysokości około połowy nagrody ucznia.

Tym razem w gronie laureatów głównych nagród nie znalazł się Aureliusz Miszczyk. Jurorzy i obserwatorzy

wydarzenia. Właśnie podczas takich konkursów nie tylko promuje się tych najlepszych, najbardziej obiecujących. Tutaj możemy obserwować młodych z różnych stron świata, to, jak grają i w jaką stronę zmierza ich edukacja, rozwój - podkreślał jeden z jurorów, prof. Grzegorz Kurzyński.

Ideą jeleniogórskiego konkursu, od jego pierwszej edycji, jest szukanie przyszłych laureatów najsłynniejszego, warszawskiego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Dowodem celności tej idei jest los jego dotychczasowych laureatów, choćby Rafała Blechacza.



Joanna Goranko zwyciężyła w starszej grupie wiekowej. Laureatka I nagrody uczy się gra na fortepianie od 6 roku życia. Przygotowania do jeleniogórskiego konkursu zajęły jej pół roku. Ćwiczyła po 6 godzin dziennie.



Nikolay Varlamov zdobył nie tylko najwyższe uznanie jury. Podbił też serca jeleniogórskiej publiczności.

K o n - sekwentnie przypominają o tym organizatorzy i przewodniczący jury, prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina prof. Kazimierz Gierżod, który w y s o k o ocenił to wy-

by chętnych do udziału w nim było jak najwięcej, ale nie należy spodziewać się, że do Jeleniej Góry przyjeżdżać będą tłumy młodych pianistów chcących walczyć o nagrody. Bo to jest i musi pozostać konkurs elitarny, dla wybranych z wybranych. Poprzeczkę stawiamy w nim bardzo wysoko. Nie każdy jest w stanie sprostać tak wielkiemu wyzwaniu. To konkurs dla szczególnie uzdolnionych, również do wykonywania muzyki Fryderyka Chopina, z bardzo trudnym programem na każdym etapie rywalizacji, i nie należy tego zmieniać. W tym roku w obu kategoriach wystartowało 12 uczestników. Tylko i aż dwunastu. Nie

cenienia w bardzo trudnych dla podobnych przedsięwzięć czasach, oraz jego wspaniałą atmosferę i unikatowy charakter. - Mamy tutaj odpowiedź na pytanie, jak oswajać młodzież z muzyką Chopina. Szalenie ważne są nagrody dla uzdolnionych dzieci, które stanowią inwestycję w ich rozwój. Równie ważne są nagrody dla nauczycieli, bo to też motywacja do ich większego zaangażowania w pracę. Absolutnie wyjątkowy jest charakter tego konkursu, to że dzieci występują tutaj w sali koncertowej filharmonii, że grają razem z orkiestrą symfoniczną. Nie znam drugiego takiego wydarzenia. Również dzięki temu konkurs w Jeleniej

regulaminowych. Laureatów nagród pozaregulaminowych przedstawiono dopiero 21 listopada, podczas piątkowej konferencji prasowej, poprzedzającej ceremonię rozdania nagród, połączonej z koncertem laureatów. W młodszej grupie wiekowej za najlepsze wykonanie poloneza i mazurka nagrodzono Nikolaya Varlamova. W tej samej kategorii za najlepiej zagrany nokturn nagrodzono Pawła Wojciechowskiego. W starszej grupie wiekowej najlepiej poloneza zagrał Michał Oleszak, a nokturn i koncert z orkiestrą - Joanna Goranko.

Zwycięzca kategorii A - Nikolay Varlamov - jest uczniem Centralnej Szkoły Muzycznej w Moskwie przy Konserwatorium im. P. Czajkowskiego. Jego nauczycielem jest **Daria Riabova**.

II miejsce w młodszej kategorii wiekowej wywalczył **Paweł Wojciechowski** - uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. F. Chopina w Olsztynie, którego nauczycielem jest **Marzena Bieńkuńska**. **III nagrodę** otrzymała natomiast **Eva Gevorgyan** - uczennica **Kiry Shashkiny**, z tej samej moskiewskiej szkoły, co laureat I nagrody.

Zdobywczyni **I nagrody** w kategorii B - **Joanna Goranko** - jest uczennicą **Joanny Marcinkowskiej** w Zespole Szkół Muzycznych w Poznaniu (Ogólnokształcą-

konkursu zgodnie jednak twierdzili, że już samo zakwalifikowanie się do finału w tak trudnym i mocno obsadzonym konkursie jest znaczącym sukcesem.

- Dla mnie nagrodą była już możliwość zagrania koncertu wspólnie z orkiestrą - podkreślał z dumą sam Aureliusz. - Warto było popracować, nawet jeśli teraz przyjdzie odrabiać niemałe zaległości w szkole...

Reprezentanta naszego regionu, w podziękowaniu za wysiłek, jaki trzeba było włożyć w przygotowania do konkursu i ich wspaniały efekt, swoimi nagrodami uhonorowali Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow, Karkonoski Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz przede wszystkim jeleniogórska Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki, której uczniem jest Aureliusz Miszczyk. Szkoła ufundowała nagrody finansowe dla swojego laureata oraz jego nauczycielki, Iriny Oleszkiewicz, której pracę doceniono.

- To bardzo ciekawy i potrzebny konkurs. Jeśli dyskutujemy nad jego formułą organizacyjną, czy program nie jest zbyt trudny dla dzieci, co istotnie ogranicza krąg jego uczestników, czy powinniśmy promować tylko muzykę Chopina, czy może też innych wspaniałych polskich kompozytorów, nie wpływa to na ocenę wysokiej wartości tego



Jeleniogórzanin Aureliusz Miszczyk na trzy tygodnie przerwał naukę w szkole, by szlifować program bardzo trudnej rywalizacji.

darzenie pod względem organizacyjnym i merytorycznym:

- To był bardzo dobry konkurs, na wysokim poziomie w obu kategoriach wiekowych. Chcemy zrobić wszystko,

jest najważniejsze, ilu ich jest, ważne jest to, jak grają.

Jurorzy i opiekunowie uczestników konkursu z kilku krajów zgodnie chwalą wielki sukces organizacyjny wydarzenia, wart do-

Górze ma tak wysoką rangę i bacznie obserwowany jest w środowisku muzycznym - podsumowuje prof. Alicja Paleta-Bugaj.

Tekst i zdj.: Daniel Antosik

Muzyka zza oceanu

Filharmonia Dolnośląska zaprasza na I Dni Muzyki Amerykańskiej. Bardzo atrakcyjne, trzydniowe wydarzenie, z programem w całości wypełnionym dziełami kompozytorów amerykańskich, w wykonaniu naszych symfoników i przede wszystkim artystów zza oceanu, już na początku grudnia.

Dni Muzyki Amerykańskiej to zupełnie nowa propozycja koncertowa, urozmaicająca i uatrakcyjniająca repertuar jeleniogórskiej filharmonii zarówno pod względem programu, jak i wykonawców. Pomysł nowego, cyklicznego wydarzenia muzycznego, odbywającego się u nas zawsze w pierwszej połowie grudnia, pojawił się blisko dwa lata temu, przy okazji wizyty w Jeleniej Górze Konsula Stanów Zjednoczonych w Krakowie, do której pretekstem był właśnie specjalny, „amerykański” koncert w Filharmonii Dolnośląskiej. Chęć poszerzenia współpracy naszej instytucji muzycznej z amerykańskimi artystami spodobała się gościom na tyle, że postanowili wesprzeć to przedsięwzięcie. Nie bez znaczenia był fakt, że zaangażowanie w jego realizację zadeklarował ceniony za oceanem dyrygent Piotr Gajewski – urodzony w Polsce dyrektor artystyczny Filharmonii Narodowej w Waszyngtonie, który wówczas koncertował z jeleniogórską orkiestrą.

To właśnie Piotr Gajewski opracował program I Dni Muzyki Amerykańskiej w Jeleniej Górze i zaprosił do nas solistów ze Stanów Zjednoczonych. Przyjazd artystów do Polski sfinansował natomiast Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie, który jest partnerem wydarzenia. Dzięki amerykańskim mecenasom w stolicy Karkonoszy wystąpi dwójka świetnych muzyków: pianista **Michael Brown** i skrzypaczka **Melissa White**. Na początek, w czwartek **4 grudnia**,



zagrają wspólnie koncert kameralny w cieplickim Zdrojowym Teatrze Animacji. Dzień później, w piątek **5 grudnia**, już w sali koncertowej FD **Melissa White** wystąpi jako solistka wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej**, którą tego dnia batutą poprowadzi **Piotr Gajewski**. Na koniec, w sobotę **6 grudnia**, w jeleniogór-

Partnerem koncertów jest Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie



Dzięki amerykańskim mecenasom w stolicy Karkonoszy wystąpi dwójka świetnych muzyków: pianista Michael Brown i skrzypaczka Melissa White.



skiej filharmonii recital fortepianowy zagra **Michael Brown**. Szczegółowy program bardzo atrakcyjnych wieczorów muzycznych w grudniowym kalendarzu koncertowym FD publikowanym obok.

Sponsor:



Jubileuszowo, kolędowo, galowo

Grudniowy repertuar Filharmonii Dolnośląskiej zdominują koncerty o świątecznym charakterze. Nic w tym dziwnego, wszak przed nami piękny okres Bożego Narodzenia i hucznego zegnania mijającego oraz witania nowego roku. Jeleniogórcy filharmonicy na ten szczególny czas przygotowują zawsze specjalne wydarzenia muzyczne, wprowadzające świąteczny nastrój także do sal koncertowych.

Świąteczny Poranek
Serię świątecznych koncertów rozpocznie tuż po zakończeniu Dni Muzyki Amerykańskiej, już **8 grudnia** specjalny **Niedzielnny Poranek Muzyczny** dla dzieci. W tym roku dla najmłodszych melomanów przygotowany został program zatytułowany **Nie miały aniołki choinki na święta**, opowiadający o tym, co zdarzyło się, gdy w przedświątecznym zamieszaniu do nieba trafił... diabełek. Grać będzie zespół kameralny. Zaśpiewają też dziecięce chóry z dwóch jeleniogórskich szkół.

Uwaga! Ponieważ grudniowe koncerty dla dzieci od lat cieszą się wielką popularnością, Filharmonia Dolnośląska planuje na **8 grudnia** dwa świąteczne Niedzielne Poranki Muzyczne. Pierwszy o godz. **10.30** i kolejny o **12.30**.

Muzyka Mistrzów
W piątek **12 grudnia** kolejny koncert symfoniczny z cyklu **Muzyka Mistrzów**, o podwójnie świątecznym charakterze. **Jeleniogórcy filharmonicy** zagrają tego dnia pod batutą dyrektora Narodowego Forum Muzyki - **Andrzeja Kosendiaka**. W progra-

mie wieczoru dwa utwory: Symfonia g-moll KV 183 **W. A. Mozarta** oraz Kantata Św. *Mikołaj* op. 42 **B. Brittena**. Dzieło Brittena po raz pierwszy zabrzmiał w jeleniogórskiej sali koncertowej. Wieczór uświetni tenor z Wielkiej Brytanii **Nicholas Sharratt**, który wystąpi w roli solisty. Na estradzie pojawią się także dwa chóry Narodowego Forum Muzyki.

Koncert ten będzie miał szczególny charakter, ponieważ tego dnia koncertowo świętować będzie jubileusz **40-lecia działalności artystycznej Elżbiety M. Terlega**, która poprowadzi muzyczny wieczór słowem. Jeleniogórskim melomanom postaci zasłużonej propagatorki muzyki bliżej przedstawiać nie trzeba. Elżbieta Terlega od czterech dekad zajmuje się, nie tylko w Jeleniej Górze muzyczną działalnością pedagogiczną, publicystyczną i prezenterką. W dorobku ma mnóstwo artykułów, recenzji i wywiadów z czołowymi postaciami polskiego życia muzycznego oraz setki poprowadzonych koncertów. Przez dziesięć lat była też szefem biura koncertowego jeleniogórskiej filharmonii. Obecnie związana jest zawodowo z jeleniogórską Państwową Szkołą Muzyczną I i II st. im. S. Moniuszki.

Kolędowo i jazzowo
Nastrój Bożego Narodzenia na dobre zagości w jeleniogórskiej sali koncertowej w piątek, **19 grudnia**, za sprawą formacji **GaDMu Trio**, która zaprezentuje się tego wieczoru kolędowo i jazzowo. To będzie muzyczny prezent dla melomanów.

Liderem zespołu jest popularny wokalista, aktor musicalowy, autor tekstów i kompozytor

– **Michał Gasz**. Wraz z nim występują pianista **Adam Rybak** i skrzypek **Tomasz Mucha**. Historia **GaDMu Trio** zaczęła się właśnie od stworzenia projektu kolędowo-pastorałkowego, prezentującego współczesne, oryginalne wersje popularnych świątecznych utworów, bardzo gorąco przyjmowanego przez publiczność. Tuż przed świętami w naszej filharmonii muzycy zaprezentują własne wersje najbardziej znanych kolęd, uzupełnione elementami ich innego, hitowego programu, czyli jazzowymi aranżacjami wielkich przebojów legendarnej grupy **The Beatles**.

Gala Sylwestrowa
Rozrywkowo zrobi się w jeleniogórskiej sali koncertowej w przedostatni dzień 2014 roku. Na wtorek, **30 grudnia**, zaplanowana jest bowiem nietuzinkowa **Gala Sylwestrowa**, którą poprowadzi znana polska aktorka **Grażyna Wolszczak!** O muzyczną warstwę sylwestrowego koncertu zadba **Dariusz Mikulski**, który stanie za pulpitem dyrygenta. Wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej** zagra mistrzowski **Kwartet waltorniowy** w składzie: **Stefan de Leval Jezierski**, **Maciej Baranowski**, **Grzegorz Curyła**, **Aleksander Pokrywka**. Zabrzmia utwory Rossiniego, Schumanna i Straussa. To będzie szampański wieczór muzyczny. O bilety lepiej zadbać jak najwcześniej.

Uwaga! Informacje o tym, jak zdobyć będzie można zaproszenia na grudniowe koncerty Filharmonii Dolnośląskiej, w zapowiedziach poszczególnych wydarzeń, które publikowane będą w kolejnych wydaniach „Nowin Jeleniogórskich” oraz na www.nj24.pl.



Koncertowy kalendarz GRUDZIEŃ 2014

I DNI MUZYKI AMERYKAŃSKIEJ

4 grudnia, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach

wykonawcy:

Michael Brown (USA) – fortepian

Melissa White (USA) – skrzypce

program:

William Grant Still – Suita na skrzypce i fortepian

Paul Schoenfield – *Four Souvenirs*

Aaron Copland – *Two Pieces* na skrzypce i fortepian, Nokturn, *Ukulele Serenada*

Michael Brown – Sonata skrzypcowa

Duke Ellington – *Come Sunday*

George Gershwin (transkrypcja **Jascha Heifetz**)- *Porgy and Bess* na skrzypce i fortepian

cena biletu: 20 zł

5 grudnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

Piotr Gajewski – dyrygent

Melissa White (USA) – skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Steven R. Gerber – *Fanfare for the Voice of A-M-E-R-I-C-A*

Samuel Barber – Uwertura *The School for Scandal* op. 5

Aaron Copland – Suita z baletu na orkiestrę *Appalachian Spring*

Leonard Bernstein – *Serenada* na skrzypce

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

6 grudnia, sobota, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

Recital fortepianowy **Michaela Browna** (USA)

program:

m.in. **Aaron Copland**, **Samuel Adler**, **Leonard Bernstein**, **William Bolcom**

cena biletu: 20 zł

7 grudnia, niedziela, godz. 10.30 i 12.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Zespół kameralny

(skrzypce, wiolonczela, instrumenty perkusyjne, fortepian)

Chór Złote Nutki Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Jeleniej Górze

Chór Cieplickie Trele PSM I st. im. Janiny Garści w Jeleniej Górze

Monika Frąckiewicz-Motyka - dyrygent

Agnieszka Gierus – prowadzenie

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie

program:

NIE MIAŁY ANIOŁKI CHOINKI NA ŚWIĘTA

cena biletu: 11 zł

12 grudnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

MUZYKA MISTRZÓW

40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ ELŻBIETY M. TERLEGI

wykonawcy:

Andrzej Kosendiak – dyrygent

Nicholas Sharratt (Wielka Brytania) – tenor

Chór Chłopięcy NFM

Małgorzata Podzielny – kierownictwo artystyczne

Chór NFM

Agnieszka Franków-Żelazny – kierownictwo artystyczne

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

Elżbieta M. Terlega - prowadzenie

program:

Wolfgang Amadeus Mozart – Symfonia g-moll KV 183

Benjamin Britten - Kantata *Saint Nicolas* op. 42

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

19 grudnia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

KOLĘDOWO I JAZZOWO

wykonawcy:

Michał Gasz - wokal

Tomasz Mucha - skrzypce

Adam Rybak - instrumenty klawiszowe

program:

Cicha noc, Przybieżeli do Betlejem, Mędrcy świata, Wśród nocnej ciszy, Pójdźmy wszyscy do stajenki, W żłobie leży, Gdy się Chrystus rodzi, Lulajże Jezuniu, Mizerna cicha, Jezus malusieńki oraz fragmenty programu **The Beatles** na jazzowo.

cena biletu: 20 zł

30 grudnia, wtorek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

GALA SYLWESTROWA

... NIE DEPCZ MI PO PIĘTACH...

wykonawcy:

Dariusz Mikulski - dyrygent

Kwartet waltorniowy w składzie:

Stefan de Leval Jezierski

Maciej Baranowski

Grzegorz Curyła

Aleksander Pokrywka

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

Grażyna Wolszczak - prowadzenie koncertu

program:

Gioacchino Rossini, **Robert Schumann**, **Johann Strauss**

cena biletu: 90 zł

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

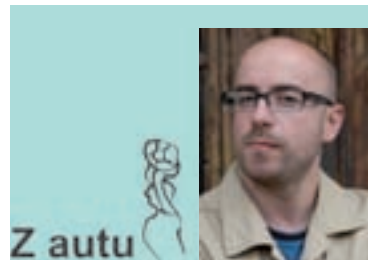
Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, <http://www.filharmonia.jgora.pl>.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61. Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO



Dzieło Hauptmanna, a syndrom sztokholmski

Dobrze było, zanim ruszył. Aż ruszył. Wszystko zaczęło drgać i przekornie skrzypieć. W pociągu Regio „Gerhart Hauptmann” relacji Jelenia Góra - Wrocław zapanował lekki zaduch. Ogrzewanie w wagonie zaczęło delikatnie opalać moje łydki. Mgła opadła, niebo przecięła klucz kaczek... Widmo krąży nad nami - widmo „Tkaczy” cholera, pomyślały łydki. Mieszkający kiedyś w Jagniątkowie Gerhart Hauptmann, literacki noblista, napisał sztukę pt. „Tkacze” (1892) - ilustrację buntu tkaczy w Górach Sowich, który miał miejsce w pierwszej połowie XIX wieku, gdy tkactwo ręczne zaczęło upadać. Wprowadzano produkcję maszynową, konsekwentny wyzysk, a także zaczęto importować tanie materiały. Skąd my to znamy? Nie wiem, czy Hauptmann czytał teksty duetu Marks&Engels, niemniej jednak Engels miał powiedzieć, że powstanie tkaczy było niczym „wybudzenie proletariatu z „letargicznego snu”, a Marks stwierdził raz za Heglem, że historyczne fakty powtarzają się dwukrotnie - za pierwszym razem jako tragedia, a za drugim jako farsa. Czy nie jest tak, że dostojny Hauptmann z Jagniątkowa pokazuje nam dziś swoim dziełem długi jęzor?

Hmm, podobno żyjemy w erze post-industrialnej, gospodarce opartej na wiedzy i rzekomo pracujemy, głównie w usługach i biurach, a nie w fabrykach, bo przecież jedyna duża fabryka na świecie to Chiny... Jak tu nie wierzyć mediom? Ostatnio okazało się jednak, że polska praca - nie tylko w usługach - staje się coraz tańsza, na co wpływa m.in. zbijanie kosztów produkcji przez pracodawców. A niskie pensje to redukcja wydatków konsumpcyjnych pracowników, a w konsekwencji spadek popytu i tęcza optymizmu nad „zieloną wyspą” zaczyna błędnąć. I co tu zrobić? Oburzyć się? Założyć związki zawodowe w prywatnej firmie? W Polsce to egzotyka, jak internet w średniowieczu. Rafał Woś w swojej znakomitej książce „Dziecięca choroba liberalizmu” pisze wprost - w Polsce mamy „specyficzną odmianę syndromu sztokholmskiego”, czyli dostosowanie się pracobiorców do warunków, jakie stawiają pracodawcy. Mimo wciąż niskich pensji i opóźnień w wypłacaniu poborów pracobiorcy nie mają wyjścia - lepiej przeczekać, niż stracić robotę. Czy „Tkacze” Hauptmanna mogą zatem odczarować stan polskiego rynku pracy po 1989 roku i kogośkolwiek wnerwić? Owszem, sztuka to pistolet, lecz nic nie zastąpi palonych opon, krzyku i latającego bruku. Realizacja wciąż aktualnych Hauptmannowskich „Tkaczy” mogłaby nam chociaż uzmysłwić, kto tak naprawdę jest pracodawcą, a kto pracobiorcą i zwrócić jeszcze uwagę na obecny w Polsce rasizm kulturowy, czyli: „Zawsze jest jakaś część społeczeństwa, która ze względu na swoje cechy powinna zajmować wobec innej jego części pozycję co najwyżej służebną”, czytamy w książce Rafała Wośa.

Zawsze jednak, zamiast realizacji „Tkaczy”, można przerobić pociąg Regio „Gerhart Hauptmann” na pociąg cabrio. Niech zdrowo przejdzie rdzą i jeszcze bardziej odzwierciedla panujące stosunki społeczno-polityczno-gospodarcze w nadwiślańskiej krainie. Wsiądźmy więc do niego i jedźmy nim w środku mroźnej zimy w Góry Sowie... Boże mój, jak tu pięknie!

Wojciech Wojciechowski

Kabaret na trzech panów i panią Smaczki rodzinne

W niedzielny wieczór, 16 listopada w sztabach wyborczych gorączkowali się samorządowcy, a w ciepłym Teatrze Zdrojowym spokojnie i z uśmiechem świętowano... miłość. Premierę „Smaczki Rodzinne” zaproponował Cabarettissimo w składzie znanym jeleniogórskim fanom niemal w 100 procentach. W programie kabaretowym wystąpili: Aneta Kolendo, Jacek Grondowy, Tadeusz Wnuk i nowa postać na jeleniogórskiej scenie - Rafał Piechota.

Żarty zamiast gromkiego śmiechu, piosenki w subtelnych tonacjach, zero polityki i duża dawka scenek rodzajowych z życia pań i panów, mężów, żon, kochanek, zakochanych, odkochanych, marzących o zakochaniu. A na finał piosenka zaśpiewana z publicznością. Oto recepta Cabarettissimo na program kabaretowy.

Teksty napisał Rafał Piechota:

- Uprawiam tę sztukę od ponad dwudziestu lat, zazwyczaj z sukcesami. W Jeleniej Górze szczęśliwie zbiegły się dwie rzeczy: ktoś, kto zechciał program wyprodukować i publiczność, która chce nas oglądać.

Program wyprodukował prywatny mecenas sztuki - Jan Wiesław Dubas.

Na scenie wystąpił autor tekstów w towarzystwie znanych jeleniogórskich aktorów: Jacka Grondowego i Tadeusza Wnuka oraz artystki Filharmonii Dolnośląskiej, Anety Kolendo.



Cabarettissimo uwodzi publiczność scenkami rodzajowymi z... miłością w tle i piosenkami.

- Znamy się z Rafałem Piechotą jakiś czas, dawno razem nie występowaliśmy. Spotkaliśmy się we czwórkę, pan Wie-

śław Dubaj zmotywował nas do pracy. Skoro tylu dobrych ludzi chciało razem coś fajnego zrobić, nie może się nie udać - mówił Jacek Grondowy w garderobie teatralnej tuż przed premierą

działać. Najważniejsi są ludzie, którzy mają potencjał i chcą razem pracować. Nazwa Cabarettissimo nie jest przypadkowa.

- Pojęcie kabaretu jest dziś szerokie, ale my chcieliśmy zmieścić się w tym starym, tradycyjnym pojęciu - tłumaczyli aktorzy. - Subtelne, delikatne, z klasą poprowadzone teksty, mają pokazać kawałek naszego życia - w jednym zdaniu Tadeusz Wnuk zamyka scenki, monologi i dialogi, poprzedzane piosenkami.

Do jeleniogórskich aktorów dołączyła Aneta Kolendo, na co dzień związana z Filharmonią Dolnośląską:

- Współpracowałam z Jackiem Grondowym przy dwóch poprzednich muzycznych programach kabaretowych. Nie jestem zawodową aktorką, przy tej produkcji dużo uczę się od kolegów - przyznała. - Ale muszę powiedzieć, że przygoda z kabaretem podobna mi się. Każda scenka rodzajowa, każda piosenka ma inną barwę, odsłania inny aspekt życia.

Cabarettissimo publiczność przyjęła ciepło.

MPP

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 25 listopada) o godz. 18. kolejny seans w DKF „Klasy”. Na ekranie kultowa „Mechaniczna pomarańcza” - dramat science fiction Stanley’a Kubricka: opowieść o niedalekiej przyszłości i zdeprawowanym przywódco gangu, poddanym praniu mózgu. W przyszłym tygodniu, 2 grudnia, film znany każdemu miłośnikowi kina, ale zrekonstruowany, przemontowany i pokolorowany - po 40 latach „Potop Redivivus” Jerzego Hofmana. Uwaga: 185 minut projekcji (oryginał trwał 316 min.)

We wtorek (25 listopada) także dwa spektakle w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Skłodowskiej-Curie. Zobaczyć będzie można „Podróż do świata wierszy Tuwima i Brzechwy” Teatru AGRAFAKA oraz „Małego Księcia” Teatru METAFORA. Początek godz. 18:00, wstęp wolny

W środowy wieczór 26 listopada, a także w piątek 28 listopada, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „Karkonosze Muzyka Poezja”. Początek koncertu śródogodowego o godz. 19:00, a piątkowego o godz. 20:00.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza w czwartek, 27 listopada na kolejną prelekcję w „Cyklu czwartkowym”. Tym razem będzie to opowieść Kazimierza Pichlaka „Birmańskie co nieco”. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

Także w czwartek, 27 listopada, o godz. 17 w Filharmonii Dolnośląskiej komediowy spektakl „Andropauza 2, czyli męska rzecz być z kobietą” w świetnej obsadzie (m.in. M. Siudym, P. Skarga, P. Królikowski, J. Kawalec i inni).

Tego samego dnia (27 listopada) kolejne spotkanie Obserwatorium Karkonoskiego. O kulturze jako gałęzi gospodarki będzie można podyskutować z Wojciechem Wojciechowskim i Andrzejem Więckowskim w Galerii BWA o godz. 18.

I jeszcze jedna czwartkowa (27 listopada) impreza - w Klubie „Kwadrat” JCK kolejny z koncertów promujących najciekawsze dol-

nośląskie zespoły rockowe „Nomenklatura Rocka”. Początek godz. 19:00.

W piątek, 28 listopada, w Klubie Muzycznym Orient Ekspres o godz. 19:00 zagra dla wielu kultowy, śląski zespół Oberschlesien.

W sobotę 29 listopada III Turniej Charytatywny o Puchar Prezydenta Miasta Jeleniej Góry „Dopóki walczysz - jesteś zwycięzcą”. W hali sportowej przy ul. Złotniczej od godz. 16.30 dominować będą sztuki walki (K1, MMA, boks) ale zaprezentują się także akrobaci ze złotoryjskiej grupy OCELOT, będą także występy taneczne i koncerty. W takcie: aukcja charytatywna „Dla Romana”.

I jeszcze dwa sobotnie (29 listopada) wydarzenia teatralne. O godz. 19:00 na scenie studyjnej Teatru Norwida premiera spektaklu „Pierścień wielkiej damy” według Cypriana Kamila Norwida (reżyseria Piotr Jędrzejak). Premiera jest finałem całorocznych imprez w ramach w ramach „Norwidowska”, czyli obchodów jubileuszu nadania teatrowi imienia patrona.

Tego samego dnia (29 listopada) w JCK-u, o godz. 20:00 spektakl „Żywy Świątyni Osiedlowych”. Wystawia jeleniogórski, awangardowy, niekomercyjny Teatr Odnalezione, działający przy JCK.

1 grudnia (poniedziałek) o godz. 18:00 w „Muflonie” koncert laureatów VI Konkursu Piosenki Polskiej „Głosowisko” oraz „Głosowiska dla dorosłych”.

W środę 26 listopada o godz. 17:00 w „Muflonie” otwarcie wystawy rzeźby jeleniogórzanina Piotra Jagielskiego. Ekspozycja czynna będzie do 4 stycznia. Z kolei od poniedziałku 1 grudnia w Książnicy Karkonoskiej oglądać będzie można wystawę fotograficzną „W obiektywie Andrzeja Szpaka”, dokumentującą życie Jeleniej Góry i okolic.

Najbliższe dni to także ostatnia okazja, by odwiedzić dwie inne wystawy. Do 30 listopada udostępniona jest wystawa „NIE... PRZEMIJAŁNOŚĆ” pracowni malarskiej „Pasja”, będąca zapisem plastycznym dotychczasowego zespołu kaplic barokowych przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze. To w „Galerii pod Brązowym Jeleniem” JCK-u. W „Galerii na Górze” Muzeum Karkonoskiego do 1 grudnia trwać będzie wystawa „Kontrastowe spojrzenia” prac studentek pracowni graficznej KUTW.

BOLESŁAWIEC

Disiaj - 25 listopada - w Teatrze Starym o godz. 18:00 spektakl „Ożenek” wg Mikołaja Gogola, wystawiany przez Teatr im. H. Modrzejewskiej z Legnicy.

„Smutny koncert” to jesienne, refleksyjne polskie piosenki w wykonaniu uczestników Pracowni Wokalnej Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu. Do posłuchania w Teatrze Starym, w piątek 28 listopada o godz. 19:00

LUBAŃ

Kabaret Inaczej, dwukrotni laureaci Nagrody Publiczności krakowskiej PAKI, zobaczyć będzie można w środę 26 listopada o godz. 19:00 w Miejskim Domu Kultury w Lubaniu.

SZKLARSKA PORĘBA

W sobotę 29 listopada gratka dla miłośników kina. W Sali Kinowej Ośrodka Wypo-

czynkowego KRUS o godz. 9:00 rozpocznie się maraton filmowy, a w nim dwie animacje „Pinokio” oraz „Piorun i magiczny dom”, a także cztery filmy dla starszych widzów: „Interstellar”, „Obywatel”, „Bogowie”, „Miasto 44”.

ZGORZELEC

W piątek 28 listopada superkoncert w PGE Turów Arena. O godz. 19:00 zagra tam „Budka Suflera”, dając pierwszy koncert w nowej hali i jeden ze swoich ostatnich, bo to trasa pożegnalna, którą zespół po 40 latach grania żegna się z publicznością.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA



Zapora w Pilchowicach - druga, co do wysokości i czasu powstania, tego typu budowla w Polsce.

ALE KSIĄŻKA!

Zapora w Pilchowicach - druga, co do wysokości i czasu powstania, tego typu budowla w Polsce. Ulubione miejsce dla wakacyjnych zdjęć. Jezioro Pilchowickie latem... z malowniczo położoną stacyjką (jej urokowi nie oparł się reżyser Jerzy Passendorfer, w którego filmie „Skapani w ogniu” tu właśnie spotykają się główni bohaterowie grani przez Beatę Tyszkiewicz i Stanisława Mikulskiego), z tajemniczym (znów jednym z najwyższych w Polsce) mostem kolejowym. A czy wyobrażacie sobie te same miejsca w listopadzie, gdy spowija je (wcale nieromantyczna) unosząca się nad jeziora mgła, gdy nieustannie pada zimny deszcz, wieje przenikliwy wiatr, a z pobliskich lasów dochodzą przerażające odgłosy cierpienia? W takiej scenerii odgrywa się akcja powieściowego debiutu Huberta Hendera. Serię wstrząsających wydarzeń, makabrycznych zbrodni próbują rozwikłać policjanci z Jeleniej Góry. Muszą zmierzyć się z psychopatyczną osobowością mordercy, a także z sekretami, których rozwiązanie skrywają być może tajemne zakamarki archiwum miejskiego.

Zapraszamy do lektury: H. Hender „Zapora”, wyd. Oficyna, 2013. Książka jest dostępna w Wypożyczalni Główniej oraz filii nr 3 Książnicy Karkonoskiej.

Gorąco polecam

Marcin Zawila, Prezydent Miasta Jelenia Góra

Od boks-budy po mistrzowskie pasy

- Bójki? Zdarzały się. Gdy miałem 16 lat i ważyłem 60 kg, to goście mojej postury często chcieli się sprawdzać. Dawałem się prowokować. Rok później ważyłem 75 kg i bójki kończyły się po moim jednym ciosie. Przestałem bić, bo nie chciałem nikomu zrobić krzywdy - zapewnia Łukasz Janik, jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych sportowców z Jeleniej Góry.

400 złotych od prezydenta

Wcześniej były ustawki, pół żartem, pół serio, w szkolnych toaletach, bo koledzy przynosili na lekcje bokserkie rękawice. Łukasz, podobnie jak starszy brat Rafał, chciał trenować kick-boxing, ale w Jeleniej Górze nie mieli takiej możliwości. Z kolegami z ósmej klasy obejrzał trening pięściarzy w hali trzysta metrów od domu i już po dwóch miesiącach zajęć stoczył debiutancką walkę. Bardzo szybko poszło. Skończyła się w pierwszej rundzie. Po dwóch liczeniach. Po następnych pięciu miesiącach Łukasz wywalczył w Elblągu Puchar Polski kadetów w wadze 51 kg. Wśród licznych trofeów pierwsze medale z dolnośląskich i krajowych czempionatów zajmują honorowe miejsce w domowej galerii.

- Pierwsza sportowa kasa? Czteryście złotych. Od prezydenta Jeleniej Góry za mistrzostwo Polski. Przez kilka lat boksowania od związku, miasta i klubów nie dostawałem pieniędzy. Na zawodowe walki namówił mnie Andrzej Wasilewski.

Johny Lupas bity „cepami”

Przygodę z zarabianiem kasy w euro i w dolarach Łukasz Janik zaczął od objawiania podejrzanych, często pijanych, choć nie tylko, typów różnych narodowości podczas festynów w niemieckich wesołych miasteczkach. Jak sam określił, w boks - budach, kolorowych, efektownie oświetlonych i bardzo parnych wielkich namiotach. Walczył dwa razy po minucie, dziennie na poważnie toczył po dziesięć walk. Gdy wygrał, odbierał po 200-300 euro.

- Bywało, że walczący sporo więcej moi rywale zapominali o bokserkich zasadach, ruszali na mnie, waląc „cepami”. Musiałem się skutecznie bronić. Walki w boks - budach z zachodnich Niemczech wzmocniły moją psychikę. Wychodziłem na ring nie jako „Lucky”, lecz „Johny Lupas z Amsterdamu”. Potem, jako zawodnik grupy Sauerlanda, miałem doskonałe warunki przygotowań do zawodowych walk. Dwa, trzy tygodnie trenowałem w ośrodku sportowym pod Berlinem, pod kierunkiem specjalistów z tzw. górnej półki. Rozwijałem się bokserko, eliminowałem błędy z boksu amatorskiego.

Walczył, aby wygrać, nie przetrwać

Rok temu, w legendarnej hali Madison Square Garden w Nowym Jorku, polski pięściarz debiutant Łukasz Janik walczył z Brytyjczykiem Olą Afolabim o tytuł mistrza świata federacji IBO w wadze junior ciężkiej.

- On wygląda jak Van Damme w latach osiemdziesiątych, nie mogę mu pozwolić, by ze mną wygrał - drwił z Polaka 33-letni syn pastora z Nigerii, były mistrz federacji WBO, pięściarz ze „stajni” braci Kliczków w K2, sparringpartner Władimira Kliczki, dubler hollywoodzkiej gwiazdy w filmie „Annapolis”.

- Fajny jesteś, ale cię rozwalę - odpowiedział Janik w bojowym nastroju.

W zaciętym, dwunastorundowym pojedynku Łukasz pokazał wielkie ambicje i dobry, ofensywny styl walki. Najważniejszy i najtrudniejszy w karierze, ringowy, bardzo emocjonujący bój jednak przegrał. Sędziowie niejednogłośnie, stosunkiem głosów dwa do remisu (114:114, 111:117, 113:115), wypunktowali zwycięstwo faworyta - Olo „Kryptonite” Afolabaiego.

- Janik niedowiarkom sprawił niespodziankę od pierwszej do ostatniej minuty. Walczył nie po to, by przetrwać, ale żeby wygrać. W MSG Janik namieszał. Walczył zaskakująco dobrze nawet dla siebie. Mimo braków kondycyjnych i technicznych. „Lucky” walczył „na charakterze”. Ola wiedział, co robi, zwalniając szybszego od niego Polaka ciosami na wątrobę - ocenił trener Fiodor Łapin. - Najlepsze jeszcze przed Łukaszem. Stać go na dobre zwycięstwa z solidnymi rywalami.

Czternaście nokautów

Łukasz Janik. Roczniak 1985. Kowbojski pseudonim „Lucky Luke”. Boks trenuje od 1998 roku. Pierwszy klub MKS Jelenia Góra, pierwszy trener Zenon Kaczor. Styl walki praworęczny. Jako amator stoczył 120 walk, wygrał 110, większość przed czasem. Zdobył sześć tytułów mistrza Polski w różnych kategoriach wagowych i wiekowych. Krajowy czempion seniorów 2006 w wadze ciężkiej 91 kg. Reprezentant barw narodowych.

Wicemistrz Unii Europejskiej na ringu w węgierskim Pecs. Zwycięzca międzynarodowego turnieju im. Feliksa Stamma w Warszawie.

W grudniu 2006 roku Łukasz Janik podpisał pierwszy kontakt zawodowy z niemiecką grupą promotorską Wilfreda Sauerlanda. W tym samym miesiącu debiutował w boksie za-

nosząc i sparował w hiszpańskiej Maladze z „El Toro” - tymczasowym mistrzem świata WBA wagi junior ciężkiej, urodzonym w Kongo Yourim Kalengą.

Janik to w opinii kibiców dobry bokser, ale walczy za mało i często niepotrzebnie z rywalami niższej klasy międzynarodowej.

Męczące miesiące bez walki

- W najtrudniejszej w karierze walce o mistrzostwo świata w nowojorskim MSC zabrakło mi doświadczenia i sił na przyspieszenie w dwóch rundach. W czwartej byłem już zmęczony. Kolejne trzy rundy to wielki kryzys i liczenie sekund. Błędem była też zbyt krótka aklimatyzacja przed walką. Do



Przed czołowym polskim pięściarzem, Łukaszem Janikiem, kolejne walki w drodze do mistrzowskich tytułów federacji EBU - EU i IBO.

H. STOBIECKI

wodowym. Przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie pokonał Belga Abdelhadiego Hanine'a. Po dwóch latach i jedenastu walkach zmienił promotora. Walczył w polskiej grupie Bullit Knockout Promotions. W kwietniu 2011 roku jeleniogórzanin przez nokaut w drugiej rundzie wygrał z Cristianem Dolzanellim, zdobywając pas WBC Baltic Silver w kategorii junior ciężka (cruiser).

Bilans 29 walk zawodowych - 27 zwycięstw, przez nokauty 14, tylko dwie porażki (1 KO). Za mistrzowski pojedynek w Nowym Jorku zarobił 20 tysięcy dolarów.

Sparingi z „El - Toro”

W piątek (5 grudnia) Łukasz Janik stoczy kolejną walkę. Wróci na ring podczas szóstej Gali w Kopalni Soli w Wieliczce. Nazwisko rywala nie jest jeszcze znane. Kandydatami są Brazylijczyk Hamilton Ventura (14-1, 12 KO) i Amerykanin Max Alexander (16:2, 2 KO). To będzie dopiero drugi występ jeleniogórzanina w tym roku. W pierwszym, pod koniec czerwca, jednogłośnie na punkty pokonał 39 - letniego Amerykanina Rico Hoye'a. Ostatnio Łukasz biegał po Karko-

- Czy Łukasz dostaje mało wy-
magających w ringu bokserów, za
słabych dla niego? - zastanawia się
trener klubu Janik Boks - Jelenia
Góra (poprzednio Power Boks - JG)
i brat Łukasza, Rafał Janik. - Te walki
nie umniejszają sportowej wartości
Łukasza, jednak nic nie dają. Kiedyś
jeden z przeciwników uderzył głową
w łuk brwiowy. Łukaszuwi dużo krwi
płynęło na oczy. Nic nie widział.

- W 10 - rundowej, zwycięskiej walce
wieczoru z Rico Hoye'm w Rzeszowie
nie do końca zrealizowałem mój plan.
Jeśli miałbym się oceniać, to wystawił
sobie trójkę z plusem. Wróć
lepszy - stwierdził Łukasz i przy okazji
ponownie rzucił rękawicę Mateuszowi
Masternakowi.

To właśnie z nim w 2009 roku, przez
techniczny nokaut w piątej rundzie
przegrał po raz pierwszy w karierze.
Po swoich piętnastu triumfach na
zawodowym ringu. To była wyjątkowa
Gala w Łodzi. Andrzej Gołota walczył
z Tomkiem Adamkiem. Łukasz zszedł
pokonany, bo za bardzo zlekceważył
przeciwnika. Kompletnie nie myślał
o obronie, na sto procent nie potrafił
się skoncentrować. Wyciągnął jednak
wnioski na przyszłość.

USA przyleciałem pięć dni wcześniej.
Miałem kłopoty ze snem. Chciałbym
rewanżowej potyczki z Afolabim -
mówi Łukasz Janik. - Trenuję mocno,
ale też podpatrzę w ringu najlepszych
pięściarzy. To skuteczne metody nauki.
Męczą mnie długie miesiące bez walki.
Czuje się wtedy niespełniony.

Europejska Unia Boks wyzna-
czyła Łukasza Janika oficjalnym
pretendentem do tytułu mistrza Unii
Europejskiej wagi junior ciężkiej. Od
września pas EBU - EU jest w posia-
daniu Chorwata Stjepana Vugdeljii (10-3,
7 KO). Do pierwszej obrony trofeum
przystąpi on szóstego grudnia na
Gali w Splicie. Skrzyżuje rękawice
z Belgiem.

- Kocham boks za trening i uczucia,
jakie mi daje. Zwłaszcza w ostatnim
tygodniu przed walką. I za atmosferę
i energię, którą czuję w sobie. To jest
niesamowity czas, gdy po bardzo
ciężkim, kilkutygodniowym obozie
przygotowawczym schodzisz z obcią-
żeń. Ostatni tydzień - wywiady, kon-
ferencje, zdjęcia. Czujesz, że rozpię-
cia cię energia i nie możesz doczekać się
wejścia na ring.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

OFIR *Cie ozłoci*

Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2

CERTINA
DOXA
TISSOT
CK
SWATCH

15% RABATU NA ZEGARKI SZWAJCARSKIE

Nie pękli przed wyżej notowanym rywalem

Cenny remis z trzecią drużyną w tabeli wywalczyli w minioną sobotę piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra. W meczu ze Ślązkiem Wrocław wprawdzie gole nie padły, ale obie drużyny do końca walczyły o zwycięstwo.

Od początku lepiej prezentowali się gospodarze, a Łukasz Kłobucki zatrudniał głównie Jakub Jakóbczak. Na szczęście bramkarz biało-niebieskich był na posterunku. Im dłużej trwała pierwsza połowa, tym lepiej spisywali się goście. Z 16 metrów strzelali Radziemski i Maciej Firlej, ale Marcin Gąsiorowski bez problemów bronil te strzały.

Tuż po zmianie stron głową strzelał Przystalowski, ale Kłobucki obronił. W odpowiedzi Machowski strzelał z dystansu, lecz świetną interwencją popisał się Gąsiorowski.

Obie drużyny miały jeszcze po kilka okazji, ale ich nie wykorzystały.

- Jestem zadowolony z wyniku. Oczywiście mieliśmy swoje okazje i mogliśmy nawet wygrać, ale remis jest sprawliwym rozstrzygnięciem - podsumował trener Karkonoszy Artur Milewski.

Był to ostatni mecz tej jesieni. Po 18 kolejkach jeleniogórzanie zajmują



Tomasz Malinowski w walce z zawodnikami Ślązka.

FOT. KSK

9. miejsce w tabeli III ligi. Liderem jest Formacja Port 2000 Mostki, która zgromadziła 45 punktów. Tabelę zamyka Polonia Trzebnica, która uciulała zaledwie 5 oczek. Nad strefą

spadkową Karkonosze mają 13 punktów przewagi.

Ślęza Wrocław - Karkonosze Jelenia Góra 0:0

(ROB)

IV liga

Dramatyczny mecz w Bolesławcu, łatwe zwycięstwo kowarskiej Olimpii. Coraz większe problemy zgorzeleckiej Nysy - to w skrócie najważniejsze wydarzenia pierwszej rundy rewanżowej i zarazem ostatniej serii, rozegranej jesienią.

- Zagraliśmy chyba najlepszą połowę w tym sezonie, jeśli nie najlepszą od lat - przyznał Jarosław Wichowski, grający trener Włókniarza Mirsk. Jego zespół już po 12 minutach prowadził z BKS-em 2:0. Pierwszego gola strzelił Szymon Morzecki, drugiego - J. Wichowski. Zdaniem trenera mogło być wyżej, bo mirszczanom należał się rzut karny, ale sędzia nie gwizdnął. W drugiej połowie do roboty wzięli się gospodarze. Za Kosiora wszedł Kapusz, a za Dziągleskiego - Pawluski. Już w 52. minucie kontaktowego gola zdobył Wojciechowski, w 74. minucie do wyrównania doprowadził Dudka. Końcówka była niezwykle dramatyczna. W 85. minucie znakomitą okazję dla Włókniarza miał Grygiel, ale będąc na 3. metrze przed bramką gospodarzy, nie trafił w piłkę. Chwilę później boisko opuścił Badura i Włókniarz bronil się w dziesięciu. Gola na wagę trzech punktów zdobył Ohagwu. - W pierwszej połowie chyba trochę zlekceważyliśmy rywala. Nasi zawodnicy chyba mieli w pamięci mecz z pierwszej kolejki, kiedy wygraliśmy gładko w Mirsku 5:1. Tyle, że od tego czasu ta drużyna się poprawiła - powiedział Dariusz Mielcarek, kierownik BKS-u. - Mieliśmy dużo więcej sytuacji: Wojciechowski trafił w poprzeczkę, Dziągleski w spojenie słupka z poprzeczką.

BKS kończy rundę jesienną na wysokim, trzecim miejscu. - Spodziewaliśmy się, że będzie trochę lepiej niż przed rokiem, ale nie spodziewaliśmy się, że aż tak dobrze - powiedział kierownik zespołu.

Włókniarz także ma powody do zadowolenia, gdyż po fatalnym początku wydostał się ze strefy spadkowej. Zawodnikowi Mirska, Pawłowi Niemienionkowi (18 l.), przygląda się drugoligowy Górnik Wałbrzych. Zawodnik w środę ma zagrać w meczu testowym Górnika.

W Kowarach emocje się skończyły już po pół godzinie gry: Olimpia wbiła rywalom trzy gole i kontrolowała przebieg meczu. W końcówce pierwszej połowy inicjatywę przejęli goście z Żarowa. W 40. minucie Uszczyk dograł do Kłoca, który z bliska pokonał Mateusza Gilewskiego. W drugiej połowie gole już nie padły, choć obie drużyny miały po dwie - trzy dobre okazje.

- Mało wiedziałem o tym przeciwniku, bo bazowaliśmy na dwóch krótkich materiałach video. Wiedzieliśmy, że wychodzą wysoko linią obrony i wykorzystaliśmy to, posyłając piłki na wolne pole - powiedział trener Krzysztof Kapelan. - Potem wkradło się niepotrzebne rozluźnienie. W szatni powiedzieliśmy sobie parę słów i w drugiej połowie wynik już nie był zagrożony.

Nysa Zgorzelec przegrała w niedzielę mecz o tzw. sześć punktów. Zgorzelecianie dotrzymywali kroku gospodarzom z Kobierzyc do 40. minuty. Wówczas to Wolak strzelił głową umieścić piłkę w siatce. W drugiej połowie zawodnicy Kobierzyc strzelili jeszcze dwa gole. W 90. minucie Nysa zdobyła honorowego gola, choć tak naprawdę należy go przypisać.. obrońcy Kobierzyc, Lizakowi. Znajdujący się z prawej strony boiska Czajkowski dogrywał piłkę mocno po ziemi w pole karne, a Lizak odbił ją tak niefortunnie, że wpadła pod poprzeczkę bramki GKS-u. - Musimy mocno przepracować zimę i poszukać wzmocnień

1. Miedź II Legnica	16	46	80-11
2. KS Polkowice	16	41	52-19
3. BKS BOLESŁAWIEC	16	29	35-24
4. OLIMPIA KOWARY	16	28	20-18
5. Orkan Szczedrzykowice	15	28	27-9
6. LZS Stary Śleszów	16	25	32-30
7. Sokół Wielka Lipa	16	25	23-21
8. Zjednoczeni Żarów	16	21	28-37
9. GRANICA BOGATYNIA	16	21	23-34
10. Orzeł Ząbkowice Śląskie	15	20	25-27
11. AKS Strzegom	16	19	15-20
12. WŁÓKNIARZ MIRSK	16	13	19-43
13. GKS Kobierzyc	16	12	19-35
14. Widawa Bierutów	16	12	18-34
15. NYSA ZGORZELEC	16	11	10-35
16. Chojnowianka Chojnow	16	7	16-45

- skwitował krótki Ryszard Szyngier, kierownik Nysy.

Granica Bogatynia już zapadła w zimowy sen. Po klęsce tydzień temu, z rezerwami Miedzi, w sobotę dała sobie wbić trzy gole w Wielkiej Lipie. Gospodarze przeważali i gdyby wykorzystali wszystkie swoje okazje, mogłoby być wyżej. W efekcie podopieczni Ireneusza Słomiaka po obiecującym początku kończą sezon dopiero na 9. miejscu.

Wyniki 16. kolejki: **Olimpia Kowary - Zjednoczeni Żarów 3:1** (3:1), Szujewski x2, Krupa; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Włókniarz Mirsk 3:2** (0:2), bramki: Wojciechowski, Dudka, Ohagwu - Szymon Morzecki, Wichowski, cz.k. Badura (Włókniarz, za 2 żółte); **Sokół Wielka Lipa - Granica Bogatynia 3:0** (1:0); GKS Kobierzyc - Nysa Zgorzelec 3:1 (1:0), Lizak (samobójcza); **Chojnowianka Chojnow - Widawa Bierutów 2:2**; **AKS Strzegom - KS Polkowice 1:1**; **Miedź II Legnica - LZS Stary Śleszów 5:1**; mecz Orzeł Ząbkowice Śląskie - Orkan Szczedrzykowice zostanie rozegrany 14 marca 2015 r.

(ROB)

Podsumowanie sezonu Wojskowi ze Świętoszowa mistrzami jesieni

Nie zaskakujące wyniki ligowych meczów, lecz przedłużone o dwie wiosenne kolejki piłkarskie rozgrywki wywołały największe, często skrajne emocje i lawinę komentarzy w zakończonym sezonie.

Zwolennicy decyzji Wydziału Gier OZPN - u w Jeleniej Górze argumentowali, że w marcu 2015 roku śnieżna i mroźna zima oraz fatalny stan boisk mogą uniemożliwić rozgrywanie spotkań i komplikacje w ligowym terminarzu, co już miało miejsce w minionych latach. Skoro pogoda jest sprzyjająca futbolistom, nawet słoneczna, trzeba to teraz, w połowie listopada, w pełni sportowo wykorzystać i grać. I tak się stało. Oponenty z większości klubów okręgówki głośno i często narzekali, głównie na zmęczenie, kłopoty kadrowe i finansowe. Z powodu kontuzji, kar za regulaminowe wykroczenia i ze względu na etatowe obowiązki, we wtorkowe i sobotnie po południu, gdy rozgrywano mecze 16. i 17. serii, w klubowych wyjściowych składach zabrakło nawet po sześciu podstawowych zawodników. Z konieczności musieli ich zastąpić niedoświadczeni w tej lidze debiutanci w wieku 16 i 17 lat. Dla wielu z nich były to słabe i stresujące występy. W awaryjnych sytuacjach bramkarzy zastępowali obrońcy, nawet napastnicy. Sporo klubów balansuje na krawędzi bankructwa, dodatkowe opłaty za wyjazdowe mecze i sędziowskie zrobiły czystkę w kasie. Nie należy ukrywać, że dwie dodatkowe potyczki ligowe notowały najmniejszą tej jesieni frekwencję na trybunach.

- Dlaczego w okręgówce wrocławskiej czy legnickiej dopiero w miniony weekend, 22 i 23 listopada, zakończono mecze rundy jesiennej? - pytali działacze z regionu jeleniogórskiego. - Tam nikt nie proponował wiosennych spotkań awansem, bo nie było takiej potrzeby. Sześć ośmiennych, okręgowych związków piłkarskich cenimy, bo dodatkowo nie wyznaczali, jak u nas, nawet jesiennych terminów śródownych.

Dwie dodatkowe serie meczów nie zmieniły kolejności na dwóch czołowych miejscach w tabeli i w jej dolnej części. Piłkarze Twardego Świętoszów i Lotnika Jeżów Sudecki utrzymali miejsce liderów. Obie drużyny przegrały po trzy mecze, ale jedno zwycięstwo więcej mają na koncie wojskowi podopieczni trenera Sebastiana Tylutkiego. Twardego wyróżnia najsukceszniejsza linia ofensywna (56 bramek). „Lotnicy” grali swoje i bez ciśnienia na awans do IV ligi

Tabela
Po 17 kolejkach i weryfikacji meczów przez Wydział Gier OZPN w Jeleniej Górze.

1. Twardy Świętoszów	38	56:19
2. Lotnik Jeżów Sudecki	36	29:15
3. Piast Wykroty	31	42:29
4. GKS Warta Bolesławiecka	30	29:17
5. Olimpia Kamienna Góra	30	31:30
6. Leśnik Osiecznica	29	35:25
7. Czarni Lwówek Śl.	28	29:23
8. Orliki Węgliniec	25	29:30
9. Piast Dziwiszów	23	42:30
10. Włókniarz Leśna	21	27:32
11. Hutnik Pieńsk	20	31:36
12. Gryf Gryfów Śl.	18	28:40
13. Łużyce Lubań	17	23:34
14. GKS Raciborowice	17	36:51
15. Piast Zawidów	13	24:53
16. Victoria Ruszów	9	23:50

ciulali ważne punkty po skromnych wygranych różnicą jednego gola. Pomimo dziewięć - i siedmiopunktowej przewagi nad szóstym Leśnikiem Osiecznica Twardy i Lotnik nie mogą być pewne sukcesu. Wiosną może być bardzo różnie i wszystko w tej lidze może się zdarzyć. W ocenie jeżowskiego szkoleniowca, Marka Herzberga, aspiracji do awansu nie będą też ukrywać piłkarze z Wykrot, rewelacyjny beniaminek z Warty Bolesławieckiej i Olimpia Kamienna Góra. Właśnie z tymi dwoma ostatnimi zespołami i z Twardym zespół Lotnika czekają wyjazdowe potyczki, które mogą przesądzić o awansie.

Piłkarska jesień była kiepska w wykonaniu zawodników ruszowskiej Victorii i zdegradowanego Piasta Zawidów (po 12 porażek). Oczekiwać kibiców nie spełnili grający w kratkę piłkarze GKS - u Raciborowice, lubańskich Łużyc, Gryfa Gryfów Śl. i pieńskiego Hutnika. W rundzie rewanżowej muszą walczyć o uniknięcie degradacji. Z zagrożonej pozycji na dziewiątą uciekł dziwiszowski Piast. Za dobrą końcówkę roku warto też wyróżnić zawodników Czarnych Lwówek Śl. i trenera Jana Wrone.

Tradycyjnie, po ligowych meczach okręgówki nie tylko pokonani narzekali na sędziowskie błędy, wpadki i wypaczenia. Było ich sporo, tzw. złych decyzji niezamierzonych, jak je określili szef Kolegium Sędziów Ireneusz Wójtowicz. - Chłopcy z gwizdkiem i chorągiewką na boisku chcą się ciągle uczyć i to robią. Nawet w trudnych pojedynkach okręgówki coraz lepiej radziła sobie jeleniogórska „jedynaczka” Elżbieta Faryniarz z Iwin. To jej trzeci rok w tej klasie rozgrywkowej.

Henryk Stobiecki

Bezradne koszykarki Karkonoszy

W I lidze kobiet nadal słabo spisuje się zespół jeleniogórski, który ma już na koncie dziewięć porażek. Ostatnia, z AZS Politechniką Koroną Kraków 32:56, rozpoczęła rundę rewanżową sezonu zasadniczego. Kibiców popularnych „Karkonoszek” bardzo zmartwił styl gry i rozmiar przegranej - zaledwie 32 zdobyte punkty w ciągu 40 minut.

Liderki grupy B ze stolicy Małopolski już do przerwy miały przewagę, która ustawiła sobotnią potyczkę. Pokazały, jak skutecznie należy bronić. W pierwszej kwarcie pozwoliły rywalkom trafić do kosza tylko za cztery punkty (4:15), w drugiej odsłonie za osiem. Po przerwie studentki spod Wawelu potwierdziły dominację, kontrolując boiskowe wydarzenia (13:7, 16:13). Celnie rzucało osiem koszykarek AZS

Korony, w pokonanym zespole cztery, Martyna Stasiuk (14 pkt.), Agnieszka Myślak (11), Agata Krygowska (4) i Agnieszka Misiek (3).

Jeleniogórzanki aż 20 razy nie trafiły z linii 6,75 metrów, pudłowały też z półdystansu (11 udanych z 39 prób). Dobrego świadectwa „Karkonoszkom” nie wystawiają też inne statystyki: 21 strat piłki i tylko 3 asysty. W pierwszej, październikowej kolejce z Krakowie, zawodniczki trenera Dariusza Tomasika jak równy z równym zagrały z gospodyniami, ulegając minimalnie 60:63.

W najbliższej, 11 serii I ligi kobiet, zaplanowanej 29 listopada, koszykarki MKS MOS Karkonosze w jeleniogórskiej hali SP nr 10 powalczą z drużyną Hajduk Kominki AZS PWSZ II Gorzów. (STOB)

Smutne pożegnanie KPR-u

Nie takiego zakończenia pierwszej rundy PGNiG Superligi kobiet spodziewali się kibice KPR-u. Faworyzowane jeleniogórskie szczytniki doznały niespodziewanej i przykrych porażki w Tczewie z drużyną Aussie Sambor 25:27. Do przerwy żółto - niebieskie prowadziły pewnie 15:10. Przegrana KPR-u i punkty chorzowskiego Ruchu zmieniły układ miejsc w tabeli ekstraklasy. Na półmetku zespół trenera Michała Pastuszko spadł na ósme miejsce - 10 pkt. (4 zwycięstwa, 2 remisy, 5 porażek), bramki 307:325. Gdyby KPR wygrał ostatnie spotkanie, zrównałby się punktami z szóstą SPR Pogonią Baltica Szczecin.

- Jeżeli myśli się o miejscu w środku tabeli, nie wypada przegrywać z beniaminkiem - zderował się pan Roman, jeden z wiernych fanów KPR-u.

Wszyscy kibice jeleniogórskiej drużyny wierzyli, że w Tczewie

ich pupilki zrehabilitują się za wcześniejszy, najsłabszy występ w tym sezonie w gdyńskiej hali Vistalu (trzynastobramkowa porażka). Szkoleniowiec KPR-u nie ukrywał, że od wiceliderów jego podopieczni dostali lanie. Żadna formacja szczególnie się nie wyróżniła. Nie zafunkcjonowało to, co zakładano przed meczem.

Sobotnia potyczka o „cztery punkty” dla tczewskiego beniaminka Superligi była szansą na odbicie się od dna tabeli (11. lokata). Tylko jedno jesienne zwycięstwo nie nastrajało optymistycznie przed konfrontacją z KPR-em. Choć od początku ambitny zespół trenera Leszka Elbickiego musiał gonić wynik, potrafił godnie w 2014 roku pożegnać się z kibicami. Piłkarki ręczne Sambora minuty dobrej gry przeplatały jednak seriami błędów. Po remisie 22:22 jeleniogórzanki jeszcze dwukrotnie

wychodziły na jednobramkowe prowadzenie. W 55. minucie gospodynie przegrywały 23:24. Trzy zdobyte z rzędu gole w końcowych minutach zapewniły Samborowi drugi komplet niezwykle ważnych punktów.

Dla pokonanych bramki zdobyły Marta Dąbrowska 7, Małgorzata Buklarewicz 5, Mariola Wiertelak 4, Jelena Bader, Małgorzata Mączka i Martyna Michalak po 3.

Mistrzem jesieni w Superlidze został MKS Selgros Lublin (10 zwycięstw, 1 remis). Kobięce rozgrywki zostaną wznowione dopiero na początku stycznia 2015 roku. Długą przerwę spowodowały mecze narodowej reprezentacji w mistrzostwach Europy. Pierwszym rywalem KPR - u przed własną publicznością w rundzie rewanżowej będzie ekipa lidera polskiej ligi z Lublina.

Henryk Stobiecki

Wpadka Sudetów z beniaminkiem

W minionym tygodniu drugoligowi koszykarze KS Sudety ze zmiennym szczęściem rozegrali dwa mecze w grupie D. W sobotniej (22. XI.) potyczce w Kościanie podtrzymali niechlubną serię wyjazdowych porażek. Po raz szósty w tym sezonie komplet punktów oddali ligowemu rywalowi z... ostatniego, jedenastego miejsca w tabeli. Po niespodziewanej przegranej 80:83 zespół jeleniogórski zajmuje nadal wysoką, aktualnie czwartą lokatę (14 pkt. w 10 spotkaniach), ale trzy kluby niżej sklasyfikowane mają jeszcze do rozegrania po jednym meczu, a cztery po dwa pojedynki.

Do Kościana na potyczkę z beniaminkiem II ligi nie pojechali skuteczni gracze podkoszowi, Paweł Minciel i Jarosław Wilusz. Pomimo ich absencji Sudety prowadziły do przerwy (w kwartach 21:16 i 22:20). Sytuacja zmieniła się po zmianie stron, gdy koszykarze BC Obry odrobili straty. Losy zaciętego spotkania rozstrzygnęły się w końcowych sekundach (w kwartach 25:17



H. STOBIECKI

Paweł Stankiewicz z Ravii nie mógł sobie poradzić ze skutecznym skrzydłowym Sudetów Aleksandrem Raczkim (z piłką) - 22 pkt.

i 22:20 dla Obry). Dopiero drugie w tym sezonie zwycięstwo podopiecznych trenera Marka

Łodygi bardzo poprawiło humoru w klubie.

Dla zespołu z Jeleniej Góry punkty wywalczyli wyłącznie koszykarze z podstawowej, wyjściowej piątki, Łukasz Nieosbski 36, Aleksander Raczek 20, Karol Wojciul 10, Artur Czekański 9 i Kamil Drąg 5.

Wcześniej, w środowej konfrontacji zawodnicy KS Sudety przed jeleniogórkami kibicami wygrali 88:71 z RKKS Ravią Rawag z Rawicza. To było czwarte kolejne zwycięstwo niepokonanego u siebie zespołu Ireneusza Taraszkiewicza.

(STOB)

Greckie „Koniczynki” lepsze od PGE Turowa

Mecz szóstej kolejki prestiżowej Euroligi ze słynnym Panathinaikosem Ateny, pierwszy w rundzie rewanżowej, koszykarze PGE Turowa po raz ostatni rozegrali w gościnnie hali lubińskiego Regionalnego Centrum Sportowego. Powodów do radoznego pożegnania „miedziowych” nie było. Team ze Zgorzelca został pokonany 79:69 (25:22, 19:11, 17:18, 18:18). To piąta porażka czarno-zielonych w Eurolidze.

- Mieliliśmy niezły początek, budowaliśmy przewagę (9:3 i 11:5), ale wpadliśmy w problemy z przewinie- niami i sami sobie zniszczyliśmy rytm gry - ocenił trener Miodrag Rajkovic. - W całym meczu próbowaliśmy róż- nych rozwiązań w ataku i zaskoczenia w obronie, jednak mistrzowie Grecji pokazali bardzo wysoką jakość gry

i wyszkolenia indywidualnego swoich zawodników.

Turowianie szybko złapali aż 12 przewinień, atakujący wykonali 14 celnych z 17 rzutów wolnych. Mocny początek mistrzów Polski i ich boiskowe poczynania pochwalił na pomeczowej konferencji trener Dusko Ivanovic. Powiedział trafnie: - W całej Eurolidze Turów gra najlepsze przejście z obrony do ataku. Jest też mocny w obronie.

Serbski szkoleniowiec ograniczył szybką grę PGE Turowa i zmusił rywali do gry w ataku pozycyjnym. Gospodarze nie potrafili powstrzymać środkowego Loukasa Mavrokefalidisa (zdobył 21 pkt.), co jest jego nowym rekordem meczowym w Eurolidze. W trzeciej kwarcie kibice czarno - zielonych obejrze-

kilka efektownych akcji Chrisa Wrighta (13 pkt.) i Tony Taylora (13) oraz Jamesa Gista (13 pkt., 3 x 3) z Panathinaikosa.

Najbliższy wyjazdowy rywal PGE Turowa w fazie grupowej elitarniej Euroligi to turecki Fenerbahce Ülker Stambuł. Termin meczu: 27 listopada, godz. 19.15. Jedenastego grudnia zgorzelecka ekipa powalczy w Monachium z FC Bayern. Przed własną publicznością turowianie zagrają z FC Barceloną (5.XII.) i z EA 7 Empori Armani Mediolan (18. XII.). Awans do fazy TOP 16 uzyskają cztery drużyny z miejsc 1-4. W grupie C jako jedynej grają sami mistrzowie sześciu krajów.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Drodzy Mieszkańcy Naszej Gminy Podgórzyń

Czego My chcemy? Czy chcemy iść w kierunku dalszego systematycznego rozwoju Naszej Gminy, czy cofania się i destrukcji inspirowanej kłamliwymi oszczerstwami Kazimierza Plichy? Czy mamy wierzyć w opowieści Plichy o udowodnionych nieprawidłowościach w pracy Urzędu Gminy, korupcji, przekrętach, nieuczciwych przetargach i trwonieniu Naszych pieniędzy? NIE !!! Bo to nieprawda, to podłe i fałszywe oskarżenia. Przecież gdyby to było prawdą, już dawno nie byłabym wójtą i na pewno nie miałabym szansy rozmawiać z Państwem na wolności. Za te kłamliwe pomówienia Plichta miał już dwa procesy zakończone prawomocnymi wyrokami skazującymi, o czym Państwa informowałam. Nie wiercie więc w głoszone zapowiedzi, że mój kontrkandydat M. Kalata jest w posiadaniu *ogromu informacji o przekrętach i nadużyciach w trakcie ostatnich 10 lat dotychczasowych wójtów* i że „Kalata zamierza wymieść spod dywanu brudy tam skrzętnie ukrywane (cytaty z biuletynu Plichty). Oczywiście jest, że nikt nie chce skorumpowanej władzy. Takie hasła wyborcze działają na wszystkich. Takimi pomówieniami pozbyto się już jednego kandydata. Trzeba więc zadać sobie oczywiste pytanie. Dlaczego M. Kalata, wiedząc o rzekomych nadużyciach w Gminie, nie zgłasza tego organom ścigania. Na co czeka? Dlaczego ma je ujawnić dopiero gdy zostanie wójtą? Dlaczego nie teraz przed wyborami? Odpowiedź jest prosta. A to dlatego, że gdyby to była prawda i pan Kalata chciałby być wiarygodnym, zrobiłby to dzisiaj albo odciął się od tego wyraźnie. A milczy i żeruje na kłamstwach i pomówieniach. W ten sposób ubija sobie polityczne poparcie. Powiem też, że nie mam zatrzymanego prawa jazdy za jazdę pod wpływem alkoholu. A jeśli Kalata chce coś wymiać spod dywanu, to powinien zacząć od siebie i swojego otoczenia. Powinien najpierw odpowiedzieć na moje pisemne zapytanie z dnia 4.07.2014 r. i wyjaśnić, dlaczego w czasie pracy zajmował się sprawami prywatnymi i prowadził korespondencję z podatnikami, i nie tylko z podatnikami, w sprawach niezwiązanych z pracą. Nie udzielił odpowiedzi do dzisiaj, a następnego dnia zachorował, jak Państwo wiecie,

i choruje do dzisiaj. Spójrzcie Państwo na program M. Kalaty. To dobrze, że chce łączyć wszystkie dziury w drogach, nawet powiatowych, tyle że z Państwa, a nie powiatowych pieniędzy, chce tworzyć centra biznesowe, obniżać podatki. Nie był jednak Janosikiem. Chce strefy ekonomicznej, rozwoju turystyki i wielu podobnych haśle używa. I dobrze. Ja też chcę tego, za wyjątkiem remontów dróg powiatowych i leśnych z Państwa pieniędzy, a jak już powiat zabezpieczy drogi pod transport ciężarowy, myśleć mogę o podstrefach ekonomicznych, na razie to nierealne. M. Kalata nawet nie próbuje pokazać, z czego obiecywane inwestycje będzie realizował. No i komu będzie zabierał? Bo będzie zabierał !!! Każdy rozsądny człowiek to wie, bo jest to oczywiste, że na wszystko jednocześnie nie wystarczy pieniędzy w budżecie. Więc komu pan, panie Kalata, będzie zabierał? Oświacie? Zrezygnuje pan z dożywiania dzieci? Z oświeślenia? Oszczędzi na OSP? A może na opiece społecznej? Niech pan wreszcie przyzna się Mieszkańcom, że nie pan o budżecie nie wie i nie wie, ile się w nim może zmieścić. Z pieniędzy unijnych, których metody pozyskiwania pan nie ujawnia, sądzę dlatego, że pan nie wie, jak to robić, też pan nie sfinansuje bieżących potrzeb, bo na to środków nie dają. Ot, brak kompetencji i myślenia! Zamiast zatem żerować na fałszywej i rozpuszczonej przez pana plotce, że stał się pan ofiarą systemu, niech pan raz wreszcie uczciwie i po męsku powie, jak zamierza i z czego płacić za spełnianie lekkodusznie składanych obietnic i co jest na rzeczy. Drodzy Mieszkańcy.

Wierzę w Państwa mądrość i w to, że zależy Państwu na losach Naszej Gminy. To Nasz Wspólny Dom i nie możemy później żałować Naszej decyzji. To ostateczny czas dokonania słusznego wyboru. Nie dajmy się nabrać na banały, wizje niekończącej się szczęśliwości, urzec fałszywej prostocie czy zwieść pozornemu profesjonalizmowi, rzekomo ukrytemu pod przykrywką słabego mówcy. Kompetencje to nie żerowanie na uczuciach, to wiedza i doświadczenie.

Komitet Wyborczy
Wyborców Anny Latto

Ogród japoński w Przesiece - dla turystów atrakcja, dla mieszkańców zmora

Szukają drogi wyjścia

Ogród japoński w Przesiece stał się hitem sezonu. Odwiedziło go od lipca siedem tysięcy turystów, większość własnymi samochodami. Ten sukces stał się początkiem kłopotów twórcy niezwyklej atrakcji. Część wsi się wściekła. Nie chcą na wąskich, krętych uliczkach Przesieki wzmożonego ruchu samochodowego, korków, szumu i zgiełku. Sytuacja wydaje się bez wyjścia. Czy wypracowane w gminie Podgórzyn pomysły załatwią sprawę? I kiedy to się stanie?

- Dotychczas żyliśmy w oazie spokoju, a teraz mamy horror. Zwłaszcza w weekendy. A przecież po to człowiek chce mieszkać w takim miejscu jak Przesieka, żeby cieszyć się ciszą i spokojem - mówi Zbigniew Karpiński z ul. Brzozowe Wzgórze 4. Bywa, że aby rozładować korek, pomóc ruszyć kolumnie aut, otwiera bramę, podobnie jak sąsiedzi. W jego opinii wąskie, kręte, pnące się stromo pod górę uliczki Przesieki są zbyt dużym wyzwaniem dla wielu kierowców z nizinnej Polski. Zachowują się oni często nieracjonalnie, nie potrafią umiejętnie podjechać pod górę. Bywa, że auto zatrzymuje im się w połowie podjazdu, a za nim sznur samochodów. Wtedy sytuacja robi się nawet na długie kwadranse bez wyjścia. Zbigniew Karpiński do twórcy ogrodu japońskiego nie czuje osobistej niechęci. Rozumie jego sytuację. Uważa jednak, że jeszcze na etapie budowy powinien był naciskać na gminę, żeby pomogła znaleźć sposób na zwiększony ruch w tej części górskiej wsi.

Izabela Gałań także mieszka przy drodze wiodącej do ogrodu japońskiego. - Od połowy lipca, w dni wolne od pracy, obserwujemy od rana do późnego popołudnia sznur samochodów, na naszej wąskiej drodze, która ma przecież charakter drogi osiedlowej - opowiada. Tymczasem z głównej drogi wielkie tablice przekierowują ruch w wąską uliczkę. Sama była świad-

kiem, jak ludzie, którzy utkneli w korku, bardzo się denerwowali. - Mówili, że jeszcze nie dojechali do ogrodu japońskiego, a już mają go dość - wspomina kobieta. Izabela Gałań wskazuje, że wzmożony ruch samochodowy stwarza niebezpieczeństwo dla pieszych turystów, którzy stąd zbieżają do Borowic, Karpacza czy do ładniejszych zakątków Przesieki. - Sama widziałam, jak dzieci idące w grupie uciekały przed samochodami na pobocze - opowiada. Dodaje, że zależy jej na tym, żeby nie rozkręcać w Przesiece „kargulowa”, nie eskalować napięć, ale żeby znaleźć jak najszybciej jakieś rozwiązanie.

- Ogród japoński „Siruwia” budo- wałem przez 10 lat. Przez ten czas wszyscy mi kibicowali, byli ciekawi, jak to będzie, spotykałem się z pełną życzliwością sąsiadów i pozostałych mieszkańców. Teraz, gdy ogród stał się faktem, nastroje się zupełnie zmieniły... - mówi Jakub Kurowski, twórca egzotycznej atrakcji w karkonoskiej wsi. Ogród przy ul. Brzozowe Wzgórze został udostępniony turystom w połowie lipca. Umiejętnie przeprowadzana kampania informacyjna sprawiła, że do Przesieki przyjeżdżać zaczęło, zwłaszcza w weekendy, sporo turystów. - Mieszkańcom ulic Brzozowe Wzgórze i Bukowy Gaj zwiększony czasowo ruch zaczął przeszkadzać, nawet tym, którzy mieszkają z dala od drogi dojazdowej - mówi Jakub Kurowski. Bunt mieszkańców przybrał formę pisma wysłanego do Urzędu Gminy z postulatem zamknięcia tej drogi dla ruchu (z wyjątkiem mieszkańców). Reakcją na wzrost natężenia ruchu było też wbiecie w trzech miejscach, na prywatnym, przydrożnym gruncie palików, które teraz uniemożliwiają minięcie się dwóch samochodów - dotąd jeden z użytkowników drogi mógł uciec na pobocze, przepuszczając drugiego. W opinii przedsiębiorcy to istotny element komplikujący ruch na drodze.

Jakub Kurowski wylicza, że teza o dużym ruchu samochodowym jest nieco przesadzona. - Z 7 tysięcy turystów, którzy odwiedzili ogród japoński, część dotarła tu pieszo. W samochodach zwykle podróżowało po kilka osób. Ci, którzy dotarli do Przesieki autokarami, musieli dojść pieszo z głównej drogi, bo autobus tu nie dojedzie. Sądzę więc, że przez

gotowość do zaangażowania się we wszelkie prace poprawiające dojazd do ogrodu japońskiego - także swój sprzęt i pracowników.

Reakcją na pismo mieszkańców było powołanie komisji (przedstawiciel gminy, powiatu, policji, mieszkańcy i właściciel ogrodu japońskiego). Wniosek z analizy sytuacji w terenie był dość oczywisty: droga jest wąska i trzeba

około 5 mln zł. Ta liczba wielu wydaje się wzięta z kosmosu. Nadleśniczemu Jarosławowi Zajacowi kwota ta nie wydaje się znowu taka dziwna - Nadleśnictwo nie tak dawno za 20 m drogi zapłaciło 20 tys. zł. Tutaj zaś w cenę wliczone byłyby także już wykonane remonty - mówi. Dodaje, że pomysł przejęcia drogi przez gminę wydaje mu się nierealny, choć teoretycznie



W trzy i pół miesiąca ogród japoński w Przesiece odwiedziło 7 tys. turystów. W kolejnych sezonach ta liczba będzie z pewnością rosła.

te trzy i pół miesiąca na Brzozowe Wzgórze dojechało około tysiąca samochodów. A to oznacza, że miesięcznie ruch w Przesiece zwiększył się o 250 samochodów. Czy to jest dużo? - analizuje. Przysnaje przy tym, że zapewne w kolejnych latach zainteresowanie ogrodem japońskim będzie rosło, co oznacza, że ilość turystów, w tym zmotoryzowanych, trafiających na Brzozowe Wzgórze będzie rosła. Zgłasza w związku z tym

zrobić wszystko, żeby jakoś sprzeczne interesy spróbować pogodzić. Kolejne spotkanie przyniosło konkretną wizję rozwiązania problemu. Jej podstawą jest utworzenie parkingów - jednego niewielkiego przy ul. Bukowy Gaj, a drugiego znacznie pojemniejszego przy ośrodku wczasowym Olimpia. Obydwa zaplanowano na gruncie gminnym. Mają jednak tę wadę, że są w pewnym oddaleniu od ogrodu. Główny parking od japońskiej atrakcji dzieli 1,5 km. Komisja zaplanowała ponadto mijanki w nowych miejscach, z wykorzystaniem gminnych gruntów, postawienie znaków organizujących na nowo ruch, a także luster wyjazdowych przy niektórych posesjach. Dyskutowany jest też pomysł parkingów koło Borowic, skąd turyści musieliby pokonać podobny dystans. Najlepszym wyjściem, godzącym interesy wszystkich, byłoby udostępnienie dla ruchu samochodowego leśnej drogi łączącej Przesiekę z drogą powiatową między Podgórzynem a Borowicami (Droga Sudecka). - Ma około 1 km długości. Mieszkańcy korzystają z niej zimą, unikając dzięki temu trudnych podjazdów w samej Przesiece. Tą drogą odbywa się też ciężki transport drewna z lasu - mówi Jakub Kurowski. Dodaje, że na oko to droga w dobrym stanie, wymagająca naprawy jedynie w kilku miejscach. Niedawno nadleśnictwo wyremontowało na niej dwa mosty. Nadleśnictwo Śnieżka w rozmowach z gminą daje zielone światło staraniom o jej przejęcie przez samorząd. Tyle tylko, że to byłoby bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Wstępnie koszt przejęcia i remontu drogi oszacowano na

jest to możliwe. Zapowiada gotowość do dalszej współpracy przy organizacji parkingów i ścieżek dydaktycznych na drodze łączącej m.in. ogród japoński z parkingami.

Anna Latto, wójt Podgórzyna, przyznaje, że rozumie irytację mieszkańców, ale i satysfakcjonuje ją, że nowa atrakcja turystyczna w gminie cieszy się takim zainteresowaniem turystów. - Ten problem musimy rozwiązać wspólnie. Pierwsze spotkania w związku z tym już się odbyły. To były owocne spotkania - mówi pani wójt. Podgórzyn już wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego w ramach tzw. małych projektów z UE o dofinansowanie organizacji miejsca odpoczynku z mapą, tablicami informacyjnymi o miejscowych atrakcjach, ławeczkami. To będzie element parkingu przy Olimpi, gdzie turyści będą mogli zostawić auto. - Będzie okazja takiego pokierowania ruchu, żeby turyści trafili nie tylko do ogrodu japońskiego, ale odwiedzili i inne atrakcje wsi, choćby Wodospad Podgórzyn - tłumaczy wójt Latto. Dodaje, że w innych regionach bardzo często parkingi są zlokalizowane w pewnej odległości od atrakcji turystycznych by wspomnieć tylko Książ czy Morskie Oko. Co do ewentualnego przejęcia drogi od Nadleśnictwa Śnieżka, Anna Latto przyznaje, że to skomplikowana, kosztowna i wymagająca czasu operacja. - Na to trzeba dużo pieniędzy. Rada musi je znaleźć, a przedtem jeszcze sprawę przeanalizować i wyrazić wolę przeprowadzenia takiej inwestycji - mówi pani wójt.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski



Jakub Kurowski, twórca ogrodu japońskiego w Przesiece, na drodze należącej do nadleśnictwa, której udostępnienie rozwiązałoby problem wzmożonego ruchu w miejscowości.

Ring wolny: drugie starcie

Już w najbliższą niedzielę czeka nas druga tura wyborów. W wyborczej dogrywce zmierzą się kandydaci na prezydentów, burmistrzów i wójtów. Mieszkańcy gmin podejmą jedną z najważniejszych decyzji. Bo mądry, zaradny, uczciwy gospodarz to lepsze życie dla mieszkańców danej gminy.

Naszym zamiarem było przeprowadzenie minidebaty pomiędzy konkurującymi kandydatami. Wybraliśmy miasta będące siedzibami powiatów oraz miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej. Rzecz jasna te, w których nie zapadły rozstrzygnięcia w pierwszej turze wyborów. Kandydaci mogli sobie sami nawzajem zadawać pytania. Po pierwsze dlatego, by było uczciwie i by nasi Czytelnicy mogli poznać, co pretendenci myślą o problemach swojej gminy, w jaki sposób odnoszą się do politycznej konkurencji

oraz jakie są ich predyspozycje do sprawowania tak ważnej funkcji.

Jakież był nasze zdziwienie, kiedy kilku kandydatów odmówiło udziału w naszym przedsięwzięciu. Ich tłumaczenia były różne, na nic się zdały nasze namowy.

Często mediom zarzuca się fakt, że zajmują się rzeczami błahymi, sensacjami. Takie pretensje wypływają właśnie ze środowisk samorządowych. A w momencie, kiedy redakcja wychodzi z inicjatywą zorganizowania minidebaty, trafiamy na beton. Wiemy, że łatwiej zrobić sobie sym-

patyczne zdjęcie na billboard czy ulotkę. Wiemy, że łatwiej ludziom obiecywać gruszki na wierzbie i prawić komunały. Zdajemy sobie sprawę, iż rzeczowej dyskusji trudniej sprostać, bo trzeba się wówczas wysilić i wykazać choćby minimalną znajomością gminy i jej problemów. Ale choćby ze względu na szacunek dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” wypadało ten trud podjąć. Zapewniamy, że kierowanie urzędem jest jeszcze trudniejsze i bardziej pracochłonne.

Andrzej Buda

KARPACZ: Jęcek-Malinowski

RADOSŁAW JĘCEK odpowiada Bogdanowi Malinowskiemu

- Na spotkaniach przedwyborczych przyznawał Pan, że ostatnie lata nie były dla Karpacza stracone. Proszę wymienić 5 największych sukcesów w kadencji 2010-2014.

- Wybudowanie przez „Centrum Medyczne Karpacz” nowego Ośrodka Zdrowia. Przebudowa ulicy Parkowej. Uchwalenie zmian w MPZP dla Kopy i Karpatki, pozwalające na przebudowę kompleksów narciarskich. Wprowadzenie budżetu partycypacyjnego. Niepowołanie nowej spółki miejskiej „Geotermia Karpacz”.

- Będąc radnym, głosował Pan za podwyżkami podatków i opłat. Tymczasem w programie wyborczym zamieścił Pan zapis o ograniczeniu wysokości stawek podatków i opłat (śmieci, woda, czynsze). Proszę o podanie proponowanych stawek podatków i opłat, w tym podatku od nieruchomości.

- Jak Pan doskonale wie, Rada Miejska uchwaliła ostatnio m.in. obniżenie opłaty za śmieci. Była również przeciwna nowym stawkom za wodę (w tym opłacie

abonamentowej). Niestety, pomimo sprzeciwu, wprowadził Pan nowe taryfy. Przypomnę również, że byłem autorem inicjatywy uchwałodawczej, która obowiązała Pana do przygotowania projektu uchwały o dopłacie przez gminę do taryf za wodę i ścieki. Niestety, do dzisiaj Rada Miejska nie doczekała się projektu uchwały. Oczekiwanie ode mnie, że podam teraz stawki podatków i opłat, bez pełnych danych dotyczących sytuacji finansowej miasta, jest nieodpowiedzialne.

- Czy w świetle obowiązującej umowy dzierżawy stadionu, której był Pan propagatorem, podtrzymuje Pan stanowisko o zablokowaniu Wysokościowego Centrum Piłkarskiego, które miało powstać na terenie stadionu, narażając Karpacz na zapłatę wielomilionowego odszkodowania?



- Kłamstwem jest, że byłem propagatorem obowiązującej umowy dzierżawy. Kłamstwem jest również sugerowanie, że rozwiązanie umowy naraziłoby miasto na wielomilionowe odszkodowanie. Po pierwsze: o tym, jak będzie wyglądał stadion i na jakich zasadach zostałby wydzierżawiony, dowiedziałem się dopiero po fakcie. Moją negatywną

opinię na ten temat również Pan poznał. Niestety, podczas spotkań z potencjalnymi inwestorami nie raczył Pan poinformować nikogo z Rady Miejskiej o przebiegu rozmów. Zapewniam Pana, że na tego typu inwestycje na pewno nie byłoby zgody. Po drugie: w umowie dzierżawy nie ma słowa o wysokości odszkodowania. Co więcej, są zapisy mówiące o możliwości rozwiązania lub wypowiedzenia umowy bez narażania gminy na jakiegokolwiek koszty. (sad)

BOGDAN MALINOWSKI odpowiada Radosławowi Jęckowi

- Twierdzi Pan, że projekt „Geotermia Karpacz” jest szansą miasta na zyskanie przewagi konkurencyjnej nad innymi miastami turystycznymi. Ile ten projekt ma kosztować i na czym ta szansa miałaby polegać?

- Prowadzone prace zespołu złożonego z przedstawicieli Wojskowej Akademii Technicznej, Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Burmistrza Karpacza mają na celu określenie harmonogramu rzeczowo-finansowego. Po ich zakończeniu można będzie ustalić ostatecznie finansowy udział Gminy w realizacji zadania. Szacowana wartość projektu na poszukiwanie złóż geotermalnych to:

1) dla I etapu – poszukiwanie i rozpoznanie – max. dofinansowanie przez GEKON 10.000.000,00zł, wkład własny Gminy 20%, tj. 400.000,00zł;

2) dla II etapu – wykonanie otworu eksploatacyjnego (w przypadku pozytywnego rozpoznania złóż geotermalnych) – max. dofinansowanie 20.000.000,00zł, w 100% finansowane przez GEKON.

Korzyści płynące z zagospodarowania energii geotermalnej:

1) realizacja jedynie I etapu, w przypadku braku wód geotermalnych, pozwala Gminie wykorzystać wykonane otwory wiertnicze i włączyć je jako ujęcia wód podziemnych do gminnego systemu wodociągowego;

2) poprawa stanu powietrza poprzez możliwość wykorzystania energii cieplnej do celów grzewczych, tym samym możliwość podjęcia starań przez Gminę uzyskania statusu uzdrowiska;

3) zwiększenie atrakcyjności turystycznej Karpacza poprzez możliwość budowy całorocznego zespołu rekreacyjno-basenowego (termy).

- W programie wyborczym pisze Pan, że mieszkańcy Karpacza będą mieli możliwość korzystania bezpłatnie z Górskiego Centrum Piłkarskiego. Niestety, w umowie dzierżawy takich zapisów nie ma. Czy uważa Pan, że wydzierżawienie Stadionu Miejskiego na 30 lat inwestorowi, który chce tam postawić komercyjny, kryty stadion piłkarski, to dobra decyzja dla mieszkańców?

- Paragraf 2 pkt. 3 umowy dzierżawy Stadionu Miejskiego odsyła do deklaracji i oświadczeń przedłożonych przez Dzierżawcę w dokumentach przetargowych. W zasadach udostępniania obiektu Górskiego Centrum Piłkarskiego w Karpaczu określono m.in., że poza realizacją zasadniczych, statutowych funkcji Centrum Cortina będzie udostępniać wyodrębnione części grupom i zespołom zorganizowanych osób fizycznych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży szkolnej oraz placówek



KOWARY: Wiśniewska-Zakrzewska

ELŻBIETA ZAKRZEWSKA odpowiada Bożenie Wiśniewskiej

- Wypowiadała się Pani wcześniej negatywnie o radnych poprzedniej kadencji. Siedmiu z nich ponownie zdobyło mandat. Jak Pani wyobraża sobie współpracę z nimi?

- Każdy Radny powinien pracować na rzecz swojej miejscowości, naszych Kowar. Sympatie czy antypatie nie powinny brać góry ponad interesem społecznym Kowar. Jeżeli radny swoje dobro osobiste uważał za najważniejsze – ja go oceniałam negatywnie, ale również oceniło społeczeństwo Kowar, nie wybierając na kolejną kadencję.

- Jaka jest Pani recepta na rozwiązanie problemu bezrobocia w Kowarach?

- W Kowarach, 11-tysięcznym mieście, zarejestrowanych jest około 500 bezrobotnych. Niestety, jest duża grupa osób o niskich dochodach, co sprawia, że jedna czwarta budżetu miasta to wydatki na opiekę społeczną. W moim programie jest na to odpowiedź. Proponuję pomoc w funkcjonowaniu osób o niskim statusie materialnym poprzez np. budownictwo socjalne, tworzenie nowych miejsc pracy, rozszerzenie funkcjonowania strefy ekonomicznej, zagospodarowanie terenów przemysłowych, współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami celem rozwoju miasta (powołanie „rady biznesu”), ściągnięcie inwestorów, stworzenie dodatkowych miejsc pracy w usługach, handlu, drobnej przedsiębiorczości poprzez wybudowanie łącznika „Park Miniatur- Centrum



Miasta” i wybudowanie wzdłuż niego minicentrum usługowo-handlowego.

- Jak Pani widzi przyszłość Miejskiej Służby Ratowniczej? Jest to bardzo kontrowersyjna sprawa dla mieszkańców Kowar.

- Za bezpieczeństwo mieszkańców odpowiada burmistrz miasta. Jednym z elementów tego bezpieczeństwa jest u nas MSR. To jedyna taka formacja w kraju. Oczywiście można zrobić z niej działalność przynoszącą dumę lub wprost przeciwnie. Obojętnie, jak będzie nazywała się ta formacja, z uwagi na zwarty charakter zabudowy Kowar, straż pożarna w mieście musi pozostać. Miejska Służba Ratownicza wykonuje różne inne zadania, jak np. zarządzanie kryzysowe, plany obrony cywilnej itp. Jeżeli te działalności nie będą w MSR to musi je przejąć Urząd Miasta, gdyż taki jest obowiązek. (ROB)

BOŻENA WIŚNIEWSKA odpowiada Elżbiecie Zakrzewskiej

- Jak Pani zapatruje się na problem Romów w Kowarach?

- Nikt w Europie nie znalazł sposobu na rozwiązanie tego „problemu”. Relacje z Romami to trudny i drażliwy temat. W odczuciu społecznym miasto do tej pory „rozpieszczało” tę grupę. Chciałabym przywrócić normalność i wymóc na Romach szanowanie zasad panujących w naszej społeczności.

- Jakie jest Pani zdanie w temacie funkcjonowania ZEŻK-u w Kowarach i jego przyszłości, zwłaszcza w świetle budynków wyłączonych ze sprzedaży na rzecz najemców?

- Rozsądnym byłoby rozważenie rozszerzenia działalności ZEŻK-u o inne zadania związane z gospodarką komunalną, np. utrzymanie zieleni i czystości w mieście. Bezpośrednio może to wpłynąć na zmniejszenie kosztów, jakie ponoszą Kowary, i stworzenie nowych miejsc pracy. Ponownie należy też przeanalizować ilość i zakres wyłączyć budynków ze sprzedaży.



- Jak jest Pani zdanie w temacie KSWiK-u i w tym aspekcie kowarskich wodociągów?

- Pierwsza sprawa to uporządkowanie finansów i rozliczenie projektu KSWiK-u. Następnie istnieje możliwość przejęcia kowarskiej części majątku spółki, co z pewnością spowoduje znaczne obniżenie, bardzo dotkliwych dla kowarzan, cen wody i ścieków. (ROB)

NYN: Kalata-Lato

wiadania NJ



dodatkową możliwość zarobkowania, wpłynie bardzo pozytywnie na poziom atrakcyjności tego miejsca. Działania nasze zaszyły już daleko, ale wiele jest jeszcze w tej kwestii do zrobienia.

- A jakie plany ma Pani na trzecią kadencję?

- Kwestią kluczową jest pozyskanie jak największych środków unijnych w „nowym rozdaniu”. Mamy realne plany wykorzystania tych pieniędzy, a są to: budowa nowego zespołu szkolno-przedszkolnego w Podgórzynie, poprawa warunków lokaliowych szkoły podstawowej w Sosnowcu – o szkoły i problem dostępności miejsc w przedszkolu będę na pewno zabiegać. Następną rzeczą to inwestycje drogowo-oświetleniowe, a oprócz infrastruktury dróg publicznych, interesuje mnie kwestia infrastruktury turystycznej, poprawa atrakcyjności gminy: będę dożył do przystosowania zbiornika Sosnówka do celów sportowo-rekreacyjnych. Na sport zwracam bowiem szczególną uwagę - nowe, wielofunkcyjne boisko sportowe w Przesiecie, zmodernizowanie istniejącego boiska w Miłkowie to także moje cele. Dodatkowe ścieżki i trasy rowerowe na pewno pomogą w rozwoju lokalnej turystyki. Nie zapominam przy tym o podstawowych kwestiach bezpieczeństwa - dodatkowe, nowoczesne wyposażenie Straży Pożarnej to bardzo ważna kwestia. To całkiem realne obietnice, które nie pozostaną bez pokrycia.

- O co zapytałaby Pani swego oponenta, kontrkandydata na stanowisko wójta?

- Spytałabym, czy rozumie on potrzeby gminy i priorytety - jeżeli o te potrzeby chodzi. I wytłumaczyłabym, dlaczego jedne sprawy ważniejsze są od innych. Zapytałabym, jakie będą konkretne skutki finansowe (liczone w złotych) obiecanych przez niego zwolnień podatkowych i - co ważniejsze - źródła ich pokrycia. Innymi słowy - zapytałabym wprost - czy nie jest to obietnica-cacanka, którą kusi on Wyborców.

- Dziękujemy za rozmowę

REDD

MAREK OBRĘBALSKI odpowiada Marcinowi Zawile

- Ostatnie cztery lata to czas kryzysu ekonomicznego, mimo tego bezrobocie w Jeleniej Górze spadło z ponad 12 proc. do około 7,5 proc. Jest najniższe po Wrocławiu na Dolnym Śląsku. Kiedy Pan rządził, w czasach znacznego wzrostu gospodarczego, bezrobocie w Jeleniej Górze wzrosło - do ponad 10 proc. Proszę to wytłumaczyć.

- Już w samym pytaniu ujawnia się brak ekonomicznego, analitycznego, a nawet statystycznego przygotowania. Zarówno w okresie obecnej, jak i poprzedniej kadencji, były zarówno lata wzrostu, jak i gospodarczego kryzysu. W czasie mojej kadencji, w okresie dynamicznego wzrostu w 2008 roku stopa bezrobocia wynosiła jedynie 5,6%, a w czasie ogólnokrajowego kryzysu na przełomie lat 2010-2011 przekroczyła 10%, a nie ponad 12%. W ocenie ekspertów z Banku Światowego kryzys rozpoczął się w 2008 roku, a zakończył w roku 2012. To nie zmienia faktu, że dzięki Pańskiej konsekwentnej polityce z Jeleniej Góry wyjechało bardzo wielu wartościowych ludzi, głównie w wieku produkcyjnym. Niskie bezrobocie zawdzięczamy, niestety, nieatrakcyjnemu miejscu pracy, które wypychają młodych ludzi z miasta. Przez takie działania przedsiębiorcy szukają teraz pracowników w okolicznych gminach, a firmy wysokich technologii przenoszą swoje centra projektowe do Gliwic czy Wrocławia, co jeszcze bardziej drenuje Jelenią Górę. To, co nazywa Pan sukcesem, przez ogół młodych mieszkańców określany jest porażką. Poddaję Panu do myślenia także to, że tylko w tym roku w naszym mieście ponad 200 podmiotów gospodarczych przestało istnieć. Dlaczego? To są fakty.

- Sprzedał Pan PEC, w wyniku czego pracę straciło około 100 osób. Ponadto miasto nie ma dziś partnera we wprowadzaniu programu obniżającego emisję zanieczyszczeń w ramach programu KAWKA. Co Pan zrobił w latach 2006-2010, by obniżyć poziom emisji zanieczyszczeń w Jeleniej Górze?

- Z perspektywy czasu decyzję o sprzedaży PEC oceniam pozytywnie. A z tą liczbą tracących pracę to chyba 10-krotna przesada. Nie mam wątpliwości, że ECO to dobrze zarządzana firma i dobrze służy mieszkańcom, że swymi wielomilionowymi inwestycjami dba o spełnianie coraz bardziej wyśrubowanych norm ekologicznych, że dzięki jej aktywności tysiące mieszkań wyzbyło się przestarzałych, niebezpiecznych podgrzewaczy, wody („junkersów”), a dziś z kranów płynie ciepła bieżąca woda. A co do KAWKI. Myślę, że brak partnerów do współdziałania zawdzięcza Pan głównie sobie. Przedsiębiorcy nie lubią ludzi, którzy własne słowa mają za nic i na których nie można polegać. Cieszę się jednak, że po tak długich namowach ze strony samorządowych władz województwa zdecydował się Pan na koniec kadencji wziąć udział w programie KAWKA. Chciałbym dodać, za późno, za wolno, zbyt opieszale, ale wiem, że to jedna z niewielu inicjatyw wojewódzkich, które zostaną po Pańskiej kadencji.

- Czy jest Pan świadomy tego, że po zakończeniu Pana kadencji zadłużenie ZGL-i wobec wspólnot mieszkaniowych wynosiło kilkanaście milionów złotych, które dopiero my spłaciłymi?



- Jestem świadom tego, że zadłużenie wobec wspólnot mieszkaniowych nie pojawiło się w czasie mojej kadencji, lecz znacznie wcześniej. Wszyscy w Jeleniej Górze są także świadomi tego, w jakim stanie zostawia Pan gospodarkę mieszkaniową. Zadłużenie wobec wspólnot rozpoczął spłacać nie kto inny jak mój zastępca, Jerzy Lenard, który przygotował program tych spłat w czasie, kiedy byłem prezydentem. Natomiast karygodne jest spłacanie wspólnotowego zadłużenia z podwyżki czynszów za lokale mieszkalne i wyraźne ograniczenie wydatków na bieżące remonty mieszkań komunalnych. Czy ma Pan coś przyjaznego dla lokatorów mieszkań komunalnych do zaoferowania? Czy ofertą tą jest jedynie program eksmisyjny?

- Moimi zastępcami na stanowiskach wiceprezydentów są Mirosława Dzika i Jerzy Łuźniak. Czy mógłby Pan przedstawić jeleniogórzanom osoby, które będą Pana zastępcami, gdyby udało się Panu wygrać wybory?

- To prawda, że wymienione osoby teraz są zastępcami prezydenta, bo tak nazywają się poprawnie

te stanowiska. Ale czy będą? Zawsze słysząc o handlowaniu stanowiskami z innymi komitetami w warunkach wyraźnego braku poparcia przy jedynie czterech radnych w miejskiej radzie. W moim przypadku będzie inaczej, gdyż na stanowiska zastępców powołał osoby wyłonione w drodze konkursu. Stąd wymienianie nazwisk przed objęciem funkcji byłoby z mojej strony wysoce niestosowne. Nie chcę, żeby jeleniogórzanie odnosili wrażenie, że głosują na zastępców, podczas gdy wybierają tak naprawdę między Panem a mną, między kłótniami a zgodą.

- Jakie inwestycje zakończył Pan w trakcie swojej kadencji?

- Było ich wiele. Przykładowo, zakończono rozbudowę „Książnicy Karkonoskiej”, modernizację oczyszczalni ścieków, budowę zakładu uzdatniania wody, zaplecza socjalnego Teatru Zdrojowego, trzech wielofunkcyjnych boisk sportowych Orlik, adaptowano duży obiekt na siedzibę MOPS i wielu organizacji pozarządowych, przebudowano i wyremontowano wiele miejskich dróg, realizowano program termomodernizacji placówek użyteczności publicznej, w tym oświatowych itd. Dostrzegam jednak, że nie potrafi Pan zrozumieć, że inwestycje to wieloetapowe przedsięwzięcia. Wymagają dokumentacji, odpowiedniego projektowania, aplikowania po środki krajowe i unijne, wyłonienia wykonawcy, a następnie budowy. Przygotowałem, rozpocząłem i przekazałem swemu następcy wiele inwestycji, które nie zawsze zostały właściwie zrealizowane.

(ROB)

MARCIN ZAWIŁA odpowiada Markowi Obrębalskiemu

- Czy jako Poseł głosował Pan za likwidacją województwa jeleniogórskiego? Wszyscy wiemy, że było to wyraźnie niekorzystne dla rozwoju Jeleniej Góry.

- Problem nie w akcie prawnym, ale w praktyce. Jeżeli Wrocław, którym kieruje szef Marka Obrębalskiego, Rafał Dutkiewicz, zabiera większość pieniędzy, to musimy bronić rozwoju Jeleniej Góry. Robiliśmy to, ale właśnie głosem Pana Obrębalskiego odwołano ze stanowiska wicemarszałka Dolnego Śląska, człowieka z Jeleniej Góry, który pilnował jej rozwoju, Jerzego Łuźniaka.

- Dlaczego chciał Pan zlikwidować Młodzieżowy Dom Kultury i pozbawić Jelenią Górę kolejnego miejsca edukacji dzieci?

- Nie chciałem likwidować. Chciałem przenieść działalność MDK z budynków starych do budynków odremontowanych, przy ul. Bankowej i ul. 1 Maja, które należą do JCK. Działalność MDK oceniam wysoko.

- Dlaczego nie powstał nowy dom kultury na Zabobrze, SKM, park technologiczny i nie zostały zrealizowane także inne Pańskie wyborcze obietnice?



- Nieprawda. Proponuję spacer po Zabobrze. Remont „Zameczku” trwa. To tam przeniesiony zostanie ODK. Zamiast parku technologicznego uzbiliśmy tereny przemysłowe w rejonie ul. Spółdzielczej, gdzie przedsiębiorcy za własne pieniądze budują fabryki. Pracuje w nich już około 5 tysięcy osób. Jeśli chodzi o SKM, to PKP PLK, spółka mająca wyłączność na inwestycje na torach, otrzymała pełne dane do projektu europejskiego. Unia uruchomiła bowiem specjalny

program na stworzenie kolei aglomeracyjnych. My zadeklarowaliśmy pomoc w budowie infrastruktury. Niestety, PKP nie przystąpiło do niego. Tak samo stało się we Wrocławiu i w Wałbrzychu. Temat w przyszłości będzie w pełni aktualny. Nie rezygnujemy.

- Pieniądze pozyskane z podwyższonych czynszów przekazał Pan wspólnotom mieszkaniowym. Czy uważa Pan za moralne podnoszenie czynszu za lokale komunalne ludziom, którzy stanowią najmniej zamożną grupę mieszkańców?

- Pieniądze z czynszów, jak Pan Obrębalski powinien wiedzieć, przeznaczone są na utrzymanie mieszkań komunalnych. W trakcie jego kadencji, przez złe zarządzanie, wygenerował on w gospodarce mieszkaniowej kilkanaście milionów złotych długów. Ja je spłaciłem. Dzięki temu wspólnoty mieszkaniowe wyremontowały kilkaset elewacji. Zapraszam Marka Obrębalskiego na spacer po mieście. Najbardziej niebezpiecznym mieszkańcom Jeleniej Góry czynsz obniżyłem i zwiększyłem dla nich kwoty na dodatki mieszkaniowe oraz energetyczne.

- Termy Cieplickie, zespół pcysterski czy Park Zdrojowy to moje inicjatywy. Czy nie jest Panu choć trochę wstyd, że dla ciepliczan zrobił Pan tak niewiele?

- Inicjatywy może mieć każdy, ważniejsza jest ich realizacja. Pomysł Marka Obrębalskiego musiałem ratować wielokrotnie, zmieniając na przykład złego wykonawcę Term czy wykonując w Parku Zdrojowym drenaż, o których Marek Obrębalski zapomniał. Dodatkowo w Cieplicach doprowadziłem do rewitalizacji Parku Norweskiego, budowy łącznika drogowego ul. Lubuskiej z ul. Spółdzielczą, budowy kanalizacji w lewobrzeżnej części Cieplic. Wspólnie z Instytutem Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego powołałem multimedialne muzeum fresków barokowych. Szkoły podstawowe nr 6 i 3 oraz Zespół Szkół Rzemiosł Artystycznych otrzymały nowoczesne boiska sportowe. Wzmocniłem system ratunkowy na wypadek powodzi, kupując nowe wozy strażackie i zapory przeciwpowodziowe. Powstał również elektroniczny system ostrzegania przed powodzią.

GOK

podmiotowi, podobnie jak kwestia opieki zdrowotnej (będącej zresztą na bardzo dobrym poziomie) - realizowanej przez niepubliczne ZOZ-y. Wielu (pozagminnych) mieszkańców okolicznych miejscowości korzysta z naszych Zakładów Opieki Zdrowotnej, co świadczy, iż te prowadzone są na wysokim poziomie. Gdzie Rzym, a gdzie Krym, Panie Mirosławie?

Na zadane pytania Redakcja nie była w stanie uzyskać odpowiedzi. Udało nam się raz skontaktować telefonicznie z Kandydatem, który, obiecawszy spotkanie z naszym dziennikarzem, zignorował dalsze, liczne próby kontaktu. Kandydat nie uznał za stosowne ani spotkanie się, zgodnie z wcześniejszą deklaracją, ani wyjaśnić, dlaczego ze spotkania zrezygnował.

LWÓWEK ŚLĄSKI: Kulczycki-Szczęsna

ROMAN KULCZYCKI odpowiada Marioli Szczęsnej

- W swoim CV przywołuje Pan (jako atut) pełnioną przez siebie funkcję wicewojewody. Pamiętam z tego okresu Pana spotkanie z rolnikami doświadczonymi kłeską żywiołową - przyszli prosić pana o pomoc, wsparcie u premiera w sprawie promes pomocowych. Nie pomógł im Pan w żaden sposób, opuszczając spotkanie w asyście policji. Czy to było właściwe, czy tak samo potraktuje pan rolników w swojej gminie, gdy zostanie pan burmistrzem?

- Powódź w 2006 r. najbardziej dotknęła Kotliny Kłodzką i Jeleniogórską. Największe szkody w gospodarstwach spowodowała na Ziemi Kłodzkiej. Byłem tam u rolników, aby zapewnić pomoc i koordynować służby podległe wojewodzie. Nie spotkałem tam „działaczy chłopskich”, zabiegających o interes rolników. Oni, pod przewodnictwem Pana Leszka Grali, razem z „rolnikami” z PO - czekali na mnie we Wrocławiu, z dala od „wielkiej wody” i żądali wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Nie pozwoliłem wymusić

na sobie działań wbrew prawu.. Stan klęski żywiołowej na wniosek wojewody wprowadza Rada Ministrów. Powódź nawet w tej skali, choć dotkliwa dla po-



szkodowanych - gdy nie ma zagrożenia życia lub katastrofalnych strat - nie daje takich podstaw. Wiem, bo decydowałem o tym, że oczekiwania rolników spełniono:

służby wojewody sprawnie przeprowadziły weryfikację szkód w celu wypłacenia środków pomocowych.

Proszę zważyć: burmistrz to nie do brodziej ale funkcjonariusz publiczny i, jak wojewoda, musi działać w granicach prawa. Istotne, że z takimi doświadczeniami ze służby publicznej potrafię stanąć wobec żądań i oczekiwań, często w sytuacjach kryzysowych. Można by o tym więcej, ale wymuszające większość reguły tej debaty nie pozwalają.

- W programie wyborczym zapowiada Pan troskę o Powiatowe Centrum Zdrowia. Ma temu sprzyjać Pana doświadczenie jako dyrektora szpitala w Bogatyni. W Bogatyni współuczestniczył Pan w likwidacji oddziału ginekologiczno-położniczo-noworodkowego. Czy tak samo będzie wyglądała Pana troska o PCZ i służbę zdrowia w Lwówku, jeśli zostanie Pan burmistrzem?

- Muszę sprostować kłamstwo w tym pytaniu. Oddziały ginekologiczno-położniczy i noworodkowy funkcjonowały

przez cały pięcioletni okres, gdy kierowałem placówką, i nadal po moim ustąpieniu. Nie wiem, skąd ma Pani plotki o likwidacji. Wystarczyłoby sprawdzić w SPZOZ w Bogatyni czy tamtejszym Urzędzie Miasta....

Po objęciu funkcji dyrektora, wraz zastępczynią, dr Magdaleną Załucką-Seweryn, stworzyliśmy dobre zespoły na oddziałach zabiegowych: szefem chirurgii został dr Tomasz Żółkowski, a ordynatorem ginekologii i położnictwa dr Andrzej Marczak, świetny położnik, niegdyś mieszkaniec naszego powiatu. Wiele kobiet z naszego powiatu, w tym z Lwówka, leczyło się tam i rodziło dzieci. Szkoda Pani Mariolu, że tak łatwo Pani podważa czyjąś pracę, bardzo trudną i odpowiedzialną.

Czy tak samo będzie wyglądała moja troska o PCZ, gdy zostanę burmistrzem? Pani Mariolu, PCZ podlega pod powiat, ale jako burmistrz będę zabiegał o dobrą współpracę w tym zakresie zarówno z władzami powiatu, jak i z PCZ.

- Aktualnie jest Pan zatrudniony na odpowiedzialnym stanowisku w UM w Głogowie, ale o ile mi wiadomo, to

praca na czas określony - do końca tego roku. Proszę o odpowiedź, gdzie znajdzie Pan zatrudnienie w przyszłym roku, jeśli nie zostanie Pan burmistrzem?

- Pewnie brak czasu i gorączka kampanii uniemożliwiły Pani sprawdzenie poruszonych kwestii u źródła (Urząd Miejski w Głogowie). Nie usprawiedliwia to jednak powtarzania plotek. Jestem w Głogowie Naczelnikiem Wydziału Rozwoju Miasta, zatrudnionym z konkursu w XI 2013 r. Jest to umowa na zastępstwo za mojego poprzednika, powołanego do służby dyplomatycznej w Ambasadzie RP w RPA. Jego powrót spodziewany jest po zakończeniu czteroletniej służby dyplomatycznej, a więc w roku 2017. Genię sobie tę pracę - kierując 30-osobowym zespołem, zdobywam doświadczenia w sprawach rozwoju gospodarczego miasta, geodezji, planowania przestrzennego, architektury czy gospodarki nieruchomościami.

Pani Mariolu bardzo dziękuję za te pytania, ale proszę, by na przyszłość, zanim coś publicznie powiem o bliżnim, sprawdzić, czy to prawda.

(mal)

MARIOLA SZCZĘSNA odpowiada Romanowi Kulczyckiemu

- Gdyby była Pani właścicielką firmy o przychodach ponad 50 mln zł rocznie, zgodziłaby się Pani na oddanie zarządzania tą firmą osobie, która jest dobrym społecznikiem, ale nie ma żadnego doświadczenia w zarządzaniu, kierowaniu dużymi zespołami ludzkimi, podejmowaniu trudnych decyzji?

- Mam wykształcenie wyższe z zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, dzięki temu wiem, że zarządzanie środkami publicznymi nie ma nic wspólnego z prowadzeniem wielkiej firmy. Zarządzanie finansami gminy nie jest celem samym w sobie. Tu najważniejsza jest jak najlepsza realizacja przypisanych samorządowi zadań na rzecz mieszkańców. Nasza gmina ma doświadczoną, wykształconą kadrę i nie ma problemu z rozliczaniem budżetu. Problem tkwi w celowości wydatków i w wyborze zadań do realizacji. Jako burmistrz będę pilnować uporządkowanego, celowego wydatkowania środków bez zbędnego marnotrawstwa, tak aby mieszkańcy miasta i gminy byli zadowoleni, a cel był osiągnięty

- W swoim programie w zakresie rozwoju gospodarczego gminy wymieniam konkretne instrumenty, które chcę realizować, np. strefa inwestycyjna, uchwała o pomocy firmom inwestującym w nowe miejsca pracy, młodzieżowy inkubator przedsiębiorczości, kadencyjny program gospodarczy - Pani natomiast ogólnikowo pisze o pomocy dla mikroprzedsiębiorstw. O jaką pomoc chodzi?

- To, co Pan przedstawia, to nie są konkretne instrumenty. Gminie brak terenów pod inwestycje, a wykup prywatnych jest niemożliwy z racji kosztów. Zapowiadając inkubator przedsiębiorczości, przespał Pan jakieś 10 lat. Dziś gmina współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy, dającym fachową pomoc i obsługę, ma środki i realizuje projekty dla osób poszukujących pracy. Sam inkubator przedsiębiorczości nie wprowadza nic nowego i nie daje pracy.

- Nie wiem, o co Panu chodzi z kadencyjnym programem gospodarczym - wiem natomiast, że strategia gminy, jaką opracuję z udziałem przedsiębiorców oraz mieszkańców, będzie miała na celu

wprowadzenie konkretnych rozwiązań w tej dziedzinie. W moim najbliższym otoczeniu znajduje się wielu doświadczonych przedsiębiorców, dzięki którym wygrałam



pierwszą turę wyborów. Razem utworzymy Lwówecką Radę Przedsiębiorczości. Pana pomysł uchwały o wspieraniu firm inwestujących nic nie mówi, jaka to

będzie pomoc. A ja mam wsparcie Ministerstwa Gospodarki - wiceminister Ilona Antoniszyn-Klik, goszcząc na Inauguracji kampanii wyborczej PSL, przyrzekała w obecności mieszkańców wspierać wszystkie moje inicjatywy, a w szczególności pomóc nawiązać kontakt z inwestorami i - co jest najważniejsze w przedsiębiorczości - wskazać kierunek potrzeb na rynku zbytu. Bo nieważne jest, co i ile będziemy produkować - ale: dla kogo? Małe firmy mają szansę przetrwać kryzys dlatego, że w razie potrzeby szybciej mogą przestawić się ze zmianą produkcji, czego nie można powiedzieć o wielkich zakładach. Dlatego też stawiam na mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz turystykę, przy której będą one dobrze prosperować.

- Pytania, które możemy sobie zadać, stanowczo nie wyczerpują dyskusji o rozwoju naszej gminy. Potrzebna jest nasza debata przed mieszkańcami. Taka forma spotkań wpisała się już w zwyczaj wyborczy i jest ważnym składnikiem budowania demokratycznego ładu, także wyrazem szacunku dla tych, którzy zdecydują w wyborach

o naszym losie. Dlaczego Pani unika takiego spotkania, dlaczego nie odpowiedziała Pani pozytywnie na propozycję redakcji portalu lwówecki.info dotyczącą udziału w publicznej debacie? Czego się Pani obawia? Ponawiam więc swoje zaproszenie: 25 LISTOPADA (WTOREK), GODZ. 17, RATUSZ.

- Jestem szakowana Pana propozycją debaty. Do dziś nie mam od Pana żadnego zaproszenia. Ma Pan mój numer telefonu, wystarczyło zadzwonić i zapytać, co o tym myślę. Wydaje mi się, że chyba Pańska nieuczciwość i sposób bycia raczej już mnie nie nakłoni do debaty z Panem. Teraz dopiero zrozumiałam, że pytanie redaktora z lwówecki.info: „Co sądzą o publicznej debacie?” było Pana zaproszeniem. Pana zachowanie raczej wskazuje na brak szacunku dla kobiet. Teraz już rozumiem, skąd wpisy i komentarze. Uważam, że to zwykła prowokacja i nieczyste zagrywki z Pana strony. Gdybym nawet miała wolny termin - a niestety nie mam go, gdyż mam zaplanowany bardziej praktyczny sposób dotarcia do wyborców, od przysłowio- wego „bicia piany” - to i tak stanowczo mówię: Nie!

PIECHOWICE: Kamiński-Rudolf

WITOLF RUDOLF odpowiada na pytania NJ

- Pana kontrkandydat Jacek Kamiński nie chciał odpowiadać na pana pytania dotyczące przyszłości miasta ani sam ich nie chciał zadać. Przypomnijmy pańskie pytania.

- Moje dwa pytania odnosiły się do tego, co kontrkandydat głosił w czasie kampanii wyborczej, a co każdemu, kto zna warunki działania samorządu, od razu wyda się nie-realne. I tak, zapytałem Jacka Kamińskiego jak zamierza zmusić dyrektorów szkół, żeby zabiegali o środki unijne w 2015 r. oraz jakich inwestorów zamierza sprowadzić do Piechowic. W pierwszym wypadku oczywiste jest, że nie są jeszcze znane projekty, więc jak można o pieniądze w ich ramach już występować? Co do kwestii inwestorów, chciałbym, żeby kandydat powiedział coś konkretnego, a nie tylko, że chce wspierać turystykę itd. Przecież grunty w podstrefie SSEMP w Kamiennej Górze są w rękach prywatnych. Mam wszelkie podstawy, żeby sądzić, iż mój konkurent nie ma na ten temat nic do powiedzenia. To zwykły błąd wyborczy.

- A trzecie pytanie?

- Było bardzo konkretne. O to, kto będzie zastępcą burmistrza, gdyby wybory wygrał Jacek Kamiński. To ważne, żeby ludzie wiedzieli, jakimi współpracownikami otoczy się przyszły szef miasta.

Mówi się, że ten kandydat da w urzędzie zatrudnienie Zofii Grabas-Baranowskiej oraz Danielowi Potkańskiemu. Jacek Kamiński ewidentnie unika odpowiedzi na takie pytania.



- Pan jako burmistrz nie miał przez te cztery lata zastępcy. W wypadku wygranej to się zmieni?

- Może to niewygodne przed drugą turą, ale muszę powiedzieć, że powołanie zastępcy w nowej kadencji jest przewidywane. W ostatnich latach realizowaliśmy projekty unijne przygotowane przez

poprzedników. To było do ogarnięcia w takim składzie. Teraz wchodzimy w okres nowego projektowania. Będzie większy budżet, więcej obowiązków, więcej pracy. Mogę obiecać, że na pewno nie wzrośnie procent budżetu wydawany na administrację. Upředzę pytanie, czy nie można zlecać na zewnątrz pracy nad projektami po pieniądze unijne. Otóż można, ale to wcale mniej nie kosztuje, po prostu gmina ponosi koszty z innej puli.

- Kto będzie u pana zastępcą w wypadku wygranej?

- Nie mam jeszcze takiego kandydata. Przysięgam, że ta decyzja będzie efektem rozmów w ramach Rady Miasta. To będzie element mający także stabilizować radę. Chodzi o spokój i efektywność. Chcę, żeby radni czuli się w pełni współzrządzającymi miastem. Będę dążył do zawarcia pisemnego porozumienia z grupami radnych o zasadach współpracy. Jestem zdania, że każdy może zachować swoją odrębność, a jednak umówić się na wspólne działanie w najważniejszych dla miasta sprawach.

- Ostatnie cztery lata miał pan radę przeciwko sobie. Teraz, w wypadku wygranej, będzie chyba lepiej...

- Taką mam nadzieję. Ważne, że inaczej niż w poprzedniej kadencji nie będzie tak,

ze grupą radnych ktoś steruje z tylnego siedzenia, spoza rady. Z tego powodu nieraz przerywane były przecież sesje, bo grupa radnych musiała konsultować z Zofią Grabas-Baranowską, jak głosować.

- W przyszłym roku Piechowic nie będzie już ograniczał program naprawczy. Otworzą się większe możliwości. Co Pan planuje zrobić w mieście w kolejnych latach?

- Już budżet na 2015 rok nie będzie ograniczony programem naprawczym. Najbliższe lata to gorący okres programowania, zabiegania o środki unijne. W ramach unijnych środków ZIT planujemy kanalizację i termomodernizację budynków publicznych. W planie jest urządzenie kuchni w przedszkolu - to był gorący temat rok temu. W najbliższym czasie obwodnica Piechowic, która będzie miała swój początek między WEPA a Metalem w Pakoszowie, a będzie się kończyć na wysokości stacji paliw Müllera. To powinno pomóc odciążyć ruch w centrum miasta. Istotnym elementem będzie zmiana w statucie, która umożliwi grupie mieszkańców składanie projektów uchwał. Takie otwarcie się na obywatelskie inicjatywy było przez decydującą opozycyjną większość rady kończącej się właśnie kadencji blokowane. Sławomir Sadowski

JACEK KAMIŃSKI

Kandydat na burmistrza Piechowic odmówił odpowiedzi na pytania swego konkurenta Witolda Rudolfa i sam nie chciał ich zadać, tłumacząc, że woli bezpośrednią rozmowę.

Pytania Witolda Rudolfa do Jacka Kamińskiego:

1. W swojej kampanii zapowiadał Pan, że zmusi Pan dyrektorów jednostek oświatowych do składania wniosków o środki unijne w 2015 r. W jaki sposób zamierza to Pan zrobić?

2. Z Pana wypowiedzi w trakcie kampanii wyborczej wynikało, że widzi Pan możliwości ściągnięcia poważnych inwestorów do Piechowic i ma Pan na myśli konkretne firmy. Proszę powiedzieć, jakie to firmy.

3. Kto będzie zastępcą burmistrza, jeśli wygra Pan II turę wyborów?

SZKLARSKA PORĘBA: Graf-Sokoliński

GRZEGORZ SOKOLIŃSKI odpowiada Mirosławowi Grafowi

Czy potwierdza Pan, że w okresie 2010-2014 mocą uchwał Rady i Pańskich zarządzeń do Spółki Sport przekazano z budżetu miasta około 5 mln zł? W latach 2011, 2012 i 2013 Spółka osiągnęła przychody finansowe odpowiednio w wysokości: 34,41 zł, 16,05 zł, oraz 168,55 zł?

Oraz że straty z działalności Spółki Sport wyniosły w 2011 r. - 391.842,99 zł, w 2012 r. - 3.045.494,50 zł, w 2013 r. - 307.045,78 zł? Czy prawdą jest też, że Prezes Spółki Sport uzyskał w 2013 r. (nie organizowano Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie) wynagrodzenie w kwocie blisko 120.000 zł?

Podana kwota jest nieprawdziwa i bardzo, ale to bardzo przesadzona. Nie jestem jednak upoważniony do tego, aby podawać wysokość zarobków. Proszę się z tym pytaniem zwrócić do prezesa. Natomiast w sprawie Spółki Sport muszę przyznać, że przychody finansowe z lokat bankowych i odsetek z rachunku bankowego wyniosły w kolejnych latach od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Dziwię się jednak, że jestem pytany o niemające żadnego znaczenia odsetki z lokat, a nie o dochody ze sprzedaży, które np. w roku 2012 wyniosły niemal 1,5 mln złotych.

Spółka Sport nie została powołana do tego, aby zarabiać pieniądze, lecz po to, aby organizować zawody Pucharu Świata oraz inne imprezy w mieście. Zgodnie z prawem gmina nie może świadczyć usług reklamowych, sprzedawać biletów czy praw do transmisji telewizyjnej. I dlatego to spółka była organizatorem Pucharu Świata. Oprócz tego organizowała też inne zawody narciarskie, Festiwałe Rowerowe i mniejsze imprezy. I między innymi na to przeznaczaliśmy pieniądze. Ale nie tylko.

Spółka Sport jest w trakcie przejmowania obiektów po zakończonych dzierżawie stadionu wraz z zabudowaniami, którymi przez ostatnie lata zarządzała firma Maraton (dzierżawa wygasła). Teraz stadionem będzie zarządzać właśnie Spółka Sport, udostępniając go bezpłatnie mieszkańcom (co było postulatem społecznym) oraz świadcząc komercyjne usługi. A zainteresowanie sportowców możliwością trenowania na najwyższym poziomie w Polsce stadionie lekkoatletycznym jest ogromne. Dlatego też doprowadziłem do pozyskania



dotacji Urzędu Marszałkowskiego na remont i przebudowę stadionu. Już widać, jak każdego dnia do późnego wieczora trenują na nim dziesiątki sportowców z całego kraju. Oni śpią i jedzą w hotelach i pensjonatach, które mają obłożenie w tzw. martwym sezonie. Tych sportowców

będzie przybywać, zarówno trenujących profesjonalnie, jak i amatorsko. To pokazują wszystkie badania. Dlatego też doprowadziłem do pozyskania środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na budowę hali lekkoatletycznej. Tym również zajmować się będzie Spółka Sport. Ten obiekt przyciągnie do Szklarskiej Poręby kolejnych sportowców, którzy będą zostawiać pieniądze w pensjonatach i hotelach. Ale gdybyśmy nie zorganizowali zawodów Pucharu Świata, nigdy byśmy nie dostali pieniędzy na inwestycje sportowe, które w efekcie przełożą się na dochody mieszkańców, a także gminy. Zainteresowanie komercyjnym wykorzystaniem stadionu czy hali lekkoatletycznej jest tak duże, że

z pewnością to, co zapłacą sportowcy wystarczy na utrzymanie tych obiektów i działalność spółki. A pensjonaty i hotele będą zarabiać, świadcząc inne usługi.

Czy potwierdza Pan fakt, że w okresie Pańskiej kadencji nie zagospodarowano obiektów „poewupowskich” przejętych przez gminę od dotychczasowych dzierżawców, na skutek czego ich wartość się radykalnie obniżyła oraz uległy i ulegają technicznej degradacji, a budżet gminy ponosi straty i nie uzyskał jakichkolwiek wpływów m.in. z czynszów i podatków od nieruchomości?

To nie jest prawda. Podczas mojej kadencji zagospodarowane zostały 3 obiekty, a budżet gminy pozyskał pieniądze ze sprzedaży nieruchomości. Dwa obiekty są już remontowane przez nowych właścicieli, a trzeci (przy ul. Obrońców Pokoju), korzystając z dotacji UE, został przebudowany i jest w nim teraz 7 mieszkań. Od czasu, gdy gmina zaczęła przejmować te budynki (2010-2012), zagospodarowanych zostało siedem takich obiektów. Na sprzedaż wystawionych jest pięć ostatnich nieruchomości. Za wyjątkiem budynku „Oko III”, wszystkie nieruchomości w momencie przejmowania przez gminę były w złym stanie technicznym i nadawały się wyłącznie do

kapitalnego remontu. Przez lata trwających dzierżaw zostały wyeksploatowane do granic możliwości. Świadczy o tym dokumentacja. Ale chyba najlepiej o ich stanie technicznym wiedzą nowi właściciele, którzy w tych budynkach przeprowadzili remonty. Proszę porozmawiać z właścicielem dawnego „Belwederu Górskiego” albo „Mirtona”, w jakim stanie były stropy, dachy, stolarka, instalacje sanitarne czy elektryczne. Wszystko zostało wymienione. Zatem teza stawiana w pytaniu przez Pana Mirosława Grafa jest nieprawdziwa. Bo budynki te w momencie przejmowania były warte tyle, co stan surowy domu oraz działka. Cała reszta nadawała się wyłącznie do wymiany: tynki, stolarka, a w niektórych nawet stropy. Taka jest prawda o nieruchomościach, które gmina odzyskała w związku z bardzo niekorzystnymi umowami dzierżaw. Niektóre z tych umów aneksowano, przepisując dzierżawy na członków rodzin w czasach, gdy Pan Mirosław Graf zasiadał we władzach miasta. Gdyby wówczas gmina podjęła decyzję o wypowiedzeniu niekorzystnych umów oraz sprzedaży tych nieruchomości, dzisiaj wszystkie byłyby wyremontowane i cieszyłyby oko, tak jak to się dzieje w przypadku hotelu „Boss Nova” czy „Willi na Cichej”. **(sad)**

MIROSŁAW GRAF odpowiada Grzegorzowi Sokolińskiemu

W jaki sposób zachęci Pan młodych ludzi, którzy chcą pracować i robić karierę w zawodach architekta, inżyniera, mechanika, nauczyciela do pozostania w mieście?

Szklarska Poręba jest miejscowością turystyczną, a nie przemysłową. Zatem z funkcji, jaką pełni Szklarska Poręba, wynikają potrzeby i możliwości zatrudnienia młodych ludzi wykształconych lub kształcących się w różnych specjalnościach zawodowych, w tym politechnicznych. W sytuacji swobody przemieszczania się obywateli nie tylko w kraju, ale także poza jego granice, a także w dobie coraz szybszego internetu i możliwości pracy przez internet uważam, że podstawowym zagadnieniem jest zapewnienie takiego funkcjonowania Szklarskiej Poręby, jako wspólnoty samorządowej, aby młodzi ludzie, którzy zdobyli lub zdobywają wykształcenie mieli



komunalnych. Odnosząc się do zawodu architekta (jednocześnie zresztą inżyniera), pierwszego z zawodów wymienionych w pytaniu kontrkandydata, stwierdzam, że już ze wstępnego oglądu Szklarskiej Poręby wynika konieczność zatrudnienia takiej osoby, żeby nie powstały kolejne pomyłki architektoniczno - urbanistyczne, jak na przykład: lokalizacja „Biedronki” przy rezydencjonalnej w charakterze ulicy Kilińskiego, projektowane usytuowanie „Lidla” przy ulicy Krasieńskiego, zmarnowanie przestrzeni publicznej, którą

stanowił park miejski o charakterze uzdrowiskowym przez realizację komercyjnego „bubla” rozrywkowego, likwidacja placu zabaw dla dzieci w powyższym parku. Zatrudnianie osób posiadających inne zawody, jak chociażby te wymienione w omawianym pytaniu, jest uzależnione od realizacji nowych inwestycji głównie w branży turystycznej oraz przedsięwzięć unowocześniających ją, przy możliwie znaczącym udziale funduszy europejskich. Możliwości naszej gminy w tym zakresie będę mógł określić dopiero po sporządzeniu audytu w części dotyczącej finansów Szklarskiej Poręby. Uważam, że kapitałne znaczenie dla pozostawiania młodych ludzi w naszej miejscowości ma ukończenie tej ziemi - małej ojczyzny i to powinno być naszym wspólnym zadaniem.

Dlaczego obawia się Pan publicznej debaty z kontrkandydatem?

Na początku kampanii wyborczej, jako Komitet Wyborczy Wyborców Gospodarni dla Miasta zostaliśmy zaproszeni przez tamtejszy Zespół Oldbojów na turniej piłki nożnej na Białej Dolinie, w którym również mieli wziąć udział radni kadencji

2010-2014. Miał być to rodzaj zabawy przed zbliżającym się okresem prawdziwej kampanii wyborczej. Jednak pan Grzegorz Sokoliński, bardzo wzburzony, odmówił wraz z radnymi gry z naszym zespołem (nie sądziłem wówczas, że jest to zapowiedź przyjętej negatywnej strategii prowadzenia kampanii wyborczej). W toku kampanii wyborczej Pan Grzegorz Sokoliński pozwał bezpodstawnie mnie oraz KWW Gospodarni dla Miasta (w trybie wyborczym) do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. We wniosku swym wniósł m.in. o zakaz rozpowszechniania, według niego nieprawdziwej informacji, zawartej w naszej ulotce dotyczącej sytuacji finansowej miasta, posługując się jako dowodem jedynie gazetką miejską oraz zeznaniem Skarbnika Gminy. Na podstawie dokumentów dołączonych przeze mnie w odpowiedzi na wniosek, tj. informacji z wykonania budżetu, w tym zestawienia informacji o stanie zobowiązań, uchwały RIO oraz zeznania świadka, Sąd wydał orzeczenie, w którym uznał wniosek Grzegorza Sokolińskiego jako bezzasadny i oddalił go. Także na łamach

różnych gazetek wydawanych przez KWW Teraz Szklarska wielokrotnie posługiwałem się moim nazwiskiem, starając się mnie oczernić. Ponadto, już dzień po pierwszej turze wyborów, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem wyników, otrzymałem sygnały o dalszym prowadzeniu negatywnej kampanii informacyjnej przez przeciwnika. Mój kontrkandydat „doszedł” już do perfekcji w przeinaczaniu faktów oraz przypisywaniu sobie zasług, na które nie do końca zasługuje, gdyż należą się one również, a może przede wszystkim innym osobom i organizacjom działającym na rzecz naszego miasta. Przyczyną mojej odmowy jest zachowanie obecnego burmistrza oraz moje przekonanie, że ten rodzaj kampanii wyborczej bywa szkodliwy i godzący nie tylko w dobre imię biorących w niej udział, ale także szkodzący sprawom miasta poprzez sztuczne wywoływanie podziałów społecznych. To nie Pan Grzegorz Sokoliński ani Mirosław Graf są tutaj najistotniejsi, lecz mieszkańcy oraz przyszłość Szklarskiej Poręby. **(sad)**

LUBAŃ ŚLĄSKI: Rowiński-Słowiński

KONRAD ROWIŃSKI odpowiada NJ

- Był Pan burmistrzem przez 12 lat, a potem niespodziewanie przegrał wybory w 2010 r. Czy zastanawiał się pan, jakie Pana błędy były przyczyną tamtej porażki?

- Nie wydaje mi się, abym jako burmistrz popełnił błędy. Miasto było placem budowy, zrealizowałem wiele inwestycji. Wygrałem wtedy I turę, co dowodziło zaufania mieszkańców. Ale po I turze moi przeciwnicy opublikowali anonim, w którym fałszywie oskarżono mnie o rzekome nadużycia przy organizacji przetargów i sprzedaży nieruchomości. Oskarżenia były tak absurdalne, że je zlekceważyłem i nie odpowiadałem na nie, choć zgłosiłem sprawę do prokuratury i na policję. Sprawców nie znaleziono, a anonim zaczął, niestety, funkcjonować wśród mieszkańców. Za późno zdałem sobie sprawę z ich niewiedzy o tym, jak działa prawo zamówień publicznych i gospodarki nieruchomościami, że nie wiedzą o wcześniejszych, wielokrotnych kontrolach w tym zakresie, które nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości. Zresztą moi następcy nigdy nie zajęli się

oskarżeniami z anonimu, a zrobiliby to na pewno, gdyby był choć cień szansy, aby mi zaszkodzić. Błędem było, że wtedy nie odpowiedziałem i to był główny powód mojej porażki.

- Co miasto i mieszkańcy Lubania zyskają, wybierając w II turze właśnie Pana?

- Moją solidną pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców. Mam bardzo dobry program, który chcę przełożyć na konkretne działania. Przez ostatnie cztery lata mieliśmy pozorną energię mojego rywala, sprowadzającą się do uczestnictwa w imprezach od przedszkolaków do emerytów. I zawsze w towarzystwie człowieka z aparatem, który dokumentację tej tak ważnej dla mieszkańców i miasta aktywności natychmiast umieszczał w Lubańskim Informatorze Samorządowym....

Ja chcę zająć się problemami ludzi - opłatami za wodę, śmieci, czynszami. Są w Lubaniu wysokie, mimo przesłanek pozwalających je obniżyć (powinniśmy np. - poprzez niższe



opłaty - korzystać z naszego, nowoczesnego składowiska odpadów). Chcę, by kamienice w Lubaniu były wyremontowane, by miasto było przyjazne i ładne. Interesuje mnie praca, a nie kreowanie wizerunku.

- W razie zwycięstwa, jak znajdzie pan sojuszników w radzie zdeterminowanej przez ludzi konkurenta?

- Umiem współpracować z każdym, gdy w grę wchodzi merytoryczny cel. Jeśli będziemy zajmować się sprawami miasta i mieszkańców, na pewno będzie to możliwe, bo przecież radnym - jak sądzę - chodzi o to samo. W samorządzie nie rozstrzyga się kwestii ideologicznych; nie ma narodowego, katolickiego, prawicowego ani lewicowego koszenia trawy - albo ją się kosi dobrze, albo źle. Jestem pewien, że radnym, tak jak i mnie, chodzi o to, by kosić dobrze, a to najlepsza gwarancja efektywnej współpracy.

(mal)

ARKADIUSZ SŁOWIŃSKI

uzależnił zadanie swoich pytań i udzielenie odpowiedzi na pytania K. Rowińskiego od wyniku konsultacji ze swoim sztabem wyborczym, co miało nastąpić w czwartek wieczorem. Ze względu na terminy druku tak długo nie mogliśmy czekać.

Pytania K. Rowińskiego do A. Słowińskiego:

1. Czy zna Pan los 100 pracowników kopalni EUROVIA, którzy stracili pracę, bo przez prawie 2 lata wydawał Pan zgodę na wycinkę drzew i to uniemożliwiło odsłonięcie nowego złoża? W efekcie Eurovia zamknęła kopalnię. Czy zainteresował się Pan losem rodzin osób, które straciły pracę?

2. Twierdzi Pan, że: „W 2010 roku w strukturach lubańskiego magistratu zatrudnionych było 88 osób, dziś kadra urzędnicza liczy 77 osób, a więc odnotowaliśmy spadek o 11 osób.”

W rzeczywistości w 2010 r. było 65 urzędników (i 23 pracowników w ramach robót publicznych, wyko-

nujących w mieście prace porządkowe - dzisiaj do takich prac nie jest zatrudniona żadna osoba). Czyli zatrudnienie w urzędzie wzrosło aż o 12 osób.

Przypisuje Pan sobie też pozyskane przeze mnie w 2010 r. 10 mln zł środków na remonty i inwestycje w ramach rewitalizacji. Został Pan burmistrzem 14 grudnia 2010 roku, a więc był Pan w pracy w roku 2010 ledwie kilkanaście dni. Dlaczego, manipulując danymi, kłamie Pan i wprowadza wyborców w błąd?

3. Dlaczego, niby z oszczędności, zlikwidował Pan stołową szkolną dla dzieci, która jeszcze na początku 2013 r. wydawała 500 posiłków dziennie? Czy te pieniądze poszły na utworzenie w Łużyckim Centrum Rozwoju komórki zajmującej się wydawaniem Lubańskiego Informatora Samorządowego i pisaniami dwóch stron do Ziemi Lubańskiej, czyli tak naprawdę Pana promocją na koszt podatników?

Koza Matylda w Unii Europejskiej

- Byłabym wiedziała, że tak będzie, to bym tę kozę sama w dupę za płótem kopnęła. Powiedziałabym, że mi uciekła i już - pomstuje pani Irenka. - Ale nie. Ja jestem starej daty: głupia i uczciwa. No, i teraz mam problem.

Przyszła pora na Matyldę

Mała, podlubańska wioseczka. Pani Irenka była tu nawet kiedyś sołtyską - ale to stare dzieje. Teraz jest skromną emerytką na kubeczku KRUS-u, a z dawnego gospodarstwa została jej czereda kaczek, stadko kur, parę królików. I ostatnia we wsi krowa. Tyle, co potrzeba rodzinie, by normalnie żyć, choć już nie są gospodarzami. Rolnikiem się teraz jest od jednego hektara. Nie masz hektara - nie masz gospodarstwa. Nic to, że całe dzieciństwo, a potem całe dorosłe życie przepracowałaś na roli. Nic, że w obejściu stoi jeszcze pełno rolniczych sprzętów, a po stryskach upchane siano i słoma. Nie masz hektara - nie jesteś rolnikiem.

Pani Irenka kupiła trzy miesiące temu trzy kozy. Żeby było trochę mleka, jak już krowa się przestanie doić. Wszystko legalnie, jak Pan Bóg przykazał. Kozę zakolczykowano, z paszportami, made in UE. Nigdy wcześniej nie trzymała kóz, więc przed zakupem wydzwoniła jeszcze do Lubania, do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dotychczasowa właścicielka stada nie była w stanie określić wieku zwierząt, więc pani Irenka roztropnie wypytała, co zrobić, gdyby się którejś kozie zdechło. Uspokojono ją, że wtedy się dzwoni, przyjeżdża ktoś z zakładu utylizacji, zabiera truchło i po krzyku.

- Tylko, że mi nikt nie powiedział, że do tego trzeba być rolnikiem! - złości się teraz kobieta. - Agencja płaci za wszystko, ale jak się ma gospodarstwo!

Kozy były ładne. Może nawet za ładne. Gospodyni zaczęła sobie żartować, że chyba jakieś miastowe, bo zadawały kłam obiegowym prawdom. Że niby koza zje wszystko, nawet miotłę. Jej zwierzęta okazały się wybredne, potrafiły wzgardzić nawet kukurydzą. Jedna dostała na imię Conchita, bo ma brodę. Druga - Matylda, z uwagi na stary sentyment gospodyni. Oba damom dotrzymywał towarzystwa biały koziołek.

Parę dni temu Matylda zaniemogła. Skosiło ją jak sierpem. Rano pani Irenka znalazła ją po prostu w słomie, na podłodze stajenki. Już się nie ruszała. Trudno. Tak bywa w gospodarstwie. Kobieta zadzwoniła do ARiMR i bez problemów dostała numer telefonu do zakładu utylizacji. A potem szlag ją trafił.

To nie jest normalny kraj

- Ta koza była warta 80 zł. Tyle za nią zapłaciłam. A oni, jak mi zaczęli wylizywać,

ile będzie kosztować utylizacja, stanęli na 413 zł! Czy to jest normalny kraj? - grzmi oburzona kobieta. Jeszcze nie tak dawno temu można było zutylizować zwierzę w Lubaniu. Gospodyni rozumie, że nie wolno zakopywać padliny gdzie popadnie; to dla niej oczywiste. Ale przecież trzeba zachować jakieś proporcje, odrobinę zdrowego rozsądku...

Urzędowo, odgórnie, wszystko jest zapięte na ostatni guzik. System jest przejrzysty. Rokrocznie ustalane są tzw. maksymalne ceny jednostkowe usług zbioru, transportu i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich, realizowanych przez podmioty współpracujące z ARiMR. Ta pomoc, obok kredytów preferencyjnych, jest jedną z form tzw. pomocy krajowej, w całości finansowanej z budżetu państwa. System wsparcia funkcjonuje od 2008

i transport padłej sztuki, a osobna za tzw. unieszkodliwienie. Stawki różnią się też w zależności od gatunku zwierzęcia, jego wieku, a w przypadku świń - również od wagi. Dla przykładu: stawki w Dolnośląskim za zbiór i transport martwej krowy, owcy, kozy lub konia wynoszą od 120 zł do 127,50 zł. Unieszkodliwienie jest już zależne od wieku. Agencja pokrywa 100 proc. kosztów utylizacji bydła powyżej 48 m-cy i tyle samo procent przy utylizacji owiec i krów powyżej 12 m-cy. W przypadku bydła poniżej 48 m-cy oraz owiec i kóz poniżej 12 m-cy - pokrywa już tylko 75 proc. kosztów.

Jak by nie liczył, Matyldę zabrano by od pani Irenki za około 190 zł, a należność pokryłaby Agencja. Gdyby oczywiście pani Irenka była rolniczką. Niestety, wsparcia nie mogą otrzymać producenci,

jednocześnie prowadzenia gospodarstwa. I dlatego panią Irenkę potraktowano w utylizatorni komercyjnie.

- No tak, przecież bogata jestem, to mogę zapłacić. Mam w końcu całe 800 zł emerytury - nie szczędzi sarkazmu kobieta.

Sposób na Matyldę

Po tym wszystkim, po obdzwonieniu instytucji i zebraniu informacji, pani Irenka zaczęła intensywnie myśleć. I wyszło jej, że w trosce o własne bezpieczeństwo bytowe powinna się jak najprędzej wyzbyc całego zakolczykowanego przychowku.

- Wszystko idzie do Żyda, już postanowione! Ostatnia we wsi krowa też. Nie będę czekać, aż mi wyciągnie kopyta. Jak mi za kozę krzyknęli 400 zł, to ile zawołają za krowę?

czasie, że kościste ciało nie stygnie, a nawet leciutko się porusza.

Cóż, na wykopanie kozy z podwórka było zdecydowanie za późno, bo, po pierwsze, nie była w stanie nawet głowy unieść, a po drugie - w Agencji już wiedzieli, że zdechła, więc nie mogła uciec po tym zdechnięciu.

Z tym wykopaniem zwierzęcia to oczywiście tylko pyskate przechwałki. Pani Irenka w życiu kurze głowy nie odrąbała, a co dopiero mówić o pastwieniu się nad chorą zwierzęcą. Co mieli robić - wezwali weterynarza do „nieboszczki”. Pan doktor przyjechał, podał antybiotyki, skasował stowę, ale nadziei wielkich nie zostawił. Jakaś poważna infekcja, bo Matyldzie wyraźnie sparaliżowało część ciała i miała wysoką gorączkę. Za trzy dni będzie wiadomo: albo przeżyje, albo padnie.

Gospodyni chodzi więc do niedoskiej padliny, poi ją, podkłada słomę pod chudy tyłek i cały czas główkuje: 400 zł utylizacja, stowa weterynarz - wyjdzie na to, że to najdroższa koza w Rzeczypospolitej. Niedoczekanie! Pani Irenka zadzwoniła do syna, który jest szczęśliwym posiadaczem 4 hektarów ziemi, a zatem wypełnia definicję gospodarza zgodnie z unijnym Załącznikiem I do rozporządzenia Komisji Europejskiej nr... Syn przyjechał od razu z papierami i zaczęli wspólnie ratować maminy budżet. Jak? Zwyczajnie. Pani Irenka sprzedała synowi zakolczykowaną Matyldę. Oczywiście, nikt kozy nie ruszał, nadal spokojnie sobie choruje w stajence rodziców. Tyle tylko, że teraz jej formalnym właścicielem jest unijny gospodarz. Jak się biduła podniesie, to bardzo dobrze. A jak nie da rady - to wtedy syn powiadomi Agencję, że mu koza padła i truchło zostanie odtransportowane do utylizacji na koszt państwa.

- Żeby ją musiała taką gimnastykę robić z powodu kozy? - nie może przeboleć starsza pani. I zupełnie słusznie konstatuje, że nie warto. Nie warto się starać, troszczyć, a już na pewno nie warto się narażać. Właśnie dlatego, niezależnie czy Matylda wyzdrowieje, czy nie, na ostatnią krowę we wsi zapadł wyrok. Trudno.

- Będziem teraz chodzić do marketu i doić Biedronkę - wyzłościła się starsza pani. Ma prawo. Za te wszystkie nerwy i za to, że musi się ślizgać na granicy prawa, żeby przetrwać.

Katarzyna Matla



Pani Irenka dba o chorą kozę najlepiej, jak umie. Ale cała sytuacja okropnie ją zdenerwowała.

roku i cały czas się rozwija; Agencja podpisała na rok 2014 stosowne umowy z 12 podmiotami. W praktyce oznacza to, że w danym województwie usługi utylizacyjne świadczy od 2 do 9 przedsiębiorstw. Dla Dolnego Śląska jest ich 4.

Wedle oficjalnych tabel kosztów utylizacji rozkładają się na dwie części. Osobna stawka obowiązuje za zbiór

którzy nie spełniają kryterium małego lub średniego przedsiębiorstwa, określonego w tzw. Załączniku I do rozporządzenia Komisji Europejskiej nr (WE) 800/2008 z 2008 r. Dofinansowanie nie przysługuje komuś, kto nie prowadzi gospodarstwa rolnego, ani komuś, kto pobiera świadczenie z KRUS - bo fakt pobierania renty lub emerytury zabrania

Trudno się nie zgodzić z tą logiką. To jest wieś. Wprawdzie już nie gospodarstwo - ale wieś. Przyjdzie zaraza, pomór jakiś, krowę weździe albo się skałeczy...

Tymczasem nieboszczka Matylda wszystkich zaskoczyła i wróciła zza grobu! Gospodyni dała się nabrać i myślała, że to już tylko truchło. Szanowny małżonek zauważył jednak po pewnym

Konkurs dla najmłodszych na "Mikołaja"

Ostatnia odsłona szkieletu Mikołajkowego obrazka do pokolorowania przez naszych najmłodszych Czytelników.

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku do 8 lat. Polega na zebraniu 3 kolejnych obrazków z 3 kolejnych numerów "Nowiny". Obrazki należy odpowiednio ułożyć, nakleić na kartkę papieru oraz pokolorować dowolną techniką. Praca powinna być wykonana samodzielnie przez dziecko. W terminie do 28 listopada br. prace należy przesłać lub dostarczyć do redakcji przy ul. Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze. Prosimy o podpisanie prac z podaniem adresu, ewentualnie telefonu opiekuna. Podane informacje nie służą do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania. Oceny prac dokona redakcyjne jury.

2 grudnia na łamach naszego tygodnika opublikujemy nagrodzonych.

CZEKAMY NA GOTOWE PRACE!

Nagrodami w konkursie są:

- * wejściówki do bawialni Stonoga
- * słodczyce z firmy Wawel
- * kupony na pizzę w Pizza Hut
- * wejściówki do Term Cieplickich
- * produkty z hurtowni spożywczej MPT Oaza
- * produkty z Tupperware
- * zabawki z hipermarketu Real



Mikołajkowa aukcja obrazów Dariusza Milińskiego już w przyszłym tygodniu!

Grudzień za pasem, wielkimi krokami zbliżają się więc i Mikołajki. Znany artysta Dariusz Miliński od ponad 20 lat razem z rodziną i przyjaciółmi przygotowuje artystyczne Mikołajki dla wszystkich dzieciaków z Pławnej - wsi koło Lubomierza, w której mieszka. To piękna akcja dobroczynna, wprowadzająca mnóstwo radości do nie zawsze barwnej codzienności wielu maluchów. I wspaniała już tradycja bajkowej krainy Zamku Śląskich Legend, do której na szczególny mikołajkowy wieczór ściągają dzieci z całej okolicy. Od lat nasza redakcja wspiera tę szlachetną akcję, organizując specjalną mikołajkową aukcję, z której dochód przeznaczony jest na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej.

Podczas aukcji licytowane są zawsze obrazy Dariusza Milińskiego, namalowane na tę właśnie okazję. Aukcja jest więc nie tylko okazją do szlachetnego uczynku, ale również - zdobycia wartościowego dzieła sztuki. I być może szansą na niezły interes. Licytujemy bowiem dzieła wziętego twórcy, którego prace od lat sprzedają się znakomicie. A ponieważ nie sposób przewidzieć finału licytacji, może okazać się, że obraz sprzedany zostanie za cenę dużo niższą od jego rynkowej wartości.

Aukcja ma na celu wciągnięcie do szlachetnej zabawy jak największą liczbę osób. Jej wynik jest istotny, bo wpływa na skalę hojności „Mikołaja” z Pławnej, ale nie najważniejszy, gdyż bez względu na jej efekt, świąteczna impreza u strażnika bajek przygotowywana jest z rozmachem. Oprócz wspólnych zabaw teatralnych i spotkania z Mikołajem, który rozdaje dzieciakom zazwyczaj około 170 paczek, ma być też gorący i słodki poczęstunek oraz pokaz sztucznych ogni. Należy spodziewać się także niespodzianek, bo to, jak bogaty zestaw atrakcji czeka ostatecznie na dzieci, zależy ostatecznie od hojności tych, którzy udziałem w licytacji zechcą wesprzeć akcję artysty. Finał aukcji będzie miał również odzwierciedlenie w nagrodach, jakie otrzymają laureaci konkursu plastycznego dla dzieci z wiejskiej szkoły w Pławnej, ogłoszonego, podobnie jak przed rokiem, przez Dariusza Milińskiego.

Z myślą o tych, którzy chętnie biorą udział w aukcji, ale z bólem serca zmuszeni są wycofać się z niej, gdy cena poszybkuje w górę, przekraczając ich możliwości finansowe, podobnie jak przed rokiem postanowiliśmy zlicytować dwa obrazy pędzla Dariusza Milińskiego! Pod młotek idzie tym razem „**Lotnik z Jeżowa**” (olej na płótnie formatu 50x60 cm) oraz nieco mniejszy, ale równie ciekawy, kolejny obraz z cyklu „**Don Kichot z Pławnej**” (olej na płótnie formatu 30 x 30 cm). Oba obrazy oprawione są

w efektowne drewniane ramy, zdobione ręcznie ręką artysty.

Oba obrazy Dariusza Milińskiego czekają już na nowych właścicieli w naszej redakcji. Zainteresowani udziałem w licytacji mogą obejrzeć je w godzinach pracy biura (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00).

Mikołajki organizowane przez gospodarzy Zamku Śląskich Legend w Pławnej odbędą się nie tradycyjnie 6 grudnia, ale dzień później, czyli 7 grudnia. Tylko dlatego, że w niedzielę poświętować będzie

można pełniej i dłużej. No i w imprezie udział będą mogli wziąć ze swoimi pociechami rodzice, którzy w sobotę pracują. Żeby zdążyć jeszcze z przygotowaniami, **świąteczną aukcję przeprowadzimy telefonicznie, w środę 3 grudnia, w godz. od 10.00 do 15.00.** Wszyscy, którzy chcą wziąć w niej udział, muszą wcześniej zgłosić swój akces. Najlepiej telefonicznie - dzwoniąc pod redakcyjny numer **756424420** lub **601572243**. Zgłoszenia dokonać można też przez internet, wysyłając e-mail na adres: **d.antosik@**



„Lotnik z Jeżowa”, olej na płótnie format 50x60 cm

„Don Kichot z Pławnej”, olej na płótnie format 30 x 30 cm

nj24.pl. Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest podanie swojego imienia i nazwiska oraz numeru telefonu, za pośrednictwem którego kontaktować będziemy się z licytującym.

Do licytacji włączyć można się praktycznie do ostatniej chwili przed jej zamknięciem. Lepiej zrobić to jednak jak najwcześniej, choćby teraz. Kolejność zgłoszeń decydować będzie bowiem o kolejności, w jakiej dzwonić będziemy do licytujących z pytaniami o ich propozycje cen. Osoby, które zgłoszą się jako pierwsze do licytacji jednego z dwóch obrazów, rozpoczynać będą aukcję z ceną wywoławczą. Cena wywoławcza „**Lotnika z Jeżowa**” to **500 zł**, a „**Don Kichota**

z Pławnej” - **300 zł**. Minimalne postąpienie w trakcie licytacji w przypadku obu obrazów wynosi **50 zł**.

Uwaga! Do każdej z osób, które zgłoszą swój udział w licytacji, zadzwonimy z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia. Jednocześnie poinformujemy szczegółowo o sposobie przeprowadzenia aukcji przed jej rozpoczęciem.

Gorąco zapraszamy do udziału w naszej szlachetnej zabawie! Stawką jest bezcenna radość dzieciaków oraz własna satysfakcja z osobistego udziału w dobroczynnej akcji. A jak szczęście dopisze, można przy okazji zdobyć COŚ do powieszenia na ścianie...

Daniel Antosik

Mechanik cztery razy przed sądem

Mechanik przyjął auto do naprawy od klienta. Jednak usługi nie wykonał, tylko zdemontował elementy karoserii i wyposażenia. Pojazd pozostawiony bez zabezpieczenia uległ zniszczeniu i w efekcie nadawał się tylko do sprzedaży na części. Ale są ostatecznie uniewinnił mężczyznę.

Historia ta sięga wiosny 2011 roku, kiedy to właściciel busa zostawił go do naprawy w „domowym” warsztacie samochodowym pod Kamienną Górą. Mechanik podjął się zadania, a właściciel pojazdu oczekiwał na efekty jego pracy.

Okazało się jednak, że właściciel auta nie dał wykonawcy pieniędzy nawet na kupno lakieru. Mechanik zdemontował z busa elementy karoserii, m.in. grill, klamki, lusterka oraz radio. Samochód stał jednak na dworze bez zabezpieczenia i uległ zniszczeniu. Właściciel auta zawiadomił o wszystkim prokuraturę, a ta uznała, że mechanik przywłaszczył powierzone mu mienie, i skierowała akt oskarżenia do sądu.

Sprawa ta, z pozoru nieskomplikowana, aż czterokrotnie trafiała na wokandę, a wyroki pierwszoinstancyjne były uchylane z powodu istotnych uchybień proceduralnych.

Sporo wątpliwości

Mechanik od początku nie przyznawał się do winy twierdząc, że właściciel auta nie zapłacił mu umówionej kwoty 5 tysięcy złotych, a poza tym on sam nie miał warunków do dokonania napraw blacharsko-lakierniczych. Mężczyzna twierdził także, że właściciel auta nachodził go, straszył, szantażował i ukradł mu narzędzia pracy. Dlatego „nie chciał mieć z nim nic wspólnego”.

Za pierwszym razem sąd uznał oskarżonego winnym przywłaszczenia mienia i skazał na 3 miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz zobowiązał do zwrotu właścicielowi pojazdu 17 tysięcy złotych w terminie półtora roku.

Oskarżony apelował od tego orzeczenia, mimo iż zgodził się na dobrowolne poddanie się karze. Jednak mężczyzna nie wyraził zgody na naprawienie szkody pokrzywdzonemu, co powinno spowodować skierowanie sprawy do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Poza wspomnianym uchybieniem, konsensualne zakończenie postępowania możliwe jest tylko wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wąt-

pliwości. A w tej sprawie, co wytknął sąd odwoławczy, istotnych wątpliwości i luk w materiale dowodowym było kilka. Nie przesłuchano wszystkich świadków i nie zweryfikowano rozbieżności między twierdzeniami oskarżonego i poszkodowanego.

Ten ostatni twierdził, że zapłacił mechanikowi 5 tysięcy złotych za wykonanie usługi, ale nie widział, co się dzieje z jego autem i gdzie się ono znajduje. Miał to ustalić dopiero później, „na własną rękę”. Tymczasem mechanik, powołując się także na swoich pracowników twierdził, że auto osobiście odstawił na plac przy składzie opału właściciel busa i wiedział, gdzie się ono znajduje. Do demontażu elementów karoserii rzeczywiście doszło, bo nadwozie miało być lakierowane. Jednak mechanik stanowczo twierdził, że samochodowi nie zwracał, „bo nie miał materiału do wykonania napraw”. I dodał, że zostawił go na posesji, żeby w późniejszym czasie go malować.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji powinien był nabrać wątpliwości, czy rzeczywiście takie zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona

przywłaszczenia mienia. Tym bardziej, że - jak przyznał oskarżony - dalszą naprawę auta miał wykonać jego znajomy.

Także wysokość orzeczonej do naprawienia przez mechanika szkody została zakwestionowana. Właściciel auta kupił go w 2006 roku za 15 tysięcy, a więc po upływie 5 lat wartość pojazdu nie mogła wzrosnąć o 5 tysięcy. Zresztą, jak przyznał sam właściciel, auto, które zostało mu zwrócone, nadawało się tylko na sprzedaż na części. Zatem mógł otrzymać z tego jakiś dochód, więc zobowiązanie oskarżonego do zwrotu pełnej wartości pojazdu, a wynikającej tylko z deklaracji pokrzywdzonego, nie mogło zostać uznane.

Znowu z błędami

Sąd w Kamienną Górę w kwietniu tego roku, rozpoznając ponownie sprawę mechanika, uznał jego winę. Wyrok był surowszy - 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i obowiązek naprawienia szkody w wysokości 13900 złotych na rzecz właściciela samochodu w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku. Sąd wymierzył taką karę

jednak nie za przywłaszczenie mienia, lecz za zniszczenie cudzego mienia.

Od tego wyroku apelowała obrona, która twierdziła, że mechanikowi w żadnym wypadku nie można przypisać umyślności działania, ale również winy, a jedynie nieumyślne zniszczenie mienia wynikające z niedbalstwa, polegającego na pozostawieniu pojazdu należącego do pokrzywdzonego bez zapewnienia mu odpowiednich warunków.

Sąd Okręgowy, do którego trafiła apelacja, uniewinnił właściciela warsztatu, ale nie z powodów wskazanych w apelacji. Powodem było wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Ponieważ wyrok został zaskarżony tylko przez oskarżonego, sąd, ponownie oceniając sprawę, nie miał możliwości wydania orzeczenia surowszego od orzeczenia wcześniej uchylonego. A w tej sytuacji tak właśnie się stało. Poza tym sąd przypisał oskarżonemu inny czyn, niż zarzucany w akcie oskarżenia. W związku z tym sąd odwoławczy uniewinnił mężczyznę. Orzeczenie jest prawomocne.

GOK

Życie niewesołe

Dominiko, niedawno się dowiedziałam o tak nieprawdopodobnej historii, że muszę się tym podzielić z czytelnikami na łamach mojego tygodnika. Nikt nie będzie wiedział, o kogo chodzi, bo to jest historia z innych stron Polski. Muszę jednak ją opowiedzieć, to jest ważne, aby przeczytali ją wszyscy: i rodzice, i dzieci, i dziadkowie. Żeby dorośli wyciągnęli wnioski i potrafili rozmawiać o trudnych sprawach ze swoimi dziećmi i wnukami. Żeby umieć uchronić je od najgorszego, czyli czynów pedofilskich. To jest historia moich dwóch kuzynek, dzisiaj obie są już po czterdziestce i obie poddały się terapii, ponieważ ich dorosłe życie jest całkowicie nieudane, są pełne lęków, różnych obsesji, leczyły się także w szpitalach psychiatrycznych. A wszystko miało swe źródło w ich strasznym dzieciństwie, a właściwie jednej z nich. Ale obie, zawsze, jako dzieci, myślały, że tak ma być, że to są zachowania normalne. W tej rodzinie mieszkali rodzice z dwójką dzieci oraz dziadkowie, taka trzypokoleniowa rodzina. I byłoby to wszystko piękne i wzruszające, gdyby nie to, że jedna z tych córeczek była molestowana i przez ojca, i przez dziadka. Matka o tym wiedziała, ale ponieważ sama jako mała dziewczynka była molestowana przez swojego ojca (czyli mieszkającego z nimi dziadka), udawała, że nie dostrzega tego wszystkiego, co się działo w tym domu. Też chyba myślała, że to jest normalne... I obie dziewczynki dorastały w tym strasznym pedofilskim domu, z tym, że ta córka, która była molestowana, cierpiała najbardziej, nikomu o tym nie mówiąc, nawet własnej siostrze. Bo „tatuś” zakazał. Ale ta druga i tak o wszystkim wiedziała, bo na własne oczy zobaczyła niejedno. I ona też cierpiała, a to z tego powodu, że ukochany tatuś „wybrał” jej siostrę do takich „zabaw”, a nie ją. Czuła się więc gorsza, niekochana przez tatę, miała poczucie krzywdy. Czy ktoś może zrozumieć taką paranoję? I obaj, zarówno dziadek, który już nie żyje, jak i żyjący ojciec, nie ponieśli żadnych konsekwencji z powodu pedofilii wobec dzieci! A córki, które od lat nie mają żadnych kontaktów z ojcem, leczą się od dłuższego czasu z tego wszystkiego, o czym napisałam na początku tego listu. Jedna z nich 10 lat temu uciekla na drugą półkulę i dopiero niedawno rozmawiała ze swoją siostrą na te bolesne tematy. Żyje ona samotnie, nie była w stanie ułożyć sobie życia z kimkolwiek, chociaż podejmowała próby. W trakcie swojego małżeństwa tak bardzo bała się zejścia w ciążę, że zabezpieczała się podwójnie, o czym mąż nawet nie wiedział, bo go okłamywała, udając, że ma problemy z zejściem w ciążę. Wiedziała, że nigdy nie będzie miała dziecka, bo go nie chce. Po kilku latach się rozwiedli, on ją nadal uważa za bezpłodną, bo nie ma zielonego pojęcia o jej całym dzieciństwie, tej wielkiej traumie, i że ona po prostu nigdy nie będzie chciała mieć dziecka. W trakcie rozmowy na skajpie obie siostry dowiedziały się wzajemnie o sobie, że podjęły psychoterapię, a jedna z nich leczyła się nawet w szpitalu psychiatrycznym. Obie zdają sobie sprawę, że ich ojciec nie poniesie już żadnej odpowiedzialności za czyny pedofilskie, bo po pierwsze, są one już przedawnione, a po drugie, ta dorosła córka nie miałaby nawet zamiaru odświeżać tych okropności. A ta druga siostra, wobec której ojciec nie podejmował takich czynów, nie przyznała się siostrze, że i ona musiała poddać się psychoterapii, lecząc swą niską samoocenę, swoje lęki i paniki... Taka to historia Dominiko. Pozdrawiam

Mariola

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji, myślę, że powrócimy do tematu.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Z czerwonej soczewicy

Zupa z czerwonej soczewicy z ryżem - wersja znanej w Azji potrawy dahl - to znakomita propozycja kulinarna na jesienną aurę.

Czerwona soczewica na Bliskim Wschodzie znana jest od czterech tysięcy lat. Dziś uprawiana jest nie tylko w Azji, ale także w Hiszpanii i Francji. Docenione zostały jej walory zdrowotne. W przypadku czerwonej soczewicy dobra wiadomość: nie trzeba jej namaczać przed gotowaniem, ale gotując - lepiej nie solić od razu, bo stwardnieje!

W książkach kucharskich i na blogach kulinarnych można znaleźć rozmaite dania wykorzystujące czerwono-

ną soczewicę. Nasza Czytelniczka wypróbowała prosty przepis na zupę. Składniki bez problemu można dostać w marketach lub stoiskach z produktami orientalnymi (garam masala).

Zupa z czerwonej soczewicy (przepis na cztery osoby)

Produkty: 1 szklanka czerwonej soczewicy, 1 puszka mleka kokosowego, 1 puszka krojonych pomidorów, 2 szklanki bulionu warzywnego, 1 cebula, czosnek (2 ząbki), świeży imbir, garam masala, papryczka chili (niedużo), sól, świeża kolendra, oliwa.



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Wymiana bez kolejki

Chociaż zima jeszcze nie daje o sobie znać, to już najwyższa pora na to, aby przygotować do niej samochód, a to oznacza (oprócz zmiany oleju i płynów) wymianę ogumienia.

Producenci opon zalecają, aby jeździć na nich już wtedy, gdy średnia dobową temperatura powietrza spadnie poniżej 7 stopni Celsjusza. Nie warto czekać na pierwsze przymrozki i śnieg, bo wtedy w serwisach będą kolejki. Poza tym jazda będzie mniej bezpieczna. Tym bardziej, że już teraz w nocy przy gruncie temperatury mogą być bliskie zera. Dlatego jeśli jeździmy samochodem o tej porze, opony zimowe są jak najbardziej wskazane.

Zgodnie z przepisami głębokość bieżnika powinna wynosić przynajmniej 1,6 mm, jednak nie powinno się eksploatować ogumienia do tej granicy. W przypadku opon zimowych bezpieczna głębokość bieżnika to 3,5 mm. Bardziej zużyte ogumienie nie będzie pracowało prawidłowo. Przed wymianą trzeba też sprawdzić, czy posiadane opony nie są uszkodzone. Jeśli guma jest sparciała, popękana lub przecięta, opona jest odesktałona - nie można na niej jeździć. Uszkodzone ogumienie może pęknąć podczas jazdy, może też spowodować awarię układu kierowniczego.

Warto też znać „wiek” swojego pojazdu i raczej nie stosować opon starszych niż sześć lat. Takie ogumienie zaczyna tracić swoje właściwości - twardnieje i szybciej się zużywa. Warto o tym pamiętać, szczególnie przy zakupie opon używanych, i dokładnie sprawdzić ich stan.

Ile zapłacimy? Komplet nowych opon zimowych na czternastocalowe koła to wydatek co najmniej 600 zł. Będzie to oczywiście ogumienie tańszych marek. Ceny kompletu opon o średnicy 15 cali zaczynają się od ok. 850 zł, a szesnastocalowych od ok. 1100 zł. Na opony używane wydamy średnio ok. 100 zł za sztukę. Wymiana ogumienia w warsztacie (samemu lepiej tego nie robić) kosztuje - w zależności od rozmiaru i rodzaju felg - 60-100 zł za komplet, razem z wyważeniem.

Postaramy się, aby wymienić opony na wszystkich kołach. Zakładanie „zimówek” tylko na jedną oś może doprowadzić do szybkiej utraty panowania nad kierownicą na śliskiej nawierzchni, szczególnie na zakrętach, gdy koła z letnimi oponami tracą przyczepność. Warto również pamiętać, że opony szybciej się zużywają, jeśli samochód ma źle ustawioną geometrię zawieszenia albo luzy w układzie kierowniczym i lepiej to sprawdzić.

Opony letnie należy przechowywać w ciemnym, ogrzewanym i suchym pomieszczeniu, z dala od kaloryferów. Mogą leżeć jedna na drugiej, ale raz w miesiącu należy tę z dołu przenieść na górę, by zapobiec odkształceniom. Stawiając opony w pozycji pionowej, jedna obok drugiej, co kilka tygodni obróćmy je wokół własnej osi. Kto nie ma odpowiednich warunków, może skorzystać z oferty serwisu - większość z nich za 70-80 zł świadczy usługę przechowania letnich opon do następnego sezonu.

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania:

Kuchenka gazowa; segment z szafą (Sobieszów); brodzik, łóżeczko dzieciinne, biurko; buty narciarskie (nr 39); maszyna do pisania.

Potrzeby:

Ławo-stół; telewizor; łóżko podwójne; ubranka dla niemowlaka; wózek głęboki i spacerówka; pralka, segment (mały); meble kuchenne plus narożnik; piec „koza”, odkurzacz; buty, adidas chłopięce (39-40 i 42).

Gdy serce drgnie

Pani wdowa, lat 63, 164 cm wzrostu, pozna Pana (tylko wdowca) do 68 lat: wysoki o miłym sposobie bycia, niepalący, zmotoryzowany, który poważnie myśli o byciu we dwoje. Na sms nie odpowiem. Tel. 798-559-167.

Wdowa

Miła, atrakcyjna wdowa, l. 48, lubiąca podróże, długie spacery pozna pana do 55 lat (najlepiej wdowca lub kawalera), miłego, opiekuńczego, pragnącego stałego związku, nie-nadużywającego alkoholu. Czekam na listy.

Kaśka

Mieszkam w okolicach Jeleniej Góry, mam 66 lat, jestem wdową. Bardzo lubię śpiew, taniec, spacerować w ogrodzie. Mam dom z ogrodem. Poznam Pana w wieku od 60 lat do 70 lat. Cenię sobie, żeby był szczery, prawdziwy, pracowity, był emeryturze albo rencie, o podobnych zainteresowaniach.

Krystyna

Mam na imię Darek, mieszkam w Jeleniej Górze, lat 47, poznam panią w wieku 45-55. Gwarantuję dobrą zabawę. Mój numer 537-827-883.

Dariusz

Jeśli masz dość samotności i szukasz drugiej połowy, może ja nią jestem. Mam 60 lat/170/76, jestem emerytem, niezależnym finansowo, bez nałogów, katolik. Lubię romantyczne spacerować, dobrą muzykę, zacisze domowe i życie rodzinne. Poznam Panią bez nałogów, niezależną finansowo, w wieku zbliżonym do mojego. Pani, która jak ja pragnie ciepła, bliskości i miłości opartej na szczerości i zaufaniu. Jeśli nią jesteś, zadzwoń. Proszę o poważne oferty. Tel. 669-618-221.

Optymista

Wolny, lat 65 - wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, a także pracowity. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim do wspólnego życia. Stan cywilny pani obojętny. Mile widziane zdjęcie.

Piotrek

Mama 40 lat, poznam dziewczynę bezdzietną w wieku ok. 30 lat w celu przyjaźni, może czegoś więcej. Najchętniej z Gryfowa, Lubania, Zgorzelca, Leśnej lub najbliższych okolic. Proszę o poważne odpowiedzi.

herkules283@wp.pl

Samotny, 59-letni, pracujący z mieszkaniem pozna panią lubiącą spacerować, rozmowy przy herbacie lub kawie. Tel. 785-058-189.

Jan

Mam 46 lat, jestem sam, pracuję i bez nałogów, poszukuję Pani na resztę swoich lat. Tel. 733-528-735.

Robert

Emeryt z wyższym wykształceniem pozna Panią w wieku 60 lat. Poczucie humoru konieczne.

Stańczyk

Chciałbym poznać Panią średniej budowy ciała, miłą, ciepłą, kobiecą o wydatnym biuście, wolną b/z, która jest gotowa na stały związek, do 60 lat, z Jel. Góry lub okolic. Ja 62 lata, 167 cm wzr., średnia budowa ciała, średnie wykształcenie, prawnie wolny, b/z, normalny, odpowiedzialny, poukładany. Mieszkam sam w Jel. Górze. Wszystkim samotnym życząc tego, czego chce serce i oczy. Tel. 75/6137851.

Wiesław

Doskwiera Ci samotność? Nie wyobrażasz sobie długich jesiennych wieczorów bez bratniej duszy u boku? Weź los we własne ręce i nie krępuj się, tylko napisz albo zadzwoń. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl



Świadomy pacjent

Reformowanie opieki zdrowotnej - daremny trud, jeśli nie będą uwzględniane interesy i opinie pacjentów.

Trochę historii

Przez ostatnie 20 lat system opieki zdrowotnej w Polsce poddawany jest ustawicznym reformom. Obserwatorzy chaotycznych zmian będą się długo kłócić, które z nich były dobre, a które złe dla pacjentów. Wiele wskazuje na to, że przeprowadzone w ostatnim 20-leciu zmiany okazały się korzystne głównie dla szeroko pojętego biznesu medycznego.

Do dnia 1 stycznia 1999 roku, kiedy to weszła w życie ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, o wszystkim w „służbie zdrowia” decydował urzędnik - zwykle dyrektor wydziału zdrowia, działający w imieniu wojewody. Rzeczywistość przed 1 stycznia 1999 roku była taka, jaka była. Wszystkie szpitale w Polsce ustawicznie się zadłużały. Dziś już tego nie pamiętamy, ale pacjenci byli „przywiązani” do swej rejonowej przychodni zdrowia, jak pies do budy. Musieli też korzystać ze swego rejonowego, czasami wojewódzkiego szpitala. W takiej sytuacji byli szeregowi pacjenci. Niektórzy mieli szczęście i byli szczególnie traktowani. Zaliczyć do nich można wszelkie służby mundurowe (wojsko, policja, kolejarze) oraz centralne władze, które miały osobne lecznice.

Dziś pod wieloma względami jest lepiej, co wcale nie oznacza, że jest dobrze. Wiedzą o tym pacjenci oczekujący pilnej pomocy kardiologa, endokrynologa, neurologa, urologa lub lekarzy innych specjalności w ramach ubezpieczenia w NFZ. Częstokroć pacjenci potrzebują pomocy dziś, a rejestrowani są do lekarzy za pół roku lub na jeszcze bardziej odległy termin. W odczuciu wielu jeleniogórskich pacjentów tragedią jest funkcjonowanie tutejszego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Pacjent to klient

Negatywne odczucia pacjentów pogłębia fakt, iż poza leczeniem niemal wszędzie traktowani jesteśmy dużo lepiej niż 20 lat temu. Zabiegają o nas banki, supermarkety, firmy ubezpieczeniowe, dostawcy najróżniejszych dóbr. Nawet w instytucjach i urzędach traktowani jesteśmy „po ludzku”, bo zatrudnieni tam urzędnicy pamiętają, iż zła obsługa interesantów może się zakończyć dla nich utratą pracy.

W opiece zdrowotnej (w ramach ubezpieczenia w NFZ) ciągle jest inaczej. Powodów jest wiele. Pierwsza to zasada ustawicznego niedoboru świadczeń medycznych. Równocześnie rzuca się w oczy brak konkurencji w zawodach medycznych. W Polsce mamy o połowę mniej lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców niż na przykład w Niemczech. Mimo tego ogromnego deficytu kadr przyjęcia na studia medyczne i specjalizacje lekarskie są wciąż limitowane.

Negatywne znaczenie ma także to, że w trwającym nieprzerwanie procesie reformowania opieki zdrowotnej - praktycznie nic do powiedzenia nie mają przedstawiciele pacjentów, czyli klientów usług medycznych. Co prawda Ministerstwo Zdrowia przesyła projekty aktów prawnych do zaopiniowania każdorazowo do ponad 200 instytucji, związków, izb, porozumień pracodawców medycznych i najróżniejszych towarzystw, ale poza pojedynczymi przypadkami prawo do ich opinowania mają przedstawiciele biznesu medycznego i towarzystw medycznych (około 150). Organizacji pacjenckich jest niewiele, zwykle 3, w tym Obywatelskie Stowarzyszenie DLA DOBRA PACJENTA. Niestety, siły korporacji,

związków, towarzystw medycznych, a z drugiej strony stowarzyszeń pacjentów są bardzo nierówne. Regionalne izby lekarskie i Porozumienie Zielonogórskie Lekarzy Rodzinnych to instytucje dysponujące milionowymi rocznymi budżetami. Organizacje pacjenckie są biedne jak mysz kościelna. Do izb lekarskich i pielęgniarzskich istnieje przymus przynależności i opłacania składek. Przy okazji wszelkich zmian, proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia oraz NFZ, bardzo aktywna, zwykle przeciwna proponowanym zmianom jest Federacja Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia, najchętniej używająca nazwy Porozumienie Zielonogórskie. Członkowie Porozumienia Zielonogórskiego, działając jako związek pracodawców, koszty swego działania mogą wliczać w koszty prowadzonych placówek medycznych, w większości finansowanych ze środków NFZ, czyli ze składek zdrowotnych. W efekcie izby lekarskie czy Zielonogórskie Porozumienie stać na opłacanie prawników, konsultantów, na regionalne biura oraz własnych prezesów. Organizacje reprezentujące interesy pacjentów o takich możliwościach nawet nie mogą marzyć. Głośna była sprawa przedostatniego prezesa Dolnośląskiej Izby Lekarskiej (DIL), który w ciągu 4-letniej kadencji, właściwie pracy społecznej, pobrał z DIL wynagrodzenie w wysokości ponad 477 tysięcy złotych.

Gdyby organizacje pacjenckie mogły się ubiegać choćby o niewielką część składek zdrowotnych, wpłacanych przez ubezpieczonych do NFZ - merytoryczna siła ich opinii (wsparta opiniami prawników i innych specjalistów) byłaby dużo większa niż obecnie.

Nierówne są siły korporacji, związków medycznych i organizacji pacjenckich w sile i formach protestów. Lekarskim protestem pieczętkowym przez wiele dni żyła cała Polska. Skutki ponosili pacjenci. Porozumienia pracodawców medycznych chętnie korzystają z groźby niepodpisania umów z NFZ. Pacjenci do podobnych metod sięgają rzadko. Wyjątkiem były protesty organizowane pod Ministerstwem Zdrowia przez grupę pacjencką znaną teraz jako „Porozumienie 1 czerwca”. Na jej czele stał Piotr Piotrowski.

Potrzebny kompromis. Zaczepnąć wzory od lepszych

Liczne kraje, lepiej od nas rozwinięte, debatę społeczną na temat wydawania publicznych środków na opiekę zdrowotną mają już za sobą. Ich doświadczenia pokazują, że aby rozwiązania dotyczące opieki zdrowotnej były akceptowane, musi zostać osiągnięty kompromis. Możliwy jest taki kompromis, w którym uwzględnione zostaną potrzeby chorych z zagwarantowaniem dostępu do leczenia na równych i sprawiedliwych zasadach. Jednocze-

śnie system opieki zdrowotnej powinien uwzględniać stosunek medycznych korzyści do ponoszonych kosztów.

W takich krajach jak Szwecja, Norwegia, Wielka Brytania, a ostatnio także w USA, przy podejmowaniu ważnych decyzji uwzględnia się obywatelskie opinie zwykle wyrażane przez organizacje pacjenckie. Opinie te zbierane są podczas otwartych zebrań, a także drogą elektroniczną. W Szwecji ważną rolę odgrywają badania ankietowe, seminaria i debaty publiczne. W Norwegii dla osiągnięcia obywatelskiego kompromisu w systemie opieki zdrowotnej utworzono specjalną komisję (tzw. komisja Lønninga) reprezentującą zróżnicowane grupy społeczne. Szczegółne rozwiązanie zastosowano w Anglii i Walli. Kluczową rolę odgrywa tam Rada Obywatelska (Citizen's Council). Jest to grupa 30 losowo wybranych przedstawicieli różnych grup społecznych. Przy tym wyborze uwzględnia się określone kryteria, takie jak wiek, płeć, miejsce zamieszkania i status społeczny.

Prawdziwy dialog społeczny, dotyczący kryteriów podziału publicznych środków na opiekę medyczną, a także sposobów funkcjonowania tej ważnej dziedziny, jest obecnie najważniejszą receptą na uporządkowanie systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Ten dialog musi się odbyć z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, a więc także z proporcjonalnym udziałem pacjentów.

Projekt p.n. „Świadomy Pacjent”
jest dofinansowany ze środków projektu „Dolnośląski
Fundusz Małych Inicjatyw” realizowanego w ramach
Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



REKLAMA I PROMOCJA

DLA BEZPIECZEŃSTWA MAMY I MALUSZKA

PRZED PORODEM

- Konsultacje dotyczące przebiegu ciąży
- Badanie tętna płodu
- Doradztwo – aktywny i zdrowy styl życia w ciąży
- Przygotowanie do porodu i pojawienia się w domu maleństwa
- Przygotowanie do karmienia piersią

PO PORODZIE

- Opieka nad mamą w okresie połogu
- Nauka opieki nad noworodkiem
- Ocena ogólna stanu noworodka
- Konsultacje dotyczące laktacji
- Pomoc w organizacji spraw urzędowych związanych z narodzinami dziecka

- Gabinet Położnej Środowiskowej - spotkania indywidualne i grupowe

- Przychodnia POZ Karpacz, ul. Konstytucji 3 Maja 71
- Przychodnia POZ Orle (Jelenia Góra-Cieplice), ul. Cieplicka 83a
- Wizyty domowe
- Konsultacje telefoniczne

Centrum Medyczne Karpacz SA, ul. Myśliwska 13, 58-540 Karpacz
Informacja: tel. 693 355 994, e-mail: twojapolozna@cmkarpacz.pl

WWW.CMKARPACZ.PL



Wspomnienie

o Kazimierzu Fiałkiewiczu (1932-2012)

... piórem i pędzlem malowane

*„Kto twierdzi, że jest wszechmocna,
sam jest żywym dowodem,
że wszechmocna nie jest.
Nie ma takiego życia,
które by choć przez chwilę
nie było nieśmiertelne”*

Wisława Szymborska

Za kilka dni rocznica Jego śmierci. Wcześniej w lubańskiej „Galerii nad Schodami” w Ratuszu odbył się wernisaż wystawy „Piórem i pędzlem malowane wspomnienie o Kazimierzu Fiałkiewiczu”. Od 1948 roku artysta mieszkał i tworzył w Lubaniu, skremowane zwłoki spoczywają jednak w rodzinnym grobowcu w Busku Zdroju.

- W Galerii w Rynku, poprzez wystawy i autorskie spotkania, promujemy twórców lokalnych i krajowych, zachęcamy do kontaktu z kulturą i książką, staramy się pamiętać o tych, którzy, jak pan Kazimierz, odeszli niepostrzeżenie, zostawiając po sobie ciekawe efekty swojej pasji - mówi kierownik Działu Udostępniania Zbiorów w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, Urszula Wójtowicz.

- Na wystawie prezentujemy również kilkanaście prac malarskich Heleny Fiałkiewicz. Oboje najbar-

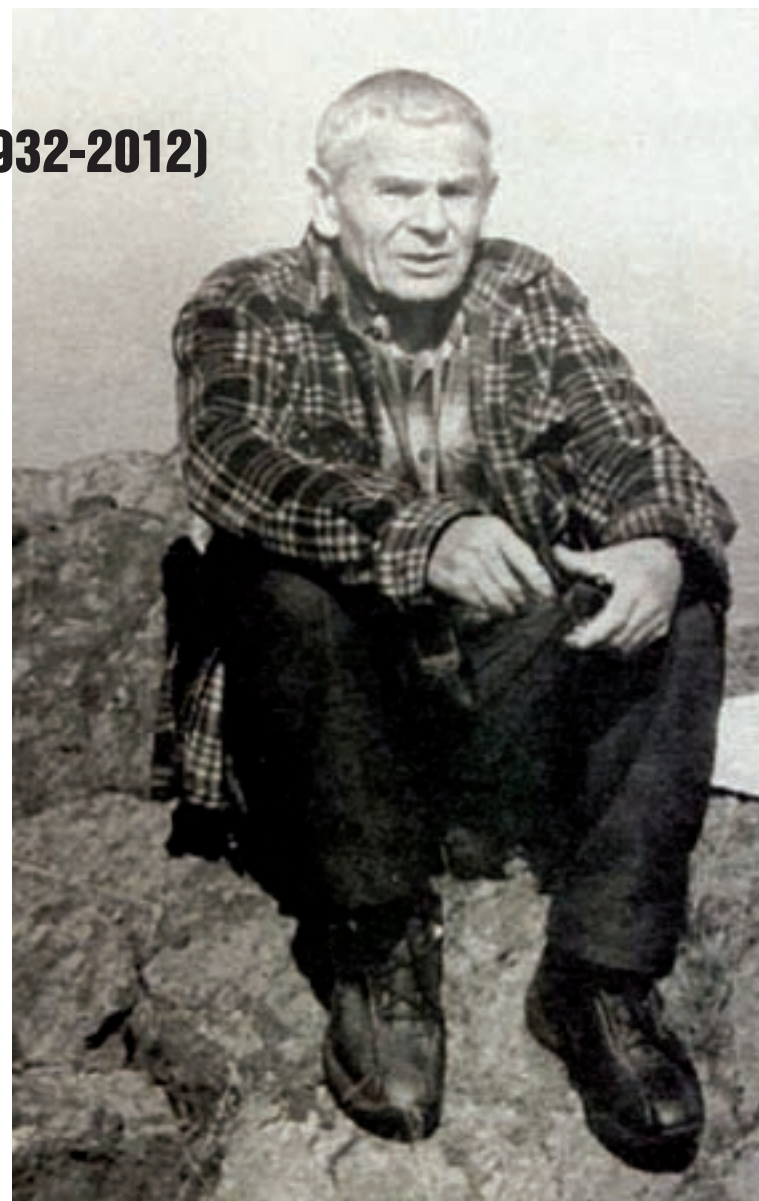
dziej realizowali się w malarstwie olejnym. Po śmierci współmałżonka pani Helena wydała tomik Jego wierszy. Obrazy i literackie utwory autorstwa Kazimierza Fiałkiewicza to świat artysty przepuszczony przez pryzmat Jego wrażliwości. Wszystkie obrazy wyróżnia kolorystyka. W doborze barw wyraźną inspiracją były emocje.

Tematyka olejnych obrazów charakteryzuje się różnorodnością. Natchnieniem były ludzkie przeżycia i natura. Wiele prac nawiązuje do eposu żołnierskiego i do marynistyki. W twórczości Kazimierza Fiałkiewicza nie brak tematyki hipicznej. Artysta chętnie malował kwiaty, własnoręcznie wypielęgnowane na swojej działce, i tzw. martwą naturę. W 1982 roku lubański twórca został członkiem Klubu Plastyka Amatora przy Muzeum Osadnictwa

Wojskowego. Aktywnie uczestniczył w wystawach, plenerach, przeglądach i w licznych konkursach.

- Pan Kaziu najpierw był moim starszym kolegą, potem przyjacielem i przełożonym. Razem pracowaliśmy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego - wspomina Kazimierz Kiljan. - Fachowiec wysokiej klasy. Absolwent przyzakładowej szkoły zawodowej i zaocznego technikum we Wrocławiu. Był kontrolerem jakości, potem kierował ośrodkiem informacji technicznej i ekonomicznej. Współredagował zakładową gazetkę „Rampa”, prowadził radiowęzeł. Kaziu był w Lubaniu i w regionie powszechnie znany jako artysta malarz, wystawiał obrazy w dolnośląskich miastach. O jego zamiłowaniu do literatury mało kto wiedział. Gdy w MDK założyłem grupę literacką „Nurt”, trafił do nas. Malarską pasję uzupełniał poezją. Dobrze nam się współpracowało. Po Kaziu pozostał literacki „ślad” w postaci trzech almanachów: „Witraże słów”, „U schyłku dnia”, „Źródło życia”. Ciężko zachorował, ale nie skarżył się nikomu. Jego odejście zaskoczyło wszystkich.

- Mąż miał różnorodne zainteresowania, udzielał się w przyzakładowych i miejskich zespołach artystycznych, teatralnych i muzycznych, grał w sztuce „Igraszki z diabłem” i na trąbce w lubańskiej orkiestrze - wspomina Helena Fiałkiewicz. - Po ślubie w Lesnej byliśmy razem 45 lat. Zazdrościli mi tak bardzo dobrej, miłej, kulturalnej,



pracowitej i kochającej mnie osoby. Na spacerach i zakupy zawsze chodziliśmy, trzymając się za ręce.

Kazimierz Fiałkiewicz urodził się w malowniczym miasteczku w Bieszczadach. Najmłodszy z trójki dzieci, nie poznał mamy, mieszkanki Starego Sambora, Franciszki z domu Robak. Obdarowała życiem i zmarła. Wraz z chorą babką małym Kaziem opiekowała się siedmioletnia siostra Janina. Ojciec, Michał Fiałkiewicz, w 1912 roku został wcielony do armii austriackiej. Ranny koło rzeki Isonzo, nawdychał się gazów bojowych. Potem w armii Hallera odbył kijowską wyprawę. Wrócił do domu podwójnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Pracował w firmie naftowej, potem w magistracie. Mały Kaziu był dumny z ojca.

Zaliczam się do dzieci wojny. Pierwszego września 1939 roku, mimo że miałem komplet podręczników do tradycyjnej szkoły, życie wpisało mnie i rówieśników do Szkoły Życia Wojennego. Strażacka syrena, zamiast do szkoły, kazała chować się po schronach, piwnicach, pod drzewo przed lotnikiem. Szybko zrozumieliśmy, że to nie jest zabawa w chowanego. Niemieckie bomby zabijały także dzieci. Widziałem rozpacz kobiet żegnających mężczyzn idących na wojnę. Któregoś dnia samolot obrzucił bombami pociąg wjeżdżający na stację z uchodźcami. Gdy samolot odleciał, bestie w ludzkiej skórze dobijały pasażerów w celach rabunkowych. To jeden z fragmentów obszernych i niezwykle interesujących wspomnień Kazimierza Fiałkiewicza w konkursie z 2012 roku „Skąd się tu wziąłem?”

W dalszej części dokładnie opisał codzienne życie pod okupacją sowiecką i od 1941 roku niemiecką.

W kolejnym etapie edukacji wojennej poznałem głód na przednówku. Poznałem smak lebiody okraszonej talarkiem kartofla lub skórką chleba. Dopóki pozwalały siły, dzieci i dorośli

walczyli o każdy dzień przeżycia. Z braku witamin straciłem wzrok. Na moje szczęście w pobliżu ukrywał się lekarz z Lwowa. Wyleczył mnie słynny po wyzwoleniu wrocławski profesor Wiktor Bross. Gdy w naszej miejscowości i w okolicy wybuchła epidemia czerwoności, też ją „zaliczyłem”, ale szczęśliwie. Jak obliczono, więcej było śmiertelnych ofiar choroby niż w wyniku działań frontowych. Po egzaminie przyjęto mnie do szóstej klasy. Ciekawostką były języki wykładowe. Rosjanin uczył po rosyjsku, Ukrainiec po ukraińsku, Polak po polsku. Językiem obcym był niemiecki. Posiadam świadectwo z tej klasy. Do Polski zaczęły wyjeżdżać grupy Polaków. Pod koniec lipca 1946 roku zapakowaliśmy się na stacji Felsztyn. W krytym wagonie towarowym w trzy rodziny, z kontrolą pograniczników w Ustrzykach Dolnych, dojechaliśmy do Drawska. Po przeczytaniu dokumentów urzędnicy z PUR-u skierowali repatriantów do Wałbrzycha, w okolice Wrocławia, Kłodzka, Gryfowa Śl. i Lubania. Osiedlono nas przy dworcu w sześciordzinnych domach. Każdy dzień przynosił nowe, smutne, ale też śmieszne wydarzenia. Potem do Lubania ojciec ściągnął mojego brata Bronisława. Znowu stanowiliśmy kompletną rodzinę. W Lubaniu kończyłem siódmą klasę.

Już wcześniej, gdy podczas mroźnej zimy 1947 roku miałem zapalenie płuc, szkolne koleżanki podrzucały mi lekcje i „Przekrój”. W nim wiersze Gałczyńskiego i Brzechwy.

Bogaty w niezapomniane, ciężkie przeżycia i zarazem w ciekawe epizody życiorysu Kazimierza Fiałkiewicza to gotowy scenariusz filmowy. - Kazia nie zapomni nigdy. W piątkowym (21 listopada) wernisażu wróciły wspomnienia z dawnych, nie tylko lubańskich lat - zapewnia pani Helena. - Wspomnienia piórem i pędzlem malowane. I słowem również.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE GŁOŚNIONE
800 700 880

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
AKCESORIA POGRZEBOWE
POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

**Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**



BIURO OGŁOSZEŃ „NJ”

tel. (75) 75-247-81
fax (75) 75-269-13

lub

Nadaj
ogłoszenie
przez internet:

www.nj24.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**



Freistaat
SACHSEN



RAZEM DLA POGRANICZA
GEMEINSAM FÜR DEN GRENZRAUM



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Inwestujemy w waszą przyszłość/
Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung. Investition in Ihre Zukunft

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007-2013

„Razem dla pogranicza Dolny Śląsk – Saksonia”

Kończący się w 2014 r. Projekt „Razem dla pogranicza Dolny Śląsk – Saksonia” to wzorcowy projekt współpracy administracji z przygranicznymi regionami. Projekt został zatwierdzony pod koniec 2011 r. w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007-2013. Partnerem wiodącym jest Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego (UMWD), a partnerem projektu Saksońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (SMI). Całkowita wartość projektu wynosi 1 017 636,45 EUR.

Głównym celem projektu jest pogłębienie i intensyfikacja transgranicznych kontaktów między parterami w następujących obszarach: rewitalizacja miast i obszarów powydobywczych węgla brunatnego, rozwój obszarów wiejskich, poprawa funkcjonowania komunikacji i transportu, polityka rynku pracy i demografia.

Projekt „Razem dla pogranicza Dolny Śląsk – Saksonia” został wyróżniony w konkursie na modelowe projekty współpracy polsko-niemieckiej 2012-2013, organizowanym przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oraz Federalne Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Rozwoju Miast. Doceniono znaczenie projektu jako platformy wymiany wiedzy i doświadczeń między administracją Dolnego Śląska i Saksonii oraz tematyczną koncentrację współpracy na najważniejszych i najbar-

dziej problematycznych kwestiach dla obu regionów. Nagroda MORO potwierdza, że „Razem dla pogranicza Dolny Śląsk – Saksonia” może być źródłem dobrych praktyk dla transgranicznej współpracy administracji w innych regionach europejskich.

W dniu 2 października 2014 r. w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze odbyła się konferencja „Wspólnie dla pogranicza”, która była doskonałą okazją do podsumowania kończącego się projektu i jednocześnie 15-lecia współpracy między Województwem Dolnośląskim a Wolnym Państwem Saksonia.

Współpraca między przygranicznymi regionami została zainicjowana formalnie w 1999 r. poprzez podpisanie „Wspólnego Oświadczenia” o współpracy przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego oraz Saksońskiego Prezesa Rady Ministrów. Od tego czasu rozwija się intensywnie na wielu polach, m.in. edukacji, transportu czy gospodarki oraz przybiera różne formy: projektów współpracy, uczestnictwa we wspólnych grupach roboczych, wspólnego uczestnictwa w szerszych gremiach współpracy. Obecnie warunki do współpracy pomiędzy Dolnym Śląskiem a Saksonią są dziś tak korzystne jak nigdy dotąd. W ostatnich latach przyczynił się do tego proces otwarcia granic pomiędzy Polską a Niemcami, przystąpienie do strefy Schengen i związana z tym likwidacja kontroli granicznych oraz dzięki obowiązującej od maja 2011 roku swobodzie przepływu pracowników.



**DOLNY
ŚLĄSK**

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Wybrzeże J. Słowackiego 12 -14, 50-411 Wrocław

www.umwd.dolnyslask.pl

BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań



KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

– wjazd z ronda za budynek 82 A

(dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA – od
3500,00
(brutto)


KAPITAŁ LUDZKI
WSPÓŁPRACA EUROPEJSKA


UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Fundacja Cultura Mentis
oraz
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
realizują projekt
**„Obywatele w działaniu w podregionie
jeleniogórskim Województwa Dolnośląskiego”.**

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy i umiejętności związanych z prze-
prowadzaniem **konsultacji społecznych** wśród przedstawicieli jednostek
samorządu terytorialnego (JST) i organizacji pozarządowych (NGO) z regionu
jeleniogórskiego.

Od września do listopada 2014r. trwa pierwsza tura szkoleń. Podczas
czterech **bezpłatnych** weekendowych zjazdów szkoleniowych uczestnicy
zdobywają wiedzę teoretyczną oraz planują cały proces konsultacji spo-
łecznych. Obecnie uczestnicy z pierwszej grupy **przy pomocy doradców
z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego** przeprowadzili
konsultacje społeczne: Programu współpracy Gminy i Miasta Nowogrodzic
z organizacjami pozarządowymi; Roczego programu współpracy Powiatu
Kamiennogórskiego z organizacjami pozarządowymi w 2015r. Planowane
są konsultacje społeczne między innymi: Programu opieki nad zwierzętami
bezdonnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, konsultacje dotyczące
projektów uchwał i konsultacje związane z rewitalizacją parku.

Na koniec uczestnicy otrzymają **certyfikat** ukończenia szkoleń w zakresie
przeprowadzania konsultacji społecznych sygnowany przez zarząd Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Aktualnie prowadzona jest rekrutacja do drugiej tury szkoleń.
Odbędą się one w **Karpaczu** w dniach:
10-11.01.2015r.
31.01-1.02.2015r.
21-22.02.2015r.
14-15.03.2015r.
**Do udziału w projekcie zapraszamy przedstawicieli JST, przedstawi-
cieli NGO z regionu jeleniogórskiego.**
Rekrutacja trwa do 15 grudnia 2014r. Liczba miejsc jest ograniczona!

Formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie
www.obywatelewdzialaniu.pl
Więcej informacji pod numerem tel. 71 337 24 37; 739 053 115

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.


**DOLNY
ŚLĄSK**
www.smad.pl





UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN



JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim
doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek
Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli.
Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania,
znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność
uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek
ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy
rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny
poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk,
którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu,
nerwicach, deformacji kręgosłupa, młazdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach
prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach.
Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela
ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia,
że dzięki wizytom u Uzdrawiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG.
Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni
w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłoniął się guz piersi, który był
przeznaczony do operacji.

**Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli
może zawsze osiągnąć pomoc.**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

7 grudzień - WROCŁAW
8 grudzień - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH
9 grudzień - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC

 **784 609 208, 693 788 894**

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK GMINY PODGÓRZYN

Wójt Gminy Podgórzyn ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nw.
nieruchomości:

Działki:
1. Miłków:
- działka nr 537/15 o pow. 500 m kw., KW nr JG1J/00043584/8, cena wyw. 18.500 zł
- działka nr 16/3 o pow. 600 m kw., KW nr JG1J/00085403/2, cena wyw. 26.600 zł
- działka nr 378/10 o pow. 1503 m kw., KW nr JG1J/00046969/2, cena wyw. 41.500 zł
- działka nr 378/11 o pow. 1115 m kw., KW nr JG1J/00046969/2, cena wyw. 28.900 zł

2. Podgórzyn:
- działka nr 149/1 o pow. 800 m kw., zabudowana budynkiem mieszkalnym uszko-
dzonym przez pożar, KW nr JG1J/00019277/6, cena wyw.: 60.000 zł

3. Ściegny:
- działka nr 430/1 o pow. 900 m kw., KW nr JG1J/00041036/, cena wyw.: 39.000 zł

4. Zachełmie:
- działka nr 257/1 o pow. 124 m², KW nr JG1J/00084941/8, cena wyw. 7.900 zł.

Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu i winno
wpłynąć do kasy Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: **BGŻ S.A. Oddział Jelenia
Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100** ze wskazanym numerem ewidencyjnym
nieruchomości najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 24 grudnia 2014 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg
wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym
w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.
W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina
nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

**Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 2014r. o godzinie 10:00
w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.**

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia
14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań
na zbycie nieruchomości (Dz.U. nr 207 poz. 2108 z 2004r. ze zmianami) oraz ustawą
z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2014r.
poz. 518 ze zmianami).

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetar-
gu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.
Ogłoszenie o przetargu umieszczone jest na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy oraz
stronie internetowej.

**Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można
uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), Tel 75 75-48-116 lub na
stronie <http://bip.podgorzyn.pl> - serwis inwestycyjny- sprzedaż nieruchomości**

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia **członków oczekujących na mieszkania**, że posiada lokale mieszkalne z „ruchu ludności”:

1. Ptasia 11 m. 23, powierzchnia użytkowa 37,75 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój IV piętro w budynku
pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,70 m kw. **Cena: 74 000 zł**
2. Paderewskiego 14 m. 29, powierzchnia użytkowa 27,95 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój IV piętro
w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,30 m kw. **Cena: 51 000 zł.**
Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.
3. Noskowskiego 10 m. 123A, powierzchnia użytkowa 27,37 m kw., VIII piętro (IX kondygnacja nadziemna), jeden pokój, kuchnia
łazienka, wc, przedpokój. **Cena 48 800 zł**
Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 31 073.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie
30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty.
Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości członek
Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o **składanie pisemnej oferty** o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie
odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - **w terminie do dnia 02.12.2014 r.**
telefon 75 75 43 293. W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia
kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

**W przypadku braku ofert od członków oczekujących Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza przetarg nieograniczony
dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie przeniesienie odrębnej własności lokali:**

1. Ptasia 11 m. 23, powierzchnia użytkowa 37,75 m kw., dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój IV piętro w budynku
pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,70 m kw. **Cena: 74 000 zł, wadium: 7 400 zł**
oraz kolejny przetarg :
2. Paderewskiego 14 m. 29, powierzchnia użytkowa 27,95 m kw., jeden pokój, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój IV piętro
w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,30 m kw.,
Cena: 51 000 zł, wadium: 5 100 zł
Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji
ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.
3. Noskowskiego 10 m. 123A, powierzchnia użytkowa 27,37 m kw., VIII piętro (IX kondygnacja nadziemna), jeden pokój, kuchnia,
łazienka, wc, przedpokój. **Cena 48 800 zł, wadium: 4 880 zł**
Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 31 073.

Przetarg odbędzie się 04.12.2014 r. w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze.
Godzina 10⁰⁰ - Ptasia 11 m. 23; Godzina 11⁰⁰ - Paderewskiego 14 m. 29; Godzina 12⁰⁰ - Noskowskiego 10 m. 123A

Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego
nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu,
lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu, **w kasie** Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 czynnej
od poniedziałku do piątku **w godz. 8⁰⁰- 14³⁰**

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg.
Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.
Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

**Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu
pokrywa w całości Nabywca.**

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.



2. KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

18-20 grudnia 2014 r. (czwartek, piątek, sobota)

Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27-31 przed Galerią Karkonoską

moc atrakcji + wspólne koledzowanie + atmosfera świąt, spokoju i radości + artystyczne,
 ręcznie wykonane podarki pod choinkę: zabawki, ozdoby choinkowe, gwiazdki, anioły,
 domki z piernika, niezwykła biżuteria, ceramika, ozdoby z filcu, drewna i szkła




Projekt „Wzmacnianie rozwoju regionalnych firm na czarno-poniemieckim pograniczu” CE-3.22/3.1.00/13.03400
 Jedną współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Priorytetowy Obszar.



Karkonoska Spółdzielnia Wzajemna
 ul. 1 Maja 27-31 54-600 Jelenia Góra
 tel. 71 43 22 585 54-600 71 71 71 905
www.karjg.pl

Współorganizatorzy:



Współorganizatorzy:

MARKA JELONIA
 Regionalna Spółdzielnia
 Jelenia Góra



BOBURY  24



Syndyk Masy Upadłości
B&S Sp. z o.o.
w Kowalewku

sprzeda hotel***

w Szklarskiej Porębie.
Hotel dysponuje 110
miejscami noclegowymi,
restauracją, 3 salami
konferencyjnymi.

**Informacje o przedmiocie
sprzedaży - tel. 506-77-26-13.**

Komputer i certyfikat ECDL Twoja szansa na rynku pracy!
Jeżeli jesteś w wieku 25 - 64 lat

 Zapisz się na **BEZPŁATNY KURS**
KOMPUTEROWY i uzyskaj europejski certyfikat!
Kurs dla początkujących i rozszerzony

Jelenia Góra • Lwówek Śląski • Gryfów Śląski,
tel. 75 617 10 63

biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl



Burmistrz Miasta Kowary ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na:

- 1. Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki gruntu nr 324/16 i działki gruntu nr 189/24 (obręb 1) o łącznej pow. 0,0455 ha, położonej w Kowarach przy ul. Ogrodowej.**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary - Centrum część B zatwierdzonym uchwałą Nr XXXIII/163/08 Rady Miejskiej w Kowarach z dnia 12.11.2008 r., nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem MM/U11 tj. o przeznaczeniu podstawowym- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz usług komercyjnych.

Cena wywoławcza: **39.986,00 zł** (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wpłacenie wadium w wysokości **5.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 19 grudnia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **30 grudnia 2014 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.
- 2. Sprzedaż nieruchomości oznaczonej działką gruntu nr 208/11 (obręb 1) o pow. 0,0161 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, położonej w Kowarach przy ul. Dworcowej 4.**

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary -Centrum część D zatwierdzonym uchwałą Nr 279/06 Rady Miejskiej w Kowarach z dnia 26.10.2006 r., nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 7MNW/U tj. o przeznaczeniu podstawowym - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna z usługami i przeznaczeniu uzupełniającym - infrastruktura techniczna.

Cena wywoławcza: **43.303,00 zł** (zwolnione z podatku VAT).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wpłacenie wadium w wysokości **6.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 19 grudnia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **30 grudnia 2014 r. o godz. 11.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
(DZ. NR 9/6)

Powierzchnia gruntu: 1,8239 ha
Przeznaczenie: **tereny sportu i rekreacji**
Cena: 637 000,00 zł

Przetarg: luty 2015 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
(DZ. NR 1/37, 1/38)

Powierzchnia gruntu: 0,4935 ha, użytkowa 3642,10 m²
Przeznaczenie: **zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, usługowa**
Cena: 2 970 000,00 zł

Przetarg: luty 2015 r.

marketing.wroclaw@amw.com.pl
tel. 71 766 17 25

www.amw.com.pl

**Sąd Rejonowy w nowej siedzibie
przy ul. Mickiewicza 21 w Jeleniej Górze
rozpocznie urzędowanie od 25.11.2014 r.**

Wydział V Gospodarczy i VI Ksiąg Wieczystych
będą urzędować w siedzibie Sądu Rejonowego
przy ul. Bankowej 18 w Jeleniej Górze.



O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **15.12.2014 r. o godz.14.45 sala nr 124** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Norwida 9 odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości - spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego - położonej w miejscowości **Piechowice, przy ul. Szkolna 17/34** o pow. uż. 47 m kw. stanowiącej własność dłużnika: **Cekiera Marianna**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w w Jeleniej Górze nr JG1J/00069444/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **110.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **82.500,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 11.000,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

O B W I E S Z C Z E N I E O I I L I C Y T A C J I N I E R U C H O M O Ś C I

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości, grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość-udział 1/2, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Nadbrzeżna 71, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00008564/5.

Licytacja odbędzie się w dniu **18-12-2014 r.** o godz. **15:05** w sali nr **118** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9.

Udział 1/2 nieruchomości oszacowany jest na kwotę **41.000,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: **2/3** wartości oszacowania tj. kwotę **27.333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **4.100,00 zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

O B W I E S Z C Z E N I E O I I L I C Y T A C J I N I E R U C H O M O Ś C I

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej-lokal użytkowy, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Wolności 179/2, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00072608/5.

Licytacja odbędzie się w dniu **15-12-2014 r.** o godz. **14:30** w sali nr **220** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **484.400,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: **2/3** wartości oszacowania tj. kwotę **322.933,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **48.440,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

O B W I E S Z C Z E N I E O I I L I C Y T A C J I N I E R U C H O M O Ś C I

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny, położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Sowińskiego 5/3, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00083837/9.

Licytacja odbędzie się w dniu **15-12-2014 r.** o godz. **14:30** w sali nr **124** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **69.600,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: **2/3** wartości oszacowania tj. kwotę **46.400,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **6.960,00 zł.**

Najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **15/12/2014 r. o godz.9:00 sala nr 220** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9 odbędzie się:

D R U G A L I C Y T A C J A

nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny o pow. 48,00 m kw składający się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju wraz z przynależną piwnicą, położony w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Wzg. G. Roweckiego 2/17** w wielorodzinnym budynku mieszkalnym stanowiącym własność dłużnika: **Stańkowski Tomasz**, posiadający założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00068819/6.

Cena oszacowania wynosi: **92.650,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **61.766,67 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 9.265,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra **69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

WWW.NPREMIUM.PL H473-G
DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H1593-G
POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G
SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H2189-G
KEBAB+ pizzeria, do wynajęcia centrum bezpośrednio, 794-289-548. H2418-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H2531-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H2712-G

KAWALERKA w Dziwiszowie do wynajęcia, 601-343-583. H2743-G

DO WYNAJĘCIA na działalność lokale 40 i 100 m kw. w Dziwiszowie, 601-343-583. H2743-G

KUPIĘ 3-pokojowe, parter, weranda, ogródek po remoncie Cieplice, 75/75-15-614. H2751-G

MIESZKANIE 139.000,- 603-291-977. H2754-G

WYNAJMĘ lokal na Długiej 3, 69 m kw. Tel. 601-554-392. H2764-G

MIESZKANIE Wrocław- sprzedam, 601-750-910. H2783-G

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe centrum, IV piętro, 99.000,- bez pośredników, 793-383-593. H2793-G

ZAMIENIĘ mieszkanie lokatorskie 103-metrowe- Jelenia Góra na 40-metrowe, 507-047-156. H2795-G

DO WYNAJMU 2-pokojowe, umeblowane w Cieplicach- 890 zł, 507-311-803. H2803-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. H2805-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie umeblowane na Zabobrze. Tel. 75/76-72-571. H2812-G

DO WYNAJĘCIA niedrogo kawalerka. Kontakt 500-086-614. H2822-G

DO WYNAJĘCIA od zaraz umeblowana kawalerka- Zabobrze, 726-445-327. H2823-G

TRZYPKOJOWE Mickiewicza 128.000, trzypokojowe, duży balkon centrum 126.000, Karpacz 99.000 JGN 603-925-484. H2825-G

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe Jelenia Góra, dwupokojowe Piechowice, JGN 603-925-484. H2855-G

SZKLARSKA Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel- usługi, czynsz 350,- Tel. 603-46-46-36. H2861-G

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe parter, Rębiszów koło Mirska, 697-382-868. H2865-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H2869-G

WYNAJMĘ trzypokojowe Kiepur 517447304. H2878-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. H2879-G

SZKLARSKA Por. 2-pokojowe 135.000 sprzedam NK 601-55-64-94.

SZKLARSKA Poręba 3-pokojowe, 51 m, 185000 NK 601-55-64-94.

2-POKOJOWE, Zabobrze III 60 m kw., parter, 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

3-POKOJOWE Sygietyńskiego, 58,50 m kw. II piętro NK 601-55-64-94.

WYNAJMĘ lokal handlowy, 62 m blisko centrum NK 601-55-64-94.

KARPACZ, kawalerka 30 m kw., sprzedam NK 501-090-928.

3-POKOJOWE, Kolberga, 65 m kw., 165.000, NK 607-145-119.

2-POKOJOWE, Moniuszki, 120.000 NK 607-145-119.

3-POKOJOWE Noskowskiego II p. 65,5 m kw., + pomieszczenie gospodarcze 170.000 NK 607-145-119.

3-POKOJOWE Wzgórze Rowckiego 48 m kw., 129.000, NK 604-589-696.

2-POKOJOWE Karłowicza 47 m kw., 115.000 NK 501-090-928. H2885-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, wyposażone, centrum miasta, 601-636-650. H2888-G

DO WYNAJĘCIA parter, handel, usługi- centrum miasta, 601-636-650. H2889-G

DO WYNAJĘCIA salon fryzjerski- centrum. Tel. 603-608-313. H2891-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, wyposażone, centrum miasta, 601-636-650. H2888-G

DO WYNAJĘCIA parter, handel, usługi- centrum miasta, 601-636-650. H2889-G

DO WYNAJĘCIA salon fryzjerski- centrum. Tel. 603-608-313. H2891-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchnia, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

Hotel Cieplice Medi & SPA w Jeleniej Górze
 wydzielawki pomieszczenia o metrażu:
 1 / 32,70 m2 ■ 2 / 26,50 m2
 przystosowane do prowadzenia gabinetu kosmetycznego.
 Informacje pod nr tel. 602 234 814,
 e-mail: hotelcieplice@hotelcieplice.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
 BEZCZYNISZOWE
 1, 2, 3 - pokojowe
 i lokale usługowe w J.G.
 Sprzedaż bez pośredników
 Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
 510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
 www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
 Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL H474-G

DZIWIŚZÓW- atrakcyjna działka budowlana 1419 m kw.- widok na Karkonosze, projekt z pozwoleniem na budowę-sprzedam, 792-510-934. H2403-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL H2543-G

SPRZEDAM działkę 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 75,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H2554-G

MAŁŻEŃSTWO z branży tur. podejmie się dzierżawy pensjonatu, najchętniej w Karpaczu, 725314562. H2596-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H2711-G

SPRZEDAM działkę w Jagińkowie, 668-393-108. H2746-G

HALA 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910. H2784-G

HALA 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H2784-G

SPRZEDAM dom szereg. Zabobrze III, komfort, 6 pokoi, 2 łazienki, działka 330 m kw., 899.000,- 506-122-702.

SPRZEDAM działki budowlane Olszyna Biedrzychowice pełne uzbrojenie od 1000 do 1200 m kw. 45 zł/m kw., 506-122-702. H2837-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 10 arów lokalizacja Sobieszów, 502-447-619. H2867-G

WWW.NIERUCHOMOSCICKARKONOSKIE.PL

GRUNTY Siedlęcín, 1,60 ha 48.000 NK 601-55-64-94.

SPRZEDAM nowy dom jednorodzinny Komarno NK 601-55-64-94.

DZIWIŚZÓW działka 2053 m kw. Widoki na Karkonosze NK 601-55-64-94.

STANISZÓW, najlepsza działka 4114 m kw., 149.000 NK 601-55-64-94.

JEŻÓW Sudecki 17,5 ha 2,5 zł/m kw. Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94. H2886-G

SPRZEDAM działkę w Borowicach, kontakt: 661934793. H1876-K

PRZYTULNY dom na dużej działce-Borowice: 661934793. H1878-K

SPRZEDAM dom z działką Czarne ul. Nowa. Tel. 600-065-099, 884-206-895. H1949-K

MOTORYZACYJNE

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

AUTOŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H2432-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H2481-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

SPRZEDAM: Skoda octavia VRS 180 KM, turbo, 2005, anglik, czerwony, w całości lub na części, nowe części podwozia, 794-666-524. H2762-G

SPRZEDAM Fiata uno 1.0, 1998, ok. 60000, samochód emeryta, garażowany, stan bardzo dobry, 605-547-619. H2864-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl H1938-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. H1939-K

SKUP aut do 50 tys zł. Szybko, konkretnie, gotówka od ręki 7 dni w tyg. 500247769. H2042-K

AUTOTEST
 MECHANIKA POJAZDOWA
 MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
STAG
 autoryzowany serwis
 Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
 tel. 75 76 76 430
 www.autotest.net.pl

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
 Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
 tel. (75)712-20-89, 601-85-25-99

AUTOLAWETA do wynajęcia
 ładowność 1700 kg
 doba 200 zł
Tel. 501-392-087

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H1695-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H2238-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

STARE przedwojenne drewno, 884-800-023. H2733-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H2241-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. H2285-G

SUCHE drewno kominkowe sprzedam. Brzoza 180 zł/mp. Odbiór własny. Tel. 695-725-857. H2626-G

DREWNO kominkowe i opałowe, 669-07-11-18. H2691-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H2694-G

MIÓD pszczeli z własnej pasieki, 75/76-72-571. H2813-G

KAMIEŃ otoczek- 50 zł tona do uzgodnienia, 501-294-882. H2824-G

SPRZEDAŻ C.D.

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H2827-G

WYPRZEDAŻ zabytkowych mebli z prywatnej kolekcji. Ekspozycje sięgają aż XV wieku. Tel. 601-750-147. H2830-G

BUDOWLANĄ skrzynkę elektryczną sprzedam. Tel. 728-949-315. H2862-G

SPRZEDAM Nikona D90. Tel. 697-624-044. H2877-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H2884-G

BRYKIET bukowo-dębowy, ceny producenta. Tel. 601-799-452. H2893-G

DREWNO piecowe liściaste różnych wymiary. Tel. 601-799-452. H1546-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H1641-K

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
 rok założenia 1998
 ul. Wolności 7
 (obok Filharmonii, I piętro)
 Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

DREWNO KOMINKOWE, świerk -115 zł OPALOWE brzoza -165 zł
 buk - 190, zł/m3 515-750-888

Obuwie Dziecięce
 Szeroki wybór: kucyki, butki, slonowczaki, kapcie, kaczuszki, trzewki
 Targowisko Zabórze, Pawilon nr 3, Jelenia Góra
 Czynne: pon. - pt. 8.30 - 16.00, sob. 9.00 - 14.00

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy-przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

DACHY- remonty promocja-30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. H1545-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 609-736-480. H1660-G

STOLARSTWO- schody, okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. H1755-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H1960-G

PRANIE dywanów, 602-741-924. H1968-G

DACHY, 696-628-272. H2132-G

MEBLOZABUDOWY szafy garderoby, 603-328-832. H2155-G

HYDRAULIKA, 533-188-754. H2175-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H2176-G

PRZEPROWADZKI, 883-964-384. H2261-G

DACHY- 502-953-366. H2273-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. H2286-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. H2290-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. H2290-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H2322-G

IZERY
 Firma budowlana
 IZERY Bis sp. z o.o.
 tel. 510 132 271
 kontakt@izery.pl

Wykonujemy:

- Wznoszenie budynków w stanie surowym
- Skomplikowane roboty żelbetowe
- Kompleksowe remonty
- Remonty obiektów zabytkowych
- Remonty elewacji
- Izolacje przeciwwodne

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. H2338-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H2361-G

FREZOWANIE posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy. Wylewanie mas wyrównujących, 609-736-480. H2382-G

WYNAJEM podnośnika 20 m ścinka drzew. Tel. 504-288-131. H2440-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz regipsy, łazienki, 601-187-847. H2445-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H2456-G

REMONTY mieszkań, malowanie, glazura, 660-854-939. H2541-G

TRANSPORT, przeprowadzki, 660-468-908. H2557-G

POSPRZĄTAM, wywioz, 660-468-908. H2558-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H2575-G

TRANSPORT, przeprowadzki, tanio, 660-468-908. H2587-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. H2621-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H2659-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H2666-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H2669-G

WYNAJEM podnośnika wysokość 12 metrów, może pracować w halach. Tel. 696-328-445.

PODNOŚNIK- wieszanie bane-rów, (również w pomieszczeniach+markety), prace dekarские. Tel. 696-328-445. H2684-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H2688-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H2690-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H2703-G

KOMPUTEROWY serwis 691964963. H2704-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H2708-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. H2715-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2723-G

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (tarasy, podjazdy, place i inne) roboty ziemne, podbudowa. Tel. 608-658-351. H2726-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H2728-G

REMONTOWO- budowlane tanio, solidnie, 697-942-865. H2736-G

DACHY 602-884-480. H2756-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H2759-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031.

REMONTY tanio, 783-255-751. H2760-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

ALTANY, wiaty, zadaszenia, balustrady, podbitki, inne, 665-142-125. H2773-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H2781-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H2782-G

REMONTY płytki, gładzie, regipsy, malowanie, 516-639-502. H2788-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H2789-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. H2797-G

MALOWANIE, remonty mieszkań, elektryka, 530-144-756. H2798-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H2801-G

TRANSPORT ciężarowy do 25 ton piasek, żwir, tłuczeń, 609-605-223. H2804-G

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ceny konkurencyjne, 501-769-925. H2807-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H2817-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 665-684-984. H2818-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428.

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H2826-G

PRANIE dywanów, tapicerki, 781-88-36-88. H2842-G

MALOWANIE pomieszczeń, 607-997-261. H2854-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. H2859-G

ZDUN, 887-095-801. H2860-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86. H2863-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, 784-768-300. H2880-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

BRUKARSTWO- kamieniarstwo solidnie i terminowo, Tel. 697265055. H1674-K

USŁUGI instalacyjne i remontowe solidnie i terminowo, tel. 697265055. H1675-K

BRUKARSTWO małe i duże powierzchnie solidnie z gwarancją jakości. Tel. 697265055. H1705-K

ŚCINKA drzew trudnych z podnośnika i alpinistycznie. Prace wysokościowe. OC, Faktura. 602-63-73-88. H1845-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piec kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H1927-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H1928-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. H1929-K

MURARZ podejmie prace budowlane i szalowanie schodów. Tel. 726-622-306; 75/78-14-008. H2044-K

markizy
 rolety żaluzje
 bramy
 75 75 259 06 www.aroll.pl
 Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H1860-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H2324-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H2345-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H2372-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H2411-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H2430-G

LOGOPEDA, 508-924-949. H2503-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Kłonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. H2527-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. H2581-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H2588-G

BADANIE lekarskie kierowców ul. Wiłkomirskiego 15. Tel. 601-76-42-45. H2603-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. H2657-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów biorezonansem (częstotliwościami). Możliwość wizyt domowych. Zapisy- Cieplice tel. 510-126-927. H2667-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H2681-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H2727-G

PLACÓWKA wsparcia dla osób dorosłych i niepełnosprawnych, które nie mogą sprostać codziennym zadaniom, wymagają częściowej opieki. Zapewniamy opiekę wykwalifikowanego personelu. Tel. 693-243-295; 661-222-768 H2750-G

NEUROLOG dziecięcy dr Marta Dubik-Jezierzańska, konsultacja- stary szpital w Cieplicach. Rejestracja 605-316-926. H2796-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giegel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H1882-K

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. H2833-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H1567-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. H1714-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H1645-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzelski udziela konsultacji w zakresie psychoterapii krótko i długoterminowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rejestracja telefoniczna: 508055815 codziennie od 8.00 do 10.00. H1925-K

BALDENT H. Niedzwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. H2005-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji. 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne!
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepy 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

LASEROWA
NIEINWAZYJNA
GINEKOLOGIA
ESTETYCZNA
MonaLisa Touch
więcej na:
www.juncewicz.pl
Jelenia Góra ul. Kłonowica 2/8; rejestracja 601 626 494

GRZEŚ
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Estetica
Dental *Pielęgniarki? Z nami to miło!*
NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNE.JI
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

KRZYSZTOF
CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew
Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
■ Leczenie chorób oczu
■ komputerowe badanie wad wzroku
■ dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotkowy
■ pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. G3749-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. H330-G

POSZUKUJEMY w pełni wykwalifikowanych pielęgniarek do pracy w Niemczech. Proponujemy bardzo dobre wynagrodzenie w 16-dniowym miesięcznym systemie pracy. Oczekujemy odpowiedzialności i elastycznego dostosowywania się do warunków pracy. Kontakt: 0049/83759297129 Multi-Care-GmbH. Tel. 0049/1711166737 po polsku. H2255-G

EUCO S.A. obecnie poszukuje przedstawicieli/ agentów na region Dolnego Śląska. CV ze zdjęciem prosimy przysłać na adres: a.ghilescu@euco.pl H2738-G

KIEROWCA do rozwożenia pizzy, kelnera (na weekendy)- zatrudnię w Jeleniej Górze. Tel. 531-306-217. H2739-G

SPRZĄTACZKĘ, 880-515-691. H2799-G

POSZUKUJĘ do pracy w prywatnym apartamencie przy granicy z Luksemburgiem panie od 18 do 36 lat, 0049/173-42-32-568. H2819-G

ZATRUDNIĘ kierowcę- prawo jazdy kat. „B” Jelenia Góra okolice, 697-052-265. H2825-G

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 725-315-511. H2840-G

RESTAURACJA Mazurkowa Chata w Jeleniej Górze zatrudni kucharzy z doświadczeniem oraz pomoc kuchenną. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie. Umowę o pracę, w razie potrzeby zakwaterowanie. Tel. 606-99-11-60. H2849-G

KARPACZ- zatrudni kelnerkę do gastronomii. Tel. 75/76-18-160; 600-023-949. H2851-G

PRZYJMĘ fryzjerkę- pilne! 669-017-071. H2853-G

SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie zatrudni fizjoterapeutę; kelnera/kę. Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21; kadry@hotel-lukas.pl H2856-G

POSPRZĄTAM, wypiorę, wypraszę, 661-238-488. H2876-G

PROFESJONALNY ochroniarz (stróż) opiekun mienia czeka na propozycję podjęcia pracy. Bez firm pośredniczących. Tel. 75/75-215-89; 795-203-490. H2881-G

KIEROWCĘ do rozwożenia pizzy 15 dni w miesiącu minimum 1700 zł, 501-899-401. H2887-G

OPIEKUNKA, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 530555015. H1712-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl H1926-K

PRACA od zaraz dla opiekunki osoby starszej w Niemczech, specjalne bonusy świąteczne. Tel. 519690458. H1936-K

K-EX zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus lub samochód 8- 16-paletowy z windą. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty przysłać: marek.lapacz@k-ex.pl H2001-K

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
epieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

PKS „TOUR” SP. z o.o. w Jeleniej Górze
zatrudnimy kierowców kategorii „D”

Wymagania:

- prawo jazdy kat. „D”
- ważne badania psychologiczne
- ważne badania lekarskie
- ukończony kurs na przewóz osób

Osoby zainteresowane prosimy o osobisty kontakt w siedzibie firmy tj.:
ul. Obrońców Pokoju 1b; 58-500 Jelenia Góra

PRACA C.D.

KELNERKI przyjmujemy bar „Oskar” Karpacz, tel. 605633231.
H2040-K

PRZYJMĘ Panią do pracy- dom wypoczynkowy, 75/7618225.
H2043-K

OPIEKUNKI osób starszych w Anglii, praca od zaraz, wysokie zarobki! tel. 501-355-948 lub 666-096-762.
H2045-K

W NOWO otwierającej się restauracji w Karpaczu zatrudnimy samodzielnego kucharza i kelnerów. Wymagane doświadczenie. Cv prosimy przesłać na adres: arnika@arnika.karpacz.pl Tel: 696504506.
H2086-K

ENGRAM W MARCISZOWIE
Zakład Produkcji Urządzeń Elektrycznych, Rozdzielczych i Zasilających.

ZATRUDNI
inżyniera elektryka
lub
technika elektryka
z doświadczeniem
do pracy w dziale projektowym i przygotowania produkcji.

Tel. 665 012 706

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367.
G3416-G

TEUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330.
G3487-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49.
H2295-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl
H2429-G

HISZPAŃSKI- wszystkie poziomy, 507-47-33-89.
H2500-G

LOGOPEDA, 508-924-949.
ANGIELSKI, 698-136-816.
H2502-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21,
501-648-318.
H2831-G

ANGIELSKI, 503-819-327.
H2832-G

MATEMATYKA- dojeżdżam, 728-217-498.
H2866-G

ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, możliwość dojazdu, 537-111-140.
H2883-G

JĘZYK polski- korepetycje, przygotowania do matury. Tel. 504-091-111.
H2892-G

MATEMATYKA, 606-327-420.
H1708-K

LENA, 782-115-982.
SEKSOWNIA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503.
H2870-G

ZGRABNA Sylwia 21-lątka zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-lątka zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

SONIA 25 lat, wysoka brunetka krągłych kształtów, 691-300-465.

ZGRABNA i zadbana Samira 23-lątka zaprasza na odjazdową zabawę, 783-149-596.
H2871-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.
„FRANCUZ” jak lubisz,
728-271-237.
H2882-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914.
H2890-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926.
H377-K

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: świąt, lunch biznesowy i inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Passat Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

KOREPETYCJE niemiecki 798627273.
H2003-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084,
600-983-771.
H2828-G

DUET- Lubań, 604-361-418.
H380-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl
G3490-G

SERWIS termet. Tel. 500-505-002.
H1423-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524.
H2446-G

WRÓŻKA, 506-694-216.
H2816-G

TOWARZYSKIE

DAREK, 500-430-779.
H2630-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 510-687-287.
H2848-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY zgłoszenia w siedzibie ośrodka

1. Specjalista ds. kadri i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl
G4065-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.
H2186-G

PRZEWOZY osób, rzeczy: Niemcy, Holandii, Francja, z adresu na adres, 3x w tygodniu, 664-408-079. www.wiola-transport.pl
H2549-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl
H2654-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.
H2655-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienią promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl
H2786-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.
H2787-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl
H2829-G

PRZEWÓZ Osób Lider- Trans. Polska Niemcy Holandia Austria wyjazdy środa- sobota powroty czwartek- niedziela. Tel. 531170190; tel. 669342976.
H1639-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, parafina, henna, makiarże. Dojazd do klienta, 795-356-780.
H2379-G

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298.
H1754-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; księgi przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585.
H2599-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295.
H2660-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.
H2710-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 usługi: osoby fizyczne, prawne (PIT, CIT, VAT, ZUS, kady, sprawozdania, biznesplany) odbieramy dokumenty. Pn-pt. 8.00-17.00; 75/76-57-434; 75/75-33-648.
H2714-G

BIURO Rachunkowe- księgi przychodów rozchodów, księgowość, ZUS, bilanse, Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 1 (I piętro), 500-350-379.
H2767-G

BIZNES, 880-515-691.
H2800-G

WYPADKI przy pracy- odszkodowania cywilne Jacob Nordsen sp. z o.o., 506-122-702.
H2838-G

ALE szybka gotówka- nawet 10000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A. 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora).
H1930-K

POŁĄCZ pożyczki i płać małą ratę. Zadzwoni: 600400299. Provident Polska S.A. Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej konsumenta.
H1932-K

POŻYCZKA
Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie
(668 682 335)
www.procredit.pl

PROFI CREDIT
Twoja pomoc

REGIONALNE CENTRUM POŻYCZKOWE
Masz problem z uzyskaniem kredytu? Chcesz zmniejszyć raty? Szukasz taniej pożyczki?

ZADZWOŃ POMOŻEMY
TEL. 601200166
Ul. Sobieskiego 2 (na Podwalu)
JELENIA GÓRA

Dom KREDYTOWY INWEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odroczone
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-876

SZYBKA POŻYCZKA
również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami
666000555 lub 608867871

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

STIHL

Ciesz się urokami jesieni i...
promocją STIHL!

STIHL MS 170

699 zł

Autoryzowany Dealer:
Jelenia Góra, ul. Podwale 11
tel. 75 75-250-83

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY DEALER

NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
grubość 60 mm

Stalarka PCV,
Alu i drewno

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

nj24.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

uproszczone procedury

KREDYTY

KONSOLIDACJE • ODDŁUŻENIA

ZADZWOŃ
czynne 9-17

splacamy zadłużenia komornicze
najwyższa przyznawalność na rynku
niezależnie od BIK

Jelenia Góra: ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. 1
tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56

już od 6%

ŚCISKAMY RATY KREDYTÓW
PŁAĆ JEDNĄ, NIŻSZĄ RATE!
KREDYT KONSOLIDACYJNY

RATA

meritumbank

Płacówki Partnerskie Meritum Banku:
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13/2, tel. 75 643 13 50
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 64 96 010
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00
Pełna informacja o kredytach, spłatach i prowizjach jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻJE

tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie !!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,8

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY!

MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

Stolbud Koronea

• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna&drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI*

Marco A.S.S.
Cormis A.3.3

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Andrzej Patlewicz**

Zajęcie: Organizator imprez, dziennikarz muzyczny. Z wykształcenia pedagog. Od 1982 roku związany z muzyką. Początkowo z Karkonoską Agencją Imprez Artystycznych, a od 1987 roku z Miejskim Ośrodkiem Kultury (po fuzji MOK-u i RCK z Jeleniogórskim Centrum Kultury). Współpracuje z ogólnopolską prasą muzyczną: „Magazyn Muzyczny „Brzmienia”, Magazyn Jazzowy „Jazz Press” oraz Rozgłośnia Regionalną Polskiego Radia we Wrocławiu, Akademicką Rozgłośnia Radiową „Radio Na Głos” oraz Radio Jazz FM. Autor wielu audycji muzycznych: „Rockonesans”, „Różne Barwy Jazzu”, a ostatnio „Jazz Hour”.

1. Mieszkam tu, bo:

Trafiłem z Warszawy do Jeleniej Góry przez Karpacz, gdzie mieszkała moja babcia, u której się zatrzymałem na jakiś czas. Z zamkniętej po stanie wojennym Rozgłośni Harcerskiej trafiłem do Karkonoskiej Agencji Imprez Artystycznych w Jeleniej Górze, a wieczorami prowadziłem dyskoteki w słynnym klubie „U Koka”, w którym zatrzymywało się wiele znanych osób: Piotr Kaczkowski, Janusz Atlas, Sławomir Zieliński.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Ojciec zawsze mawiał, że najważniejsze jest wykształcenie i języki obce. Dzieadek ze strony ojca władał pięcioma językami, a ja, przyjeżdżając do dziadka pod Warszawę, zazdrościłem mu, kiedy z taką lekkością potrafił się porozumiewać z rodziną z Anglii i USA. Może chęć poznania świata i języków skłoniła mnie do podjęcia nauki w Liceum Lotniczym, a potem na kierunku pilotażu Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w słynnej Szkole Orłąt w Dęblinie.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy skok na spadochronie, pierwszy samodzielny lot szybowcem (posiadam III klasę pilota szybowcowego), pierwszy lot samolotem, a potem także na studiach pierwsze radiowe audycje w studenckim radiu i pierwsze audycje dla szerszego audytorium w Rozgłośni Harcerskiej w Warszawie (nadawała na falach krótkich

i średnich - słychać ją było nawet w Australii i Kanadzie), za które dostałem pierwsze niewielkie bądź co bądź honorarium.

4. Przebój życia:

Pożnąłem bakcyli lotniczego może dlatego, że brat mojego ojca był pilotem. Zginął nad Danią w Bitwie o Anglię, a jego żona - Angielka - uwielbiała jazz, który przeniknął także do mnie. To właśnie od niej z Anglii dostałem pierwsze jazzowe płyty. Od wczesnych lat 70. zacząłem czytać pismo „Jazz”, a potem „Jazz Forum”, i bywać na koncertach jazzowych w nieistniejącym już klubie „Akwarium” czy na „Jazz Jamboree”.

5. Wkurza mnie:

Zbyt wiele rzeczy denerwuje mnie co dzień. Nie wdaję się w politykę, wkurza mnie to, iż nie mogę pozwolić sobie na normalny standard życia. Od kilku lat nie miałem prawdziwego urlopu, na który bym mógł wyjechać z rodziną.

6. Oprócz rodziny, w życiu nie umiem się obejść bez...

Oczywiście bez muzyki, a właściwie bez jazzu, który dość mocno wszedł w mój krwioobieg. Uzależnienie to coraz bardziej się pogłębia. Ale dobrze, że mam wyrozumiałą małżonkę, która w jakiś sposób podziela moją pasję zawodową.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

O mały włos taką sumę by wygrała moja teściowa w Toto - Lotka... Wtedy mógłbym spełnić parę swoich zachcianek w rodzaju

kupna audiofilskiego sprzętu, jaki mają moi koledzy po fachu, pojechać w egzotyczne miejsca, a najważniejsze, to spłacić zaciągnięte kredyty.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Trudne pytanie. Jeśli już musiałbym decydować o wyborze (tak jak to się dzieje w popularnych programach: Must Be The Music czy Voice of Poland), to wybrałbym Marka Piekarczyka (TSA) - za kulturę bycia, a przede wszystkim za swoją skromność.

9. Za późno na...

Naukę gry na kontrabasie, który tak bardzo podziwiam za brzmienie i delikatność, mimo iż gabarytowo to wielki instrument, z którym muzycy mają największy problem podczas swoich podróży.

10. Ulubiona anegdota:

Było to w Rozgłośni Harcerskiej w Warszawie. Byłem wtedy najmłodszym współpracownikiem i autorem kilku audycji muzycznych. Któregoś razu pan Roman Waschko, nagrywając zapowiedzi do swojej 25-minutowej audycji, zapomniał zostawić płytę. Audycja miała być wyemitowana jeszcze tego dnia. Właśnie na mnie jako młodzika trafiło, abym odnalazł adres pana Romana i pojechał po płytę, co na owe czasy nie było takie łatwe. Na szczęście uratowałem nie tylko audycję, ale i swoją reputację w Rozgłośni Harcerskiej. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Krzysztofa Kiebały za wspaniałą niespodziankę, jaką sprawił wychowankom Przedszkola we Wleniu, darując drewniany dziecięcy wóz. Zostanie on wykorzystany podczas przedszkolnych zabaw, uroczystości i jako oryginalna dekoracja. Brawa biją Dyrektor, Rada Pedagogiczna oraz dzieci.

(zebra)

Pomysłodawców i organizatorów

w sobieszkowskim MDK „Muflon” sobotniego koncertu charytatywnego z aukcją dzieł podarowanych przez lokalnych artystów, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na kosztowne leczenie chorego na raka czteroletniego Iwo. Przy komplecie publiczności zagrały Wolna Grupa Bukowina i W Tym Sęk.

(stob)

Pełnoletnich 61 uczniów II LO im. C. K. Norwida zarejestrowanych jako dawcy szpiku kostnego. To już czwarta w cieplickiej szkole akcja Fundacji Dawców Komórek Macierzystych, która ma pomóc w walce z białaczką. Organizacy-

nie pomogli uczniowie młodszych klas licealnych.

(stob)

Grupy teatralnej „Radosna Siódemka” z jeleniogórskiej SP nr 7, uhonorowanej statuetką Arlekina za spektakl „Śniadanie króla” podczas XIII Dolnośląskiego Integracyjnego Przeglądu Teatrów Amatorskich. Opiekunem szkolnego zespołu jest Piotr Grosman.

(stob)

Piotra Hermana, prezesa firmy Polywest i pani Sylwii Ładzińskiej, właścicielki firmy Metal-Master z Podgórzyna, za okazanie wielkiego serca i dofinansowanie zakupu drogiego, specjalistycznego

wózka inwalidzkiego dla niepełnosprawnego Piotra - mieszkańca Domu Pomocy Społecznej Junior w Miłkowie.

(isz)

Gwizdy dla:

Dla Tauronu, który, chcąc uchodzić za przyjaznego dostawcę energii, lekceważy swoich klientów. Tak było w poniedziałek w Świerzawie, gdzie wprawdzie zapowiedziano przerwę w dostawie energii w godz. 10-13 na określonych ulicach, ale prąd wyłączono także poza ulicami, których dotyczyła zapowiedź. Co gorsza, światło zgasło kwadrans przed zapowiadaną godziną i w efekcie pilna praca, która miała być skończona o godz.

10, nie została wykonana. Trudno też coś dobrego powiedzieć o pracownicy Taurona, której rzekomym zadaniem jest informowanie w sprawach przerw w dostawie energii - nie wiedziała absolutnie niczego.

(mal)

Getin Banku mieszczącego się przy ul. Konopnickiej w Jeleniej Górze. W dniu 17.XI klientka chciała opłacić ratę za samochód, czekała cierpliwie od 12.30 do 13.35, po czym dowiedziała się, że bank ma awarię systemu. A może rozwiązaniem problemu byłaby jakakolwiek informacja o awarii.

(isz)

Krzyżówka nr 47

POZIOMO: 1. Kanapki dla krasnali, - 5. Pani z panem pod platanem, - 9. Wzięty przed skokiem, - 10. Handlowy satelita, - 11. Oprawa z marynaty, - 14. Zakompleksiony król, - 16. Zawija się w bucie, - 18. Krewny ojca, - 19. Człokształny z Sumatry, - 20. Podmiot bycia, - 22. Siedzi w bagażniku, - 24. Dobry z pokryciem, - 26. Elka oficjalnie, - 29. Łasiczka, - 30. Mały kłopot z małymi, - 31. Golec przy niej kwiczy, - 32. Pięknie Jadzi kadzi.

PIONOWO: 1. Hula po stanach, - 2. Płytki na paznokciach, - 3. Mniej niż bieda, - 4. Jones w stanach, - 5. Gąsior, - 6. Brokuły z bibuły, - 7. Kłótni nie będzie, - 8. O ustępie we wstępie, - 12. Wybitna deska, - 13. Cytrynki w siatce, - 15. Owocowa stopa, - 17. Bokserska ucieczka, - 21. Pokrywa naczynia, - 22. Błyskawiczny znak, - 23. Betonowy azyl, - 25. Pies ogrodnika, - 26. Żelaza i brązu, - 27. Ostre osy, - 28. Wyspa na szosie.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 45

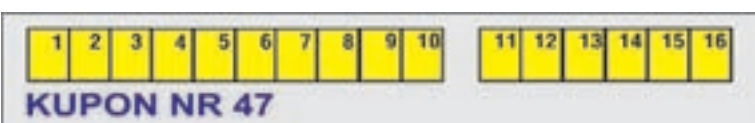
POZIOMO: 1. Weganizm, - 5. Muskanie, - 9. Lokaje, - 10. Obszar, - 11. Ostęp, - 12. Zszywacz, - 14. Real, - 17. Egzorcysta, - 19. Afrykanka, - 21. Browarnik, - 23. Jedynak, - 26. Elton, - 28. Klawisz, - 32. Chałtura, - 33. Legwan, - 35. Krzykacz, - 36. Krasnale.

PIONOWO: 1. Walizka, - 2. Agaty, - 3. Ikebana, - 4. Mroczek, - 5. Masarz, - 6. Karolcia, - 7. Nartosanki, - 8. Elipsa, - 13. Zbrodniarz, - 15. Eozoi, - 16. Ar, - 18. Gabon, - 20. Nikt, - 22. Kazanie, - 23. Jabłko, - 24. Neptyk, - 25. Al, - 27. Oracz, - 29. Łalka, - 30. Wagon, - 31. Park.

Rozwiązanie krzyżówki nr 45

WYBIERAMY WŁADZĘ

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 45 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Andrzej Wcześniak z Jeleniej Góry.



JELEŃ SALONOWY

- Zdjęcia Karkonoszy, które państwo dzisiaj oglądacie udowadniają, że mieszkamy najprawdopodobniej w jednym z najpiękniejszych miejsc na świecie - powiedział na sobotniej wystawie szef Galerii Skene, Janusz Jaremen. W finale imprezy na takie stwierdzenie ostro i kategorycznie oprostował burmistrz Szklarskiej Poręby, **Grzegorz Sokoliński**. - Nie w jednym z..., tylko na pewno w najpiękniejszym miejscu świata! - przekonywał

zebranych.
(5)



Zadowolona z głównej nagrody laureatka „Nowinowego” konkursu „Zobacz Ducha Gór 2014” **Anna Więckowska** z Jeleniej Góry-Cieplic na wernisażu udzieliła pierwszego w życiu wywiadu telewizyjnego. Jednak tylko nam zdradziła, że wyróżnienie dostał znany fotograf krajobrazu z JTF, Jerzy Zajac. To jej...chrzestny. Nie pojawił się na wystawie z twórczej zazdrości, dlatego że to zdjęcie Ani wyżej oceniono? Nic z tych rzeczy. W sobotę pan Jurek był zawodowo zajęty wycieczką jako przewodnik sudecki. Przy okazji gratulacji laureatkę pytano, na jakim sprzęcie pracuje. Jest to wysokiej klasy aparat cyfrowy Nikon D300. Przygodę z fotografią jako 15 - latka zaczynała z analogowym Zenitem z ZSRR. Ania na co dzień pracuje w Termach Cieplskich, studiuje zaocznie na Uniwersytecie Wrocławskim. Píše pracę maderską o...Biegu Piastów. Z cieplskich „Rzemiosł” ma tytuł fototechnika. (5)



Matkowała dzielnie wszystkim uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla Dzieci w Filharmonii Dolnośląskiej i nieustannie pasjonująco opowiadała o muzyce i artystach koncertowej publiczności. Kto? Oczywiście **Elżbieta Terlega!** Miłośnicy jej talentu od dawna zachodzą w głowę, skąd ta nieustrudzona propagatorka muzyki czerpie inspiracje do swoich scenicznych gawęd? Ale teraz już wszystko jasne. Otóż, jak widać, w wolnych chwilach przytula się do popiersia Fryderyka Chopina zdobiącego foyer jeleniogórskiej filharmonii. I nic w tym dziwnego, w końcu najlepsze informacje czerpie się u źródeł. (2)

Cichym bohaterem zmagani młodych pianistów w filharmonii był **Roman Buczniewski** - stroiciel fortepianów, który przez dwa tygodnie dzielnie serwisował instrumenty, na których niemal bez przerwy ćwiczyli i koncertowali utalentowani muzycy. Robota to niełatwa, wymagająca niezłego ucha i cierpliwości. Pan Roman miał jednak swego idola, który zagrzewał go do poświęceń. Był nim sympatyczny Chińczyk **Xiaozehn Yu**, który (gdyby tylko mógł) grałby na fortepianie nieustannie, wyłącznie



z przerwami na strojenie. Pano wie najwyraźniej bardzo się polubili, bo na finał spotkania ochoczo ustawili się do wspólnej fotki na pamiątkę nieustannych spotkań przy instrumentach. (2)



Jak należy w pełni profesjonalnie i ku zadowoleniu sponsorów prowadzić charytatywny koncert, udowodnił w niedzielny wieczór w Jeleniej Górze stały jej bywalec, telewizyjny i estradowy fachman **Krzysztof Ibisz** z Polsatu. Prosił o brawa dla młodych niepełnosprawnych piosenkarzy i dla licznie zebranych gości. Jak docenił partnerów koncertu? Wymyślił, że po przeczytaniu nazwy firmy, instytucji czy osoby prywatnej publiczność zgodnie i raz równo kłaśnie dłońmi. Ten sposób owacji i honorowania darczyńców sprawdził się. Pan Krzysiu był najbardziej „rozchwytywanym” artystą. Rozdał setki autografów, dał się setki razy sfotografować, sam „komórką” robił sobie fotki selfie z młodymi fankami. Najchętniej opowiadał o show „Taniec z gwiazdami”. (5)

Horoskop

BARAN

Sporo pracy nad ustalaniem hierarchii. Komuś zależy na tym, aby Cię zdominować - nie pozwól na to. Praca nad długofalowym „projektem” powinna w końcu przynieść efekty.

BYK

Pieniądze, a dokładnie ich oszczędzanie, powinno zdominować Twoje działania w tym tygodniu. W rodzinie sytuacja ulegnie zmianie i to niekoniecznie na Twoją korzyść.

BLIŹNIĘTA

Staraj się pomagać innym, ostrożnie podejmuj decyzje i w końcu zadбай o kondycję - to jest najważniejsze. Sprawy uczuciowe zaczynają kształtować się pomyślnie.

RAK

Potrzeba jeszcze trochę czasu, aby wyjść na prostą. Masz okazję, aby w tym tygodniu wyświadczyć komuś przysługę - nie wahaj się.

LEW

Bądź bardziej asertywny, bo nie tylko w sferze uczuciowej będzie gorąco. W najbliższym czasie lepiej nie dopuszczaj do konfrontacji, a wolny czas spędzaj w ciszy i spokoju.

PANNA

Twoje życie, za sprawą pewnej znajomości, nabierze zupełnie innego tempa. Sporo nowych zajęć nie powinno wpływać na Twoje relacje z bliską Ci osobą, a jednak...

WAGA

Za drzwiami czai się cicha pretensja - może warto je otworzyć i pogadać? W tygodniu pewna zmiana, która nie powinna być burzliwa, ale ważne, abyś załatwił te sprawy sam.

SKORPION

Szukasz wyjścia z sytuacji? Zaczynaj dynamicznie podejmować zdecydowane kroki w tym kierunku. Zdystansuj się jednak najpierw do wydarzeń ostatniego miesiąca i dopiero działaj.

STRZELEC

Dość dobrze, zwłaszcza w sprawach biznesowych. Nie wprowadzaj w swoim życiu żadnych zmian i nie wchodź w układy. Poza tym walcz ze słabościami.

KOZIOROŻEC

Początek tygodnia pracowity, a i później nie będziesz mieć powodów, aby narzekać na nudę. Zaskakującą propozycję wykorzystaj, aby uporządkować parę spraw i odświeżyć kontakty.

WODNIK

Masz słusze wrażenie, że grunt pali Ci się pod nogami, ale mimo to nie poddawaj się - jesteś farciarzem i zawsze znajdą się chętni do pomocy. Tym razem nie grymas.

RYBY

Wydarzenie z początku tygodnia trochę Tobą zatrzęsie i sprawi, że zmienisz nieco swój styl życia. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek - większość lubi Cię takim, jakim jesteś.
(ep)

Zmień swoje życie na „fit”

W Galerii Sudeckiej, która powstaje na Zabobrze, otwarty zostanie największy i najnowocześniejszy klub fitness w Jeleniej Górze. To wspaniała okazja, aby w końcu postanowić zadbać o swoją kondycję i zdrowie. Jak rozpocząć przygodę z ćwiczeniami i zmienić swoje życie na lepsze, radzą eksperci z Fabryki Formy.

„Od jutra zacznę!” – to chyba jedna z najczęściej niedotrzymywanych obietnic. Bardzo często składamy ją sami przed sobą i brakuje nam odpowiedniej motywacji, aby w niej wytrwać. Najczęściej podejmujemy decyzję wraz z nowym rokiem bądź ważnymi wydarzeniami w naszym życiu, jednak naukowo udowodnione jest, że kiedy nie widzimy szybkich efektów, nasza motywacja spada w bardzo krótkim czasie. Jak wytrwać w postanowieniu i zmienić na dobre swoje życie? To wszystko będzie możliwe za chwilę – już wiosną, w Galerii Sudeckiej, budowanej w Jeleniej Górze przez spółkę Echo Investment, otwarty zostanie nowoczesny klub fitness sieci Fabryka Formy.

Największy klub fitness w mieście

Gdzie tkwi sekret motywacji do ćwiczeń i aktywności fizycznej? Co powoduje, że jednym się udaje, a inni szybko rezygnują? Odpowiedzią na to pytanie jest odnalezienie odpowiedniego miejsca, które swoją ofertą dopasuje się do nas, a nie odwrotnie.

– Mamy szeroką ofertę klubów fitness, ale coś musi wyróżniać dany klub, aby nasza motywacja wzrastała wprost proporcjonalnie do spędzanego w nim czasu. To stawianie indywidualnych potrzeb klubowicza na pierwszym miejscu oraz kompleksowa oferta. Takim właśnie miejscem jest sieć klubów fitness Fabryka Formy, w której klubowicz stawiany jest w centrum uwagi – mówi Alicja Liczba, ekspert z sieci Fabryka Formy.

Trenerzy personalni Fabryki Formy pomagają w indywidualnych „metamorfozach”. Planują treningi w oparciu o wszystkie strefy funkcjonalne klubu, aby ćwiczenia były jeszcze bardziej urozmaicone i efektywne. Szeroki wachlarz możliwości treningowych oraz holistyczny trening z wykorzystaniem strefy cardio, strefy funkcjonalnej, wolnych ciężarów czy szeroki wybór zajęć grupowych oraz opieka trenerska nad całością treningu pozwalają osiągnąć wyznaczone cele i tym samym dają niesamowite rezultaty. Dodatkowo

Niezależnie od oczekiwań klientów, w każdym etapie metamorfozy trenerzy Fabryki Formy wspierają ich i służą swoim doświadczeniem, aby szybciej i efektywniej osiągnąć założony cel. Ma to wymierny i bezpośredni wpływ na osiągnięcie formy, w zdecydowanie krótszym czasie niż podczas przypadkowych i nieregularnych ćwiczeń.

Andrzej już jest „fit”

Doskonałym przykładem prawdziwej metamorfozy jest Andrzej, który po raz pierwszy przyszedł do klubu Fabryki Formy w Suchym Lesie w sylwestra, aby zmienić swoje życie.

– Moja przygoda rozpoczęła się w styczniu. Wcześniej nie ćwiczyłem przez wiele lat, uważałem, że sport to coś zbędnego i szkoda czasu. A dowodem tego była moja waga, która w marcu ubiegłego roku wynosiła 122 kg, obwód pasa 108 cm, a obwód klatki 120 cm – mówi Andrzej.

Pod swoje skrzydła wziął go trener personalny Dawid, który pomógł przy metamorfozie Andrzeja, ćwicząc z nim zarówno w Fabryce Formy, jak również prowadząc treningi w terenie. Obecnie Andrzej waży 88 kg.

– To był strzał w dziesiątkę. Dzięki regularnym treningom z Dawidem udało mi się osiągnąć mój cel. Muszę powiedzieć, że przygodę z FF uważam za rozpoczętą, jak do tej pory udaną i pragnę ją kontynuować – mówi mężczyzna.

Od tej pory życie Andrzeja skupiło się na fitnessie do tego stopnia, że ćwiczenia zaczęły determinować przezwyciężanie kolejnych słabości. Taka postawa i zawziętość

zasługi trenera personalnego oraz przyjazną atmosferę panującą w klubie, która dodatkowo mobilizowała go do dążenia do wyznaczonego celu.

Damian osiągnął wymarzoną sylwetkę

Kolejnym przykładem jest Damian, który od pewnego czasu „krążył” po wielu klubach fitness, nigdzie nie mogąc znaleźć oferty dopasowanej do swoich potrzeb. Aż do momentu, kiedy trafił do Fabryki Formy, gdzie Nikodem, trener personalny, poprzez indywidualny program zmienił jego plan treningowy, niezdrowe nawyki i podejście do zdrowego stylu życia. Wi-



Damian, które przeszły wraz z Fabryką Formy wspaniałą metamorfozę. Często jest to dopiero początek wielkich zmian w życiu – mówi Alicja Liczba z Fabryki Formy.

Jak pokazuje doświadczenie, wspólny wysiłek klubowiczów i trenerów Fabryki Formy nie idzie na marne. Dzięki partnerskiemu podejściu możemy zaobserwować wymierne rezultaty i zmianę podejścia do stylu życia osób przechodzących metamorfozę.

Jeśli chcemy przejść prawdziwą metamorfozę, warto przyjść do Fabryki Formy, jednej z najszybciej rozwijających się sieci klubów fitness w Polsce. Niedawno uroczyście otwarto dziewiątą placówkę w Polsce, a już w najbliższych planach jest kilka kolejnych.

Fabryka Formy w Galerii Sudeckiej

Klub Fabryka Formy w Galerii Sudeckiej będzie podzielony na strefy aktywności (cardio, funkcjonalna, wolne ciężary oraz zajęcia grupowe) i wspierany analizą składu ciała, badaniami wydolnościowymi oraz obecnością trenerów, instruktorów, dietetyków oraz masażystów i rehabilitantów. Do dyspozycji klubowiczów będą profesjonalni trenerzy personalni, dietetycy oraz unikalne programy ćwiczeń Les Mills.

Nowe kluby Fabryki Formy, jako pierwsze kluby fitness w Polsce, będą posiadały bieżnię z wbudowaną aplikacją SA Well, dzięki której użytkownicy klubów mogą ustalać swoje cele treningowe i śledzić swoje postępy, motywując się do regularnej aktywności fizycznej.

Atmosfera wzajemnej motywacji jest wynikiem pracy całego zespołu. Wysiłki ludzi, którzy tworzą Fabrykę Formy, oraz niespotykany nigdzie indziej klimat energii i współpracy został zauważony i doceniony przez niedawną nominację w kategorii SCF Leisure&Fitness Retailer of the Year 2015, która wyraźnie podkreśla, że misja, jaką stawia sobie Fabryka Formy, jest w pełni realizowana. Fabryka Formy poprzez swoje indywidualne podejście do każdego klubowicza wyznacza zupełnie nową jakość na rynku fitness. Stanowi to dodatkowy atut przemawiają-

cy za rozpoczęciem swojej metamorfozy wraz z Fabryką Formy.

Otwarcie Galerii Sudeckiej już wiosną 2015

Tymczasem proces komercjalizacji i budowa Galerii Sudeckiej dobiegają końca, a obecny stan wynajmu wynosi 94 proc. W ostatnim czasie inwestor Galerii Sudeckiej podpisał umowy, m.in. z Vision Express (95 m kw.), Carry (1 000 m kw.) i Super-Pharm (500 mkw.). Spółka Echo Investment podpisała też listy intencyjne z sieciami Komfort (sklep 700 m kw.) i Agata Meble (salon 10 000 m kw.).

Galeria Sudecka powstaje w dzielnicy Zabobrze, w miejscu działającego od ponad 13 lat CH Echo. W programie centrum zaplanowano 100 sklepów, restauracji i punktów usługowych oraz wielosalowe kino Helios z częścią kawowo-barową, a także największy w mieście klub fitness Fabryka Formy.

Wśród najemców Galerii Sudeckiej, oprócz hipermarketu Auchan, kina Helios i klubu fitness Fabryka Formy, są już m.in. Reserved, Carry, Go Sport, Empik, Smyk, RTV Euro AGD, House, Mohito, Sinsay, Cropp Town, Diverse, Super-Pharm, Top Secret, Monnari, Molton, Gino Rossi, Ochnik, CCC, Wojas, Ryłko, Triumph, Lee Wrangler, Martes Sport, 4F, Vision Express, Apart, Yes, Matras, Wólczanka, Big Star, Reporter Young, Jupi Park, Thai Restaurant, Kuchnia Polska, Berlin Doner Kebab, Grycan i inni.

W projekcie Galerii Sudeckiej inwestor przewidział 58 000 m kw. powierzchni handlowej. Najpierw powstanie galeria sklepów, butików i punktów usługowych oraz pierwszy w mieście multipleks kinowy. Ostatnim etapem realizacji Galerii Sudeckiej będzie dwuetapowa budowa retail parku, w ramach którego powstanie m.in. market budowlany Leroy Merlin o powierzchni całkowitej 15 000 m kw, a także sklep Komfort i salon Agata Meble. Do dyspozycji klientów Galerii Sudeckiej zostanie oddanych ponad 1 900 miejsc parkingowych. Otwarcie zaplanowano na wiosnę 2015 roku.



konsultacje z dietetykami pozwalają dopasować odpowiednią dietę do treningu oraz oczekiwań indywidualnych klubowiczów. Niektórzy chcą zrzucić zbędne kilogramy a inni poprawić swoją siłę czy rzeźbę.

została szczególnie doceniona przez jury akcji „Metamorfozy w Fabryce Formy”, dzięki czemu mężczyzna został zwycięzcą pierwszej edycji. Andrzej w swojej drodze do lepszego życia wielokrotnie podkreślał

dząc oczekiwane efekty, Damian nie tylko osiągnął wymarzoną sylwetkę, ale związał się z Fabryką Formy na stałe.

– Jesteśmy dumni, że z dnia na dzień przybywa takich osób jak Andrzej czy